http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ŚPIEW KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO

OD POCZĄTKU ERY
CHRZEŚCIAŃSKIEJ
AŻ PO NASZE CZASY

OPRACOWAŁ
JÓZEF SIEROSŁAWSKI
NAUCZYCIEL MUZYKI I ŚPIEWU.

INSTYTUT
BADAŃ LITE
BIBLIOTE
00-330 Warszawa, ul. Nowy
Tel. 26-68-63

KRAKÓW
DRUKARNIA UNIW. JAGIELL.
1900 - - -

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ŚPIEW
RZYMSKO KATOLICKIEGO
KOŚCIOŁA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ŚPIEW
RZYMSKO KATOLICKIEGO
KOŚCIOŁA

OD POCZĄTKU ERY CHRZEŚCIAŃSKIEJ

AŻ PO NASZE CZASY

uważany *a)* jako śpiew liturgiczny czyli gregoryański, *b)* jako śpiew polifonowy-memuralny czyli figuralny, *c)* jako śpiew ludowy.

OPRACOWAŁ

JÓZEF SIEROSŁAWSKI

nauczyciel muz. i śpiewu.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy
Tel. 26-68-63

KRAKÓW.

NAKŁADEM AUTORA.

DRUKARNIA C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem Józefa Filipowskiego.

1900.

http://rcin.org.pl

20.670

http://rcin.org.pl

Pan Bóg w swej mądrości przewidział, że śpiew w życiu wszelkiego stworzenia będzie wielkim czynnikiem jego bytu na tej ziemi, więc stwarzając ptaki, zwierzęta, a na ostatku człowieka, obdarzył je krtanią, t. j. najwznioślejszym instrumentem. Stwarzając człowieka na obraz i podobieństwo swoje i postanawiając go panem wszelkiego stworzenia, obdarzył go tak wydoskonaloną krtanią, że instrument ten z żadnym instrumentem rąk ludzkich w porównanie iść nie może. Jaki uszlachetniający wpływ ma śpiew na człowieka, dość zastanowić się chwilę nad śpiewem ptasząt o świcie, który jest niejako modlitwą a zarazem uwielbieniem Stwórcy; dość przysłuchać się głosom różnych stworzeń, które są jakby pojedyńczymi czynnikami wielkiego koncertu natury.

Najdawniejsze wieki, najrozmaitsze narody mają swoją historyę śpiewu.

W starym zakonie, Prorocy, nie żeby wspominali, ale najwyraźniej mówią o śpiewie na chwałę Bogu. Dawid w iluż psalmach najwyraźniej mówi o śpiewie:

W psalmach 94 i 95 pierwsze dwa wiersze najwyraźniej o śpiewie mówią; w psalmie 97 wiersz 1, 6, 7 i 8; w psalmie 145 wiersz 1; psalmy 149 i 150 są jakby nawoływaniem Proroka do oddawania czci Panu Bogu muzyką i śpiewem.

Wiadomo z historyi biblijnej, że w świątyni Jerozolimskiej były tysiące śpiewaków i muzyków. W końcu

http://rcin.org.pl

przytoczyć wypada, że i sam Zbawiciel ustanowiwszy Najświętszą Ofiarę po ostatniej wieczerzy zanucił hymn pochwalny, a zaiste musiało to być wielkie, święte, wspaniałe Te Deum.

Gdy Bóg ulitował się nad rodzajem ludzkim i zesłał Zbawiciela na świat, aniołowie ogłaszali tę nowinę światu śpiewem wzniosłym: Gloria in excelsis Deo. Gdy Pan nasz Zbawiciel kilka dni przed męką Swą w tryumfie wjeżdżał do Jerusalem, rzesze witały i przeprowadzały Go śpiewem: Benedictus, qui venit in nomine Domini: Hosanna in excelsis. Kiedy zaś podczas męki i śmierci Zbawiciela świat cały był przepełniony zgrozą z powodu okrucieństwa męki i śmierci niewinnej Jego, słusznie podano w naszym czysto polskim śpiewie: Jezu Chryste, Panie miły; dalsze słowa: Ziemia rwie się, ryczy skała.

Kościół święty mając na względzie i czując potęgę śpiewu, takowego już od samego początku przy spełnianiu Ofiary św. i innych obrzędów używał, używa i używać będzie. Zastanowić się nam wypada przedewszystkiem:

1) Dlaczego śpiew czysto kościelny nazywamy śpiewem choralnym, gregoryańskim, rzymskim, cantus planus, cantus legitimus, liturgicznym, kościelnym?

2) Jakie koleje przechodził śpiew kościelny od początku ery chrześciańskiej do naszych czasów?

3) Jakim sposobem melodye tego śpiewu przechowały się do naszych czasów?

4) Jaką formę mają śpiewy kościelne?

5) Jakie są własności śpiewu kościelnego?

6) Czem się różni śpiew kościelny od światowego?

7) Jakie mamy jeszcze śpiewy kościelne, odpowiadające duchowi Kościoła?

8) Zbierzemy pokrótce wiadomości o śpiewie kościelnym w naszej ojczyźnie.

http://rcin.org.pl

I.

Dlaczego śpiew kościelny nazywamy: *a)* choralnym, *b)* gregoryańskim, *c)* rzymskim, *d)* cantus planus, *e)* cantus legitimus, *f)* liturgicznym i kościelnym.

Ad *a).*

Śpiew kościelny nazywamy choralnym, ponieważ duchowieństwo czyli kler takowy wykonywało w presbiteryum razem lub naprzemian bez wszelkich instrumentów.

Ad *b).*

Gregoryańskim: ponieważ Grzegorz I (590—604) używane po jego czasy śpiewy liturgiczne zebrał razem, pomnożył i takowe dalszej potomności przekazał. Jego własnoręcznych pism nie odnaleziono. Nazwa gregoryański pochodzi z XI wieku. Znajdujemy ją w traktacie Wilhelma z Hirschau († $^5/_7$ 1091).

Ad *c).*

Rzymskim: bo kolebką tego śpiewu był Rzym. Tembardziej dzisiaj, gdy poprzedni papież Pius IX i obecny Leon XIII zajęli się nowem wydaniem śpiewów kościelnych i w Kongregacyi św. Obrządków osobną ustanowili komisyę dla strzeżenia jednostajności i dokładności tychże wydań; nazwa rzymski jest bardzo słuszna także i dlatego, że rzymski biskup czyli Ojciec św. ma wyłączne prawo do wydawania ostatecznej decyzyi w rzeczach Kościoła, a przeto i śpiewu kościelnego.

Ad *d).*

Cantus planus nazywano śpiew kościelny od wieku XII. Już bowiem w wieku X-tym poczęto wtórować melodyom choralnym w tercyach, kwartach i t. p.

http://rcin.org.pl

w ruchu prostym; następnie zaczęto wtórować w ruchu przeciwnym, przez to utworzono diafonią, wskutek czego melodyę główną zwano cantus firmus, a śpiew prowadzony unisono, t. j. jednym głosem, cantus planus.

Ad *e).*

Nazwa cantus legitimus jest z naszych (obecnych) czasów. Po wydaniu ksiąg liturgicznych na mocy upoważnienia Piusa IX jako autentycznych odbył się zjazd europejski w Arezzo 1883 r. i na nim zakwestyonowano autentyczność śpiewów w tychże księgach zawartych. Aby podobne spory raz na zawsze usunąć, nadano śpiewom zawartym w tychże księgach nazwę cantus legitimus i jako autentyczny zatwierdzono Dekretem z dnia 26 kwietnia 1883 r.

Ad *f).*

Dlaczego nazywamy liturgicznym i kościelnym, sama nazwa wyjaśnia. Pamiętać przeto należy, że pod nazwami: choralny, gregoryański, rzymski, cantus planus, legitimus, liturgiczny, kościelny — rozumiemy śpiew zawarty w wydaniach Pusteta, i ten tylko jest autentyczny.

II.

Jakie koleje przechodził śpiew kościelny, liturgiczny od początku ery chrześciańskiej do naszych czasów?

W początkach, za czasów apostolskich, obrzędy przy spełnianiu Ofiary św. i innych nabożeństwach były proste. Czasy prześladowań nie dozwoliły się rozwinąć wspaniałości obrzędów tak, jak to nastąpiło w późniejszych czasach. Śpiew przeto liturgiczny był bardzo pojedyńczy, a przekazywany następnym pokoleniom tylko tradycyonalnie, gdyż do oznaczenia melodyi nie było ani odpowiednich znaków, ani, jak obecnie, nut choralnych.

http://rcin.org.pl

Niezawodnie najstarszą i najważniejszą częścią obrzędów katolickich jest Kanon Mszy św., do którego wstępem jest śpiew prefacyi prosty, pojedyńczy a tak cudny i wzniosły, że geniusze muzyki dziwią się tym kompozycyom. Takoż prosty i wspaniały jest śpiew Pater noster.

Melodye do psalmów (psalmodye) prawdopodobnie pochodzą z czasów przedchrześciańskich, gdyż wiele zwyczajów ze Starego Zakonu przeszło do Nowego. Psalmy, to pienia jeszcze ze Starego Zakonu, przeto prawdopodobnie i melodye z owych czasów pochodzą, a śmiało twierdzić można, że melodye psalmów to najstarszy zabytek naszego liturgicznego śpiewu. Jak wszystko w świecie stopniowo się rozwija, mniej lub więcej pomyślnie, zależnie od okoliczności, tak i śpiew liturgiczny przechodził podobne fazy. Zastanowimy się nad tem, kto i kiedy przyczynił się do rozwoju śpiewu kościelnego, co spowodowało upadek tegoż, a następnie kto w naszych czasach spowodował jego wskrzeszenie. Dla dokładniejszego określenia rozwoju śpiewu od początku ery chrześciańskiej aż po nasze czasy rozłożymy te wiadomości na cztery peryody czyli okresy, a mianowicie:

1) Od początku ery chrześciańskiej do roku 600, to jest do pontyfikatu Grzegorza I;

2) Od roku 600—1600 jako wieki najpomyślniejsze dla rozwoju śpiewu;

3) Od roku 1600—1840, t. j. jego upadku;

4) Od roku 1840 po dni dzisiejsze.

I. Okres pierwszego rozwoju do r. 600.

Dopiero po roku 313, t. j. po skończonych prześladowaniach chrześciaństwa, zaczyna się prawdziwy rozwój śpiewu kościelnego; zasłużyli się w tym względzie:

http://rcin.org.pl

Ś. Telesfor, † 154, zaprowadził we Mszy św. Gloria in excelsis Deo.

Ś. Hilary, † 379, ułożył hymn *Beata nobis Gaudia*, który przypada na Laudes w niedzielę Zielonych świąt.

Ś. Ambroży. † 397, biskup medyolański, był prawdopodobnie jednym z pierwszych, którzy podnieśli śpiew kościelny, uważany za założyciela uporządkowanego systemu muzycznego. W śpiewach jego przebija się jak największa prostota. Ułożył hymn *Aeterne rerum conditor:* na Laudes de Dom. *Deus creator omnium ? Aeterna Christi munera* ad Mat. Comm. app. *Nunc sancte nobis spiritus:* na tercyą per annum i wiele innych zacytowanych w spisie hymnów.

Ś. Prudencyusz, † 413. *Quicumque Christum quaeritis* na Przemienie Pańskie. *Ales diei nuntius:* Fer. IV ad Mat. *Nox et tenebrae et nubila:* Fer. V ad Mat. *Salvete flores Martyrum:* na Młodzianków i inne.

Seduliusz. *A solis ortus cardine:* Laudes na Boże Narodzenie.

Ś. Celestyn I, † 432, zaprowadził *Introit.*

Ś. Wenancyusz Fortunat, † 600. (?) *Vexila Regis* w sobotę przed niedzielą pasyjną, Wielki Piątek, Znalezienie Ś. Krzyża $^3/_5$. *Pange lingua gloriosi lauream* na Wielki Piątek. *O Redemptor* przy święceniu olejów. *Salve festa dies:* na niedzielę Wielkanocną. *Quem terra pontus* należy do Różańca o M. B. *O gloriosa Virginum* na M. B per annum Laudes. *Ave Maris stella* (niepewne).

II. Okres rozkwitu czyli wielki od r. 600—1600.

Ś. Grzegórz, 590—604. Uporządkował obrzędy (liturgię) Rzymskiego Kościoła, a największe starania poświęcił śpiewowi kościelnemu. Zebrał dotychczasowe śpiewy

http://rcin.org.pl

pododawał inne nowe, z czego powstał *Antyfonarz*. Fundował zgromadzenie czyli szkołę śpiewu i był w niej nauczycielem. W Lateranie do wieku XII pokazywano pokój i łóżko, na którem już chory leżąc, śpiewu uczył. Założył dwie szkoły śpiewu; był wielkim kompozytorem, przez tysiące lat rozbrzmiewały jego pienia; w dzisiejszych czasach wracamy do nich, a jak wielkie znaczenie i potęgę wywierały jego śpiewy, najlepszy dowód, że Grzegórz II († w lutym 731), ułożywszy Officyum mszalne na czwartki Wielkopostne, nie dopuścił nowych melodyj, lecz tekst nowych śpiewów podstawił pod melodye Grzegorza I. Aby wiarę św. i śpiew rozpowszechnić w Anglii, posłał tamże św. Augustyna z 40-ma zakonnikami-śpiewakami w r. 596. Układał hymny *Ecce jam noctis:* Dominica ad Laudes. *Primo dierum omnium (?)... Nocte surgentes (?)...* na jutrznią od oktawy zesłania Ducha św. *Lucis creator optime:* Dom. ad Vesp. *Audi benigne.* Sabbato I in Quadragesima ad Vespr.

Sergiusz, † 701, postanowił, aby *Agnus Dei* kler i lud śpiewał.

Beda Venerabilis: 735.

Alkuin, Opat w Tours, † 804, pisał encyklopedyę o śpiewie.

Aurelian z Reome, mnich, 850, pisał traktat o śpiewie.

Remigiusz z Auxerre, o teoryi muzycznej w Grecyi.

Regino, Opat z Prüm, † 915, kompozytor i pisarz o śpiewie kościelnym.

Hucbald, mnich z St. Amand w Belgii, † 930 $^{21}/_{10}$, wynalazł system liniowy.

Karol Wielki, ur. $^{2}/_{4}$ 742. *Veni creator (?)* na Zielone święta.

Dyakon Paweł, † 672. *Ut queant laxis* na narodzenie św. Jana.

Rhabamus Maurus (hymny anielskie).

http://rcin.org.pl

Teodulf z Orleanu: *Gloria laus* na niedzielę palmową.

Tutillo, † 915: tak zwane tropy.

Ś. Odo z Clugny, † 942. Antyfony na św. Marcina (wynalazł nuty).

Letald, mnich z Micy, † 997. Officyum św. Juliana

Benedykt VIII r. 1014.

Fulbert z Chartres, † 1029. Responsorya, Hymny i Sekwencye.

Robert, król Francyi, † 1031. *Responsorya*, do których muzykę układał Fulbert.

Guido z Arezzo, † 1040 (?) udoskonalił nuty przez system liniowy, przez co wywołał ogromny przewrót w śpiewie.

Vipo: 1049. *Victimae Paschalis.*

Ś. Leon IX, 1054. Śpiewy na św. Grzegorza oraz *Gloria* (melod.).

Hermanus Contractus, 1054, mnich z Reichenau: *Alma Redemptoris, Salve Regina.*

Wilhelm, Opat z Hirschau, † 1091.

Ś. Bernard, Opat z Clairveaux, Cysters, 1153 (O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria).

Adam z klasztoru św. Wiktora w Paryżu, 1173, kompozytor sekwencyj.

Ś. Hildegarda, † 1179, Opatka z góry św. Ruperta: kompozycyj 70.

Tomasz da Celano, † 1250: *Dies irae* Miss. Def.

Ś. Tomasz z Akwinu, † 1274, *Lauda Sion* na Boże Ciało, a prawdopodobnie i Lauda Sion na Imię Jezus.

Wiek XIII. Officyum o Bożem Ciele, Przemienieniu Pańskiem i Nawiedzeniu N. M. P.

Innocenty III, † 1216. *Veni Sancte Spiritus* na Zielone św.

Wiek XIV tworzy pewną stagnacyę w śpiewie kościelnym, Sekwencye nie takie udatne, Księgi niedokładnie pisane.

http://rcin.org.pl

Jacopone da Todi, 1306: *Stabat Mater* na M. B. Bolesną. Tenże pozostawił cztery tomy łacińskich i włoskich poematów. Pomiędzy tymi jest przecudne drugie *Stabat Mater speciosa* na Boże Narodzenie. Miara wierszu ta sama, co Stabat Mater dolorosa. Jacoponi pomimo, że go zowią wielkim uczonym Kościoła, był tylko braciszkiem, przez pokorę bowiem nie przyjął święceń kapłańskich.

Traktaty o śpiewie w tymże okresie pisali: Engebert, Opat w XIV wieku; Franco z Kolonii w XIII wieku; Eliasz Salomon, kleryk 1274; Jan Muris w Sorbonie 1370; Marchettus z Padwy, wiek XIV; Adam z Fuldy, † 1460; Gafonus z Medyolanu, † 1522; Glarcanus w Zürychu, 1562.

Zastanowimy się tu jeszcze nad tem, co o tych rzeczach mówi Schubiger:

Archeolodzy.

1. Fètis (Franciszek Józef), ur. w Mons w Belgii 25 marca 1784. W r. 1800 przybył do Paryża i tam w konserwatoryum pobierał naukę harmonii pod kierunkiem Reya, a naukę fortepianu pod kierunkiem Boieldiego i Pradhera. W r. 1803 rozpoczął podróże w celach naukowych muzycznych, poczem poświęcił się badaniom śpiewu kościelnego w wiekach średnich. W r. 1811 opuścił Paryż, straciwszy przez nieszczęśliwe wypadki majątek; objął posadę organisty i nauczyciela muzyki w Donai. W r. 1818 powrócił do Paryża a w r. 1821 objął posadę profesora kompozycyi w konserwatoryum. Następnie założył pismo »Revue musicale«. W r. 1833 został król. belgijskim kapelmistrzem i dyrektorem konserwatoryum w Brukseli, gdzie pozostał do swej śmierci, t. j. do 26 marca 1871.

2. Danjon.

http://rcin.org.pl

3. Morelot Stefan, ur. 12 stycznia 1820 w Dijon. W r. 1845 był współredaktorem »Revue de la musique religieuse«, 1847 odbywał podróże, 1848 otrzymał święcenia kapłańskie, został mianowany honorowym członkiem akademii papieskiej »Cecylia«, odbył podróże na Wschód i powrócił do Dijon.

4. Lambillote Ludwik (Jezuita), ur. 27 marca 1897 w Chaleroi, 1825 wstąpił do Jezuitów, a od r. 1842 pracował nad przywróceniem czystego śpiewu choralnego. W tym celu przedsiębrał wielkie podróże do Francyi, Anglii, Niemiec i Włoch, porównywał najstarsze antyfonarze neumatyczne. On starał się odcyfrować pismo neumatyczne, co mu się w części udało. W r. 1851 wydał antyfonarz św. Grzegorza w Paryżu, z rękopismu znajdującego się w S. Gallen i opatrzył takowy objaśnieniami. Umarł 27 lutego 1855 w Vaugirard. Dalszego ciągu tej pracy podjął się Dufour, Jezuita.

4. Cousemaker (Karol, Henryk, Edmund), ur. w Bailleut dnia 19 kwietnia 1795. Z zawodu prawnik; pomimo, że był sędzią, oddawał się z wielkiem zamiłowaniem historycznym badaniom literatury muzycznej. Pozostawił wiele bardzo cennych dzieł w języku francuskim. Umarł jako sędzia w Lille dnia 10 stycznia 1876.

5. Ortique, Józef Ludwik d', ur. 22 maja 1802 r. w Cavaillon. Był adwokatem w Paryżu, sędzią przy trybunale w Aix w Prowancyi. W r. 1838 był współredaktorem gazet muzycznych w Paryżu (Le Correspondent). W tymże roku otrzymał posadę nauczyciela muzyki w Colegium Henryka IV, a w r. 1841 posadę organisty przy kościele św. Tomasza. Odtąd do samej śmierci swej (20 listopada 1866) poświęcił się wyłącznie podniesieniu katolickiej muzyki kościelnej.

6. Nisard Teodor Eleazar Xawery, a właściwie Normand, ur. 27 stycznia 1812 w Quaregnon obok Mons

http://rcin.org.pl

w Hegenau, uczył się w Lille i w Donai. W r. 1835 wyświęcony został na kapłana, odkąd wyłącznie poświęcił się muzyce kościelnej. W r. 1842 został organistą w kościele św. Gerwazego w Paryżu.

Grzegorz Wielki, papież, ur. 540, wstąpił na stolicę Piotrową r. 590. Tenże zebrał i spisał dotychczasowe śpiewy w antyfonarzu pod nazwą: »Antiphonarium centonem«, takowe uporządkował według okresu rocznego i neumami zaopatrzył. Założył dwie szkoły śpiewackie, a mianowicie, jedną obok Watykanu, drugą obok Lateranu. Takowe zaopatrzył dochodami na utrzymanie nauczycieli. Pomimo najwyższej godności i stanowiska na świecie, był po prostu nauczycielem jako papież śpiewu kościelnego. Przez przeciąg kilku wieków pokazywano pielgrzymom pokój i łóżko, na którem już fizycznie sterany i niedołężny leżał, a jednak śpiewu uczył; pokazywano i rózgę, którą niesłornym i nieposłusznym groził. W r. 604 posłał św. Augustyna i Melitusa wraz z rzymskimi śpiewakami do Brytanii, aby tam nauczali śpiewu rzymskiego według ułożonego przezeń antyfonarza.

W r. 660 papież Witalian posłał ponownie śpiewaków do Brytanii, pomiędzy którymi Jana i Teodora, w tym celu, aby duchowieństwo świeckie i zakonne do czystego śpiewu doprowadzić.

W Bazylice wybudowanej (nie dodano gdzie?) przez Bugge, córkę królewską, w owym czasie rozbrzmiewały śpiewy rzymskie.

W r. 752 papież Stefan II posłał 12 śpiewaków królowi Pepinowi, którzy prawdopodobnie mieli ze sobą dokładne odpisy autentycznego antyfonarza.

http://rcin.org.pl

W r. 744 św. Bonifacy założył szkołę śpiewu we Fuldzie w Eichstätt i Wyrcburgu. Bonifacy um. r. 754. Do podobnych apostołów w Niemczech zaliczamy św. Gallusa i Pirminiusza z ich uczniami i przez nich powstały wielkie szkoły śpiewu w S. Gallen i Reichenau.

Pomimo tak wielkich zabiegów nie wszędzie śpiew rozwijał się pomyślnie. Dyakon Paweł w biografii Grzegorza Wielkiego podaje co następuje: Karol Wielki, ur. 742 r. dnia 2 kwietnia, wstąpiwszy na tron w r. 770, swoją monarszą powagą wielce się przyczynił do ustalenia i rozpowszechnienia śpiewu rzymskiego. Założył w swej stolicy szkołę śpiewu, w której jednym z nauczycieli był Sulpicyusz. Cesarz otoczony był takimi ludźmi, jak: 1) Alkuin, kapłan angielski, zwany także Alewin albo Albinus, ur. 732 r. w Yorku, jeden z najuczeńszych owego czasu. Już w r. 758 był przełożonym szkoły w Yorku. Odbywając podróż do Rzymu, w Lombardyi zrobił znajomość z Karolem Wielkim i przez tegoż zaproszony na dwór cesarski. W r. 796 był opatem u św. Marcina w Tours, gdzie szkołę klasztorną wysoko podniósł, z której wyszli Rhabamus Maurus i Haymo, biskup w Halberstadt. Umarł 804 r. pozostawiając wiele dzieł po sobie; 2) Eginhard; 3) Dyakon Paweł i 4) Piotr z Pizy.

Cesarz sam osobiście bywał w szkole a nawet pomagał nauczycielom. Byłto wielki miłośnik śpiewu, jeżli nawet śpiewy światowe, rozrywkowe polecił Eginhardowi zebrać. Zachęcał swoich biskupów, aby zakładali podobne szkoły. W r. 774 będąc w Rzymie zauważył, że śpiewy wykonywane w Rzymie cokolwiek inaczej wypadają jak u niego, pozostawił przeto dwóch swoich śpiewaków w Rzymie, aby jak najdokładniej ze śpiewem się obznajomili, a później powołał ich do Metzu na nauczycieli śpiewu rzymskiego. Papież Hadryan posyłał także śpiewaków Karolowi Wielkiemu, pomiędzy którymi znako-

http://rcin.org.pl

mitsi byli Teodor i Benedykt. Jednego z nich posłał cesarz do Metzu, a drugiego do Soisson, a zarazem nakazał, aby śpiewacy swoje antyfonarze przedłożyli pomienionym nauczycielom do sprawdzenia autentyczności i korrekty. Tym sposobem ujednostajniono antyfonarze. Zazdrość i tu swoje robiła. Podanie bowiem niesie, że rozesłanych dwunastu śpiewaków w r. 752 przez papieża Stefana II umyślnie fałszywie uczyli, aby tylko w Rzymie utrzymać śpiew autentyczny. Tychże śpiewaków odwołano do Rzymu i pociągnąwszy do odpowiedzialności, stosownie ukarano.

W r. 790 Karol Wielki wyprosił znów dwóch śpiewaków u papieża Hadryana I, a mianowicie Piotra i Romana. Tychże posłano z dokładnemi odpisami autentycznego antyfonarza do Metzu. Atoli tylko Piotr dostał się do miejsca przeznaczonego, Roman zaś rozchorowawszy się w drodze, dostał się do S. Gallen, gdzie pozdrowiawszy otrzymał polecenie od cesarza, aby w S. Gallen pozostał i śpiewu uczył. Odtąd datuje się sława szkoły w S. Gallen. Zakonnicy tego klasztoru byli bardzo przychylni nauce śpiewu. Kopię autentycznego antyfonarza, którą, jak się rzekło, Roman miał ze sobą, umieścili przy ołtarzu św. Piotra i Pawła na poczesnem miejscu, aby wszyscy z tego dzieła korzystać mogli. Pismo było neumatyczne; antyfonarze znajdujące się po niektórych bibliotekach z IX—X i XI wieku, wszystkie ze sobą się zgadzają.

O pismie neumatycznem pisał Censoryusz. Już Aldhelm w końcu VII wieku wspomina o znakach neumatycznych. W S. Gallen jest poemat autentyczny Aldhelma z neumatycznymi znakami. Deklamacyi uczono także według znaków neumatycznych. Sulpicyusz i Notker Labeo w X wieku. Ze znakami neumatycznymi posiadały śpiewy św. Grzegorza klasztory św. Błażeja i Petershausen z wieku

http://rcin.org.pl

IX i X. Biblioteka w S. Gallen posiada poemata Seduliusza.

Nazwy i kształty znaków neumatycznych mamy w tabellach Gerberta i Lambilotta według rękopisów klasztornych w Ottobeuren, Murbach i Toulouzy. Tabelle Cousemackera według rękopisów watykańskich i weneckich. Szubiger podał i opisał znaków neumat. 28.

W szkole w S. Gallen wspomniany Roman do oznaczenia dokładniejszego toku melodyi, oprócz znaków już znanych, zaczął używać i liter alfabetu, z których każda inne miała znaczenie, oprócz liter d, q, r, y, z, których nie używano.

Używano następnie słów całkiem wypisanych lub skracanych, np. $\overline{co}$ = conjungatur, $\overline{sep}$ = semper itp. O wartości nut, czyli dźwięków, pisali Aurel z Reome, mnich żyjący w IX wieku, Remigiusz z Auxerre, Burgundczyk, Benedyktyn u S. Germain'a, późniejszy nauczyciel w Rheims od r. 893—900, poczem był profesorem Teologii i Retoryki w Paryżu. Następnie Hukbald, zwany Ubaldus i Hubaldus, ur. w r. 840, krewny i uczeń Miloego, przełożonego szkoły klasztoru w S. Amand za panowania Ludwika Pobożnego. W r. 872 został przełożonym szkoły w S. Amand, od r. 883 prowadził szkołę w S. Bertin. W r. 893 powołał go arcybiskup Fulco do Rheims. W r. 900 powrócił do S. Amand, gdzie w r. 930 umarł. Cassiodor, zwany Magnus Aurelius, ur. między 465—479 r. w Scillacium w Kalabryi. Po 50 latach służby państwowej założył i wybudował klasztor w Wivarium. W 70 roku życia swego został opatem tegoż klasztoru, w którym w r. 570 życia dokonał. Jan Muris w wieku XIV, Oktobi w wieku XIV, Aribo, zwany Scholasticus, w drugiej połowie XI w.

Neumatyka Romana, pomimo że używał liter, słów i skróceń, jest różną od innych pism neumatycznych.

http://rcin.org.pl

Niema podobieństwa żadnego z notacyą grecką, która obejmowała 288 znaków literowych, które raz wielkiemi lub małemi, zupełne lub niezupełne, prostopadle albo pochyło, z prawej lub lewej strony umieszczano.

Becyusz: Boëthius, Amicius Manlius Torquatus Severinus, rzymski obywatel pomiędzy 470—475 r. po Chrystusie, piastując różne godności państwa, w r. 508 lub 510 był wybrany konsulem. Był on ulubieńcem i doradcą króla Gotów Teodoricha, to mu atoli zjednało zawiść i zazdrość nieprzyjaciół jego tak dalece, że pozbawiony godności i dóbr, wygnany został do Pawii i w r. 525 ścięty. W więzieniu i na wygnaniu napisał wiele dzieł filozoficznych i muzycznych, z których najważniejsze »de Musica« w pięciu księgach o muzyce greckiej. On chciał system notacyi greckiej zastosować do śpiewów łacińskich, atoli nie przyjęło się to w użyciu kościelnem. Notacya Romana także jest różną od notacyi alfabetowej 15-to strunowej cytry. Różną jest także jego notacya literowa od przypisywanej Grzegorzowi Wielkiemu, gdzie dla pierwszej oktawy używano liter wielkich, dla drugiej małych, a wreszcie podwójnych $\overset{a}{a}\ \overset{b}{b}$.

Hukbald używał tylko liter *F*, *I*, których rozmaite położenie i kształt 18 oznaczało tonów. Notacya Romana jest różną od notacyi Hermana Contraktusa.

Z tego widzimy, że notacya Romana nie była tak dokładną, jak innych, bo nie oznaczała dokładnie położenia co do wysokości lub niskości dźwięków.

O wartości nut czyli dźwięków pisali Aurel z Reome, Remigiusz w IX w. oraz Hukbald, Casiodor, Jan Muris, Octobi w XIV w., Aribo w końcu XI w.

Pomimo nauki o znakach neumatycznych, a literowych Romana nie można było dokładnie oznaczyć wzniesienia i opadania dźwięków. Przy niektórych znakach, jak Clinis i Podatus, mniej więcej można było mieć pe-

http://rcin.org.pl

wniejsze wskazówki, atoli przy innych było to prawie wykluczone. Poniekąd ułatwionem to było, jeźli był oznaczony tryb czyli modus (dorycki, frygijski itp.). Wartość nut czyli dźwięków (tonów) oznaczano wedle nauki muzycznej Metryki, jak przy poezyi. Na to mamy jakby dowód w nauce Metryki, akcentu itp. O tej nauce pisali: Casiodor, Aurel z Reomy, Remigiusz i Hukbald. System tej nauki trwał do czasów Gwidona z Arezzo. Śpiewy kościelne za czasów Romana polegały na ośmiu trybach diatonicznych, z których autentyczne były w użyciu za św. Ambrożego, plagalne za czasów Grzegorza Wielkiego. Chromatyka i enharmonia były ze śpiewu kościelnego wykluczone. Rodzaj trybów, modów, czyli tonów kościelnych oznaczano literami, o czem pewno już w X wieku. Regino z Prüm w swoich traktatach dzieli muzykę na naturalną i sztuczną. Muzyka naturalna, do której należą śpiewy kościelne, oprócz półtonów diatonicznych nie dopuszcza chromatycznych, jak to w muzyce sztucznej ma miejsce. O diatonice w śpiewie kościelnym zadokumentował także Oto z Cluny. Dowodzą tego antyfonarze najpóźniejsze z XV wieku w Rheinau, a które już pisano na czterech liniach. Od najdawniejszych czasów antyfona i psalm były w jednym i tym samym trybie, przeto psalm oznaczał zarazem tryb antyfony.

Psalmodye miały różne zakończenia, jak to po dziś dzień ma miejsce, atoli tych zakończeń czyli finali była liczba o wiele większa. Porównywując dzisiejsze wydania autentyczne ma tryb pierwszy finali 5, a dawniej 9. Tryb drugi 1, a dawniej 2. Tryb trzeci 4, a dawniej 5. Tryb czwarty 3, a dawniej 7. Tryb piąty 1, a dawniej 2. Tryb szósty jak obecnie 1. Tryb siódmy 5, a dawniej 6. Tryb ósmy 2, a dawniej 5. Widzimy przeto, że liczba finali dzisiejszych wynosi 21, a dawniej 37. W psalmodyi znaczono te różnice następnie:

http://rcin.org.pl

Tryb 1: *a, ab, ac, ad, ag, ah, ak, ap, aq,*
« 2: *e, eb,*
« 3: *i, ib, ie, ig, ih,*
« 4: *o, ob, oc, od, og, oh, ok,*
« 5: *v, vb,*
« 6: *H,*
« 7: *y, yb, yc, yd, yg, yh,*
« 8: *w, wb, wc, wd, wg.*

Wydawnictwo Pusteta dołącza zwykle na osobnych kartach psalmodye z przepisanemi dzisiaj finalami, oraz Alleluja na czas wielkanocny we wszystkich trybach. Nie jest to nowością, gdyż już w średnich wiekach szkoła w S. Gallen takowe posiadała. Antyfonarz w S. Gallen, kopiowany przez Hartkera, posiada te różnice na 10-ciu stronicach. Do tego służyły także podręczniki w owe czasy Directorium cantus zwane. Rheinau posiada po dziś dzień trzy takie dyrektorya. W IX wieku nietylko psalmodye miały tak zwane dziś finale, ale miały także Introity, Offertorya, Communia, Invitatoria i Responsorya; wogóle takich różnic liczono w owe czasy 102, a podręczniki do tego zwano Tonariusami. Tej metody używano za czasów Romana w S. Gallen, która atoli jeszcze wystarczającą nie była.

Szkoły: w S. Gallen prowadzonej pod kierownictwem Romana i szkoła w Metzu prowadzona pod kierunkiem Piotra były sławne w owe czasy. Obaj współzawodnicy utrzymywali pomiędzy sobą stosunki ze względu na rozwój nauki. Byli oni i kompozytorami jubilacyj, jakie do dziś dnia mamy przy Graduale, a szczególnie oparte na samogłosce *a*. Z owych jubilacyj przechowały się dotąd dwie Piotra pod nazwą: Metensis minor i Metensis major; Romana także dwie pod nazwą: Romana i Amoena. Do tych melodyj dorabiał Notker Balbulus później słowa, a mianowicie do Sekwencyi »Sancti belli celebrans«,

http://rcin.org.pl

o św. Maurycym, »Laude dignum« o św. Othmarze, oraz Sekwencya niewiadomego: Pangat hymnum Augensis na św. Januarego.

Śpiew rzymski był nakazany już w czasie panowania Karola Wielkiego w r. 803 na koncylium zebranym w Aachen. Później w r. 820 Ludwik Pobożny uchwały te czyli postanowienia zatwierdził i odnowił. W owe czasy IX w. rozróżniano już trzy rodzaje śpiewu, mianowicie: uroczysty, średni i powszedni, jak to jeszcze i dzisiejsze wydawnictwa praktykują. W oficyach smutnych, jak za zmarłych itp. trzymano się skali niskiej, zaś w innych, dla oznaczenia pewnej radości, wyższej. Antyfony, hymny, Responsorya i psalmy intonował zwykle jeden śpiewak, tak jak to i dziś po bardzo rzadkich kościołach praktykują. Każdego śpiewaka, który się nie mógł zastosować do przyjętych reguł i dobrego śpiewania, od współudziału usuwano.

Był już w owe czasy zwyczaj, że panujących, lub członków ich rodziny przyjmowano ostentacyjnie poszczególnemi śpiewami czyli kantatami. Owe kantaty najczęściej miały stosowne teksta z Pisma św. Cały ceremoniał był do tego naprzód przepisany. W Orleanie śpiewami przyjmował biskup Jonasz Ludwika pobożnego wraz z żoną i najstarszym synem. W r. 829 przyjmowano podobnie Karóla Łysego. W r. 838 przyjmowano jego brata Lothara w Reichenau. W r. 857 i 867 Ludwika i jego żonę Emmę. Śpiewano przy takich uroczystościach rodzaj Litanii dzisiejszej podczas Mszy. Autorem niektórych takich śpiewów był Walafried Strabo. W r. 883 Karol z przydomkiem Gruby doznał tych samych owacyj. I po dziś dzień Kościół przyjmuje monarchów szczególnemi ceremoniami i modlitwami.

Po Romanie nastąpił Werembert, uczeń Rabanusa Maurusa. Po nim nastąpił Izo, a dalej Möngal, Marcellu-

http://rcin.org.pl

sem zwany. Był to Irlandczyk, który z wujem swym, biskupem Markiem, dostawszy się do S. Gallen, tamże pozostał. † 871.

Zwróćmy się do w. VII, a mianowicie do r. około 640, w którym to czasie Salomon, uczeń Iza, w czasie opactwa Harthmuota budował kościół św. Krzyża pod wezwaniem św. Magnusa. Salomon udał się z prośbą do biskupa Adalberta w Augsburgu, który ofiarował nowo wybudowanemu kościołowi ramię św. Magnusa i te relikwie osobiście dostarczył. Z tego czasu wiemy o hymnie »Miles ad castrum«, atoli autor niewiadomy — może Hartmann?

Była to uroczystość pewno wspaniała, którą przy śpiewach umyślnie na cześć św. Magnusa ułożonych i przy świetnej procesyi odbyto. W tejże świątyni odbywano uczciwie śpiewy choralne przez przeszło 600 lat.

W owym czasie w S. Gallen był Ratpert, kapłan i nauczyciel, który do Zakonu wstąpił 850 r. Był on uczniem Marcela, a tak przychylny i oddany Zakonowi, że z niego nigdzie się nie wydalał. Układał śpiewy, pomiędzy tymi litanią na niedziele, następnie litanią na Wielkanoc i Zielone świątki. «Rex sanctorum angelorum» zatwierdzona i do użytku Kościoła przez papieża Mikołaja III (najprawdopodobniej Mikołaj ale I, gdyż ten panował w owe czasy; Mikołaj drugi, z rzędu 157 papież, panował od r. 1059; Mikołaj III, czyli 190 z rzędu, panował od r. 1277 itd.) polecona była długie wieki śpiewana, a nawet wydaną w późniejszej nowej notacyi. Ratpert układał także śpiewy dziś zwane kantaty okolicznościowe, np. na przyjęcie żony króla Karola Grubego. Jakim był nauczycielem dowód w tem, że przed śmiercią odwiedziło go jednocześnie 40 kapłanów, uczniów jego, i przyrzekli mu każdy 30 Mszy odprawić za niego. Po

http://rcin.org.pl

tych odwiedzinach w dziewięć dni oddał ducha Bogu około r. 900.

Przyjaciel jego, Notker, jak już wiemy, miał wielką sławę. Był on urodzony w IX wieku w Elk, w dzisiejszym kantonie Zurichskim. Pochodził z rodu królow. Rodzice oddali go do klasztoru w S. Gallen za opactwa Grimoalda. Oddany do nauki Izowi i Marcelemu, pomimo ułomności fizycznej, przez co Balbulusem zwany, robił postępy w muzyce takie, że nauczyciele wymienieni jego kompozycye z lat młodzieńczych nietylko za wzór innym uczniom, ale do wykonania polecali. Jego prace nad kompozycyami Sekwencyj były ogromne (patrz Sekwencye). W r. 851 przybył do S. Gallen pewien kapłan z Gimedin z antyfonarzem, w którym były Sekwencye, ale niestosowne; to go spowodowało, że się zabrał do kompozycyj tak luźnych Sekwencyj. Pierwszą ułożył: »Laudes Deo concinat« a następnie: »Coluber Adae male suasor« itp. Do melodyj Notkera Balbulusa układali prawdopodobnie i inni odpowiednie teksta Sekwencyj. Przepatrzmy spis załączonych Sekwencyj, a przekonamy się, że jego kompozycyj jest około 80.

I u nas w Polsce w mszałach krakowskich z r. 1506, wydanych dla dyecezyi gnieźnieńskiej, było przeszło 70 Sekwencyj; a co więcej, między tymi Sekwencye o św. Wojciechu i Stanisławie (vidi Obrzędy Mszy św. i godzin kanonicznych ks. Surzyńskiego). Że i w Polsce byli autorowie i kompozytorowie liturgicznych śpiewów, mamy dowód, że brewiarze rzymskie i inne mają: «Gaude Mater Polonia» i «Gentis Polonae» i inne. Dość wspomnieć Sarbiewskiego. W mszale dla dyecezyi krakowskiej, wydanym w r. 1477, a którego unikat i to defektowy znajduje się w bibliotece Załuskich, na pewno możnaby niejeden utwór liturgiczny obchodzący Polskę znaleść. Każdy kraj, każdy naród ma swoich szczególnych świętych rodaków,

http://rcin.org.pl

Kraków — to miniaturowy dawniej Rzym. Były czasy, kiedy Kraków dokoła był opasany a raczej strzeżony przez samych Świętych. Przypomnijmy sobie, że jednocześnie żyli w Krakowie: Izajasz Bonar u Augustyanów, Szymon z Lipnicy u Bernardynów, Gedroic u Marków, Jan Kanty w Uniwersytecie, Lesław w rynku przy kościele Maryackim, Jan Kaźmierczyk u Bożego Ciała; czyż które z miast na świecie może się czemś podobnem pochlubić? Jakże proste są tych świętych czyny i cuda! Przypatrzmy się obrazowi św. Jana Kantego, jak składa skorupy z dzbanka; jakże rzewną jest historya podarowanych jabłek Izaijaszowi Bonarowi, który nie tknąwszy ich posłał w darze takowe Szymonowi z Lipnicy, tenże następnemu itd. aż w końcu bł. Jan Kaźmierczyk nie wiedząc o niczem, takowe zaofiarował bł. Izaijaszowi. Nie tu miejsce rozwodzić się nad tem, jak Pan Bóg umiłował ojczyznę naszą a jak szczególniejszą opieką otaczał Kraków. Nie dziw więc, że w kościołach mamy tyle św. relikwij, tyle znaków szczególnej łaski Bożej, szczególnych cudów. Tu kajdany, tam szabla, obrazy i inne wota — są to dowody szczególnej opieki Bożej. Wawel, ta katedra tak sławna, rozbrzmiewała na chwałę Bożą. Śpiewy trwały dzień i noc. Dziś?... Da Bóg, że może znów śpiewy w należytym porządku i według przepisów Kościoła odezwą się w kościołach krakowskich. Śmiesznem się może wyda komu, że wspomnę: Kraków jest jakby ulubionem miejscem świętych. Przed kilkunastu laty spoczywały w kościele św. Barbary wystawione na widok publiczny relikwie św. Pasywa, które nie w Krakowie, ale gdzie indziej (w Starej Wsi) złożono. Atoli w Krakowie na ołtarzu złożone, odbierały przeszło tydzień cześć publiczną. Jakże rzewną była exportacya tych relikwij na kolej, przecież to nie był pogrzeb. Exportacyi tej dopełnił osobiście śp. Kardynał Dunajewski. I znów podnosi się chwała Boża, w czem

http://rcin.org.pl

dowód budowa kościołow i kaplic. W ostatnich latach zajęto się energicznie restauracyami i budową nowych świątyń. Takowych przybyło w Krakowie kilkanaście; ostatnią budującą się w b. r. jest przy ulicy Garncarskiej t. zw. Pelczarówka.

Jednak zwróćmy się do sekwencyj. Mszały galikańskie mają podobno takowych mnóstwo. Wracając do sekwencyj Notkera Balbulusa, to możemy mieć o nich dokładniejsze pojęcie, gdyż Szubiger w swojem dziele podał w notacyi dzisiejszej takowych 35, a nawet w tłomaczeniu niemieckiem podał 12. Sekwencye Notkera, wykonywane przeważnie na dwa chóry, częstokroć złożone: jeden z mężczyzn dorosłych, a drugi z chłopców. W Zurychu w klasztorze św. Fidesa śpiewały jeden werset zakonnice, a drugi duchowieństwo.

Po dziś dzień śpiewamy jego utwór: »Cum rex gloriae« w czasie wielkanocnym. Schubiger w swoim dziele podał takowy w notacyi dzisiejszej z autentycznych pism neumatycznych z r. około 1300, atoli już w księgach z X wieku istnieje. Notker napisał także dzieło o muzyce pod tytułem: »De musica et symphonia«, znana jeszcze w XII wieku. Najbardziej upowszechniony był jego śpiew: »Media vita in morte sumus«. Śpiew ten przyjął kościół anglikański w XVI wieku, a w tłomaczeniu niemieckiem mamy w kancyonałach luterańskich.

Sekwencye w średnich wiekach były prawie najważniejszem śpiewem podczas Mszy św. tak dalece, że podczas śpiewu sekwencyi dzwoniono we wszystkie dzwony; a że w owe czasy niektóre uroczystości miały po kilka sekwencyj, dlatego kantor zapytywał opata lub przełożonego kościoła, którą sekwencyę ma śpiewać.

W r. 1215 opat Ulrich był w Rzymie. Tam śpiewano Notkera: »Sancti Spiritus adsit nobis gratia«. Obecny temu papież Innocenty III tak był zachwycony tym

http://rcin.org.pl

śpiewem, że po skończonym nabożeństwie wypytywał opata o szczegóły życia Notkera, a dowiedziawszy się o takowych, prawie wyrzuty robił opatowi, że Zgromadzenie nie poczyniło kroków o jego kanonizacyę. Ludwik Moser, Kartuzanin z Bazylei w XV wieku, tłomaczy niektóre sekwencye na język niemiecki. Beatyfikacya Notkera nastąpiła na początku XVI wieku za papieża Juliusza II.

Trzecim uczniem Marcelego był Tutillo, przytem mowca, malarz, złotnik, architekt itp. Tutillo odznaczył się swymi tropami, o których w poprzednich rozdziałach wspomniano a które dotrwały do wieku XVII. W dziele Schubigera w dodatku «Exempla» mamy pod Nrem 41 podany tropus: «Hodie cantandus» do Introitu Mszy św. o Bożem Narodzeniu, oraz pod Nr. 42. Tropus: «Omnipotens Genitor «do Kirie eleison, o którem i Kienle» w swej Choralschule wspomina. Są to okazy zabytku i pobożności przy odprawianych nabożeństwach. Oprócz powyższych dwóch wspomina Schubiger o tropach: «Omnium virtutum gemmis», «Quoniam Dominus Jesus Christus eum esset». Wszystkie te tropy dedykował Karolowi Grubemu. Tropami uświetniano w owe czasy uroczystości, jak n. p. uroczystość św. Jana Apostoła tropą: Quoniam Dominus Jesus Christus sanctum Iohannem, do Introitu: In medio Ecclesiae. Tutillo pod względem fizycznym musiał być osobistością wybitną, jeżeli tylko zwrócimy uwagę na okoliczność przytoczoną przez Schubigera, że cesarz Karol opatowi w S. Gallen robił wielkie wymówki: «dass er einen solchen Haudegen an Körper und Geist mit einer Kutte bekleidet habe».

Nietylko jako kompozytor muzyki, ale i jako malarz, złotnik, rytownik itp. słynął. Legenda przechowała się, iż rytując w Metzu obraz N. P. M. widziano Najśw. M. P. obok niego. Był także mistrzem na ówczesnym instrumencie, «Rota» zwanym. Instrumenta muzyczne musiały być

http://rcin.org.pl

za jego czasów w używaniu, ponieważ podczas przyjęcia Karola Łysego w roku 829 do towarzyszenia śpiewowi użyto nauplimusu, fletu, organu i cymbałów. Rota, używana w S. Gallen, było to psalterium siedmiostrunowe, później otrzymało kształt trójkątny na wyrażenie św. Trójcy. Tutillo umarł 27 kwietnia 915 r., pochowany w kaplicy św. Katarzyny, którą odtąd zawsze zwano kaplicą Tutilli.

Szkoła w S. Gallen i wogóle całe Zgromadzenie miały wielkich, jak widzimy, dobrodziejów i protektorów. Nawiedzali takowe papieże, cesarze i książęta. W r. 912 cesarz Konrad I bawił trzy dni w czasie Bożego Narodzenia. Po dziś dzień przechowują śpiew na przyjęcie tegoż monarchy, ułożony przez Waltrama, dziekana (Rex benedicte veni). Najwięcej zachwycony był procesyą i nabożeństwem w dzień św. Młodzianków. Odprawienie tego nabożeństwa, z wyjątkiem Mszy św , odprawianej zwykle przez jednego z zakonników, należało wyłącznie do chłopców zakładu. Schubiger opisując uroczystość Młodzianków, oraz Zmartwychwstania Pańskiego, poznajomił nas ze zwyczajami średniowiecznemi. Musiały to być zwyczaje wspaniałe, jeżeli cesarz Konrad I już po odjeździe oświadczył biskupowi Salomonowi, że mało w życiu tak przyjemnych chwil doznał. Waltram ułożył sekwencye na poświęcenie kościoła: «Solemnitatem hujus devoti lilii ecclesiae». Waltram ułożył także kantatę na przyjęcie monarchy: Imperatorem „genimen».

Następuje zakonnik Hartmann, a po śmierci opata biskupa Salomona tegoż następca, zmarły 924 r. Jego śpiewy nietylko w S. Gallen były w użyciu, ale były aprobowane do użytku kościelnego przez papieży, wskutek czego do wieku XVII były w użyciu. Jemu przypisują rodzaj litanii na niedziele: «Humili prece», «sacrata libri dogmata», śpiewane przed Ewangelią. Dwa hymny

http://rcin.org.pl

na dzień Młodzianków: «Salve lacteolo decoratum sanguine festum» i «Cum natus esset Dominus». Oprócz tego kantata na przyjęcie monarchy: «Suscipe clementem plebs devotissima regem».

Nietylko za naszych czasów Kościół rzymsko katolicki odprawia modły za panujących świeckich, za głowę Kościoła czyli papieża, biskupa itp., wogóle za zwierzchność tak kościelną jak świecką, ale modły podobne datują się już od początku istnienia chrześciaństwa. W dwutomowem dziełku: »Die Katacomben von Rom« Antoniego Waala, w powieści »Domicyan« umieszczono taką modlitwę na str. 156 a wiadomo, że Domicyan panował przy końcu I wieku.

Schubiger podaje obszerne wiadomości o podobnych śpiewach na podobiznę litanii, np.:

Hunc diem ℟ Multos annos,
Istam congregationem ℟ Deus conservet,
Annos vitae ℟ Deus multiplicit,
Feliciter itp.

b. Salve proles regum invictissimorum,
c. Salve festa dies, laudabilis, atque beata, z r. 948.

Następnie Ekhard I, zmarły 978 r., dziekan w S. Gallen, ułożył sekwencyę na św. Trójcę: «Prompta mente canamus.» Na św. Jana Chrzciciela: «Summum praeconem Christi». Na św. Benedykta: «Qui benedici cupitis». Na św. Columbana: «A solis occasu». Hymn na św. Afrę: «O martyr aeterni patris». Następnie «Ambulans Jesus«: «Adoremus gloriosissimum». Do jego sekwencyj należy prawdopodobnie: «Christo Regi regum virgo».

Jednocześnie występuje Ekhard II, Palatynem zwany, krewny poprzedniego. Był nauczycielem szkoły w S. Gallen, a później nauczycielem łaciny i greki księżnej Hedwigi, a nakoniec nauczycielem synów cesarza Ottona.

http://rcin.org.pl

W r. 966 ośmiu biskupów zgromadzonych w S. Gallen podziwiali jego sekwencyę: Sumus conatibus na św. Dezydera. Był to jeden z najuczeńszych owego czasu. Do godności biskupiej nie doszedł jedynie dlatego, że był wciąż potrzebny na cesarskim dworze. Umarł roku 996 w Moguncyi.

Następuje Notker Physicus, powinowaty Ekarda I. Antyfony na św. Otmara są jego dziełem. Następnie hymn na cześć tegoż Świętego: «Rector aeterni metuende saeculi». Hymn na św. Kolumbana: «Nostri solemnis saeculi refulget dies inclyta». Na uroczystości N. M. P.: «Hymnum beatae virgini». Responsoryum: «Cives Apostolorum". W r. 972 na przyjęcie Ottona Wielkiego kantata: Ave beati germinis, oraz kantaty: «Deus qui sedes». Umarł r. 981.

W owym czasie był Sintram pisarzem ksiąg liturgicznych do śpiewu. Godeschalcus pisał Antiphonarium Missae, w którem znajduje się Gloria i Credo w języku greckim, oraz hymn Hartmana.

Troparia należą do X wieku.

W r. 957 Kunibert, późniejszy opat klasztoru w Altaich, pisarz śpiewów liturgicznych, złożył godność opata a wrócił jako prosty zakonnik do S. Gallen. O wielu księgach różnych pisarzy dotąd przechowanych wiadomości nie mamy.

Największem dziełem ksiąg liturgicznych do śpiewu jest manuskrypt zawierający responsorya i antyfony na jutrznię, Laudes, hory i nieszpory Hartkera, zmarłego 1017 r.

Opat Burkard 1001—1022. Jego pracą z owych czasów jest: «Antiphonarium Missae» z napisem: per beatum Gregorium emendatum.

Luiter kończy wiek X.

W wieku XI. najprzód występuje Notker Labeo, zwany Teutonem. Oprócz dzieł treści religijnej i teologicznej,

http://rcin.org.pl

pisał traktat o muzyce w niemieckim języku. Umarł 28 czerwca 1022.

Następuje Ekhard IV, uczeń poprzedniego. Tenże na wezwanie arcybiskupa Aribo objął kierownictwo szkoły w Moguncyi. Jak wielką czcią go otaczano, najlepszy dowód, że w r. 1030 podczas Wielkanocy, gdy w Ingelheim wobec cesarza Konrada II śpiewał podczas Mszy św. przypadającą sekwencyę, z otoczenia cesarza wystąpiło trzech biskupów a uczniów jego, aby temuż nietylko pontyfikalnie asystować, ale i wespół z nim śpiewać. Płakał Ekhard z radości; cesarz i cesarzowa obdarzyli go wspaniałymi podarunkami, a siostra cesarska wspaniały pierścień sama włożyła mu na palec. Umarł w r. 1036.

Następuje Berno z Reichenau od r. 1008. Opat klasztoru w S. Gallen. Pozostawił trzy dzieła o muzyce, z których pierwsze «Tonarius» pisał na życzenie arcybiskupa Pellegriniego w Kolonii. Jego układu jest Officium na dzień św. Ulricha, na św. Meinrada. Następnie: tropy, hymny, sekwencye itp. Umarł w r. 1048.

Następnie Hermann Contractus, z rodu hrabia, ur. 1013 r. Był w późniejszych latach nauczycielem w Reichenau. Jego są hymny czyli sekwencye na św. Jerzego, Gordiana, Epimacha, Afrę, Magnusa i Wolfganga. Umarł w roku 1054, pochowany w grobach rodzinnych w Alschausen.

W pierwszej połowie XI w. na wzorach z S. Gallen układał śpiewy Henryk, mnich, ale niewiadomo z którego klasztoru. Sekwencya: «Ave praeclara maris stella» ma być jego utworem, atoli Trittenheim i inni przypisują takową Hermanowi Contractusowi. Sekwencyę pomienioną zaraz przetłómaczono na język niemiecki.

Następnie Godeschalk, uczeń Henryka, pisał sekwencye: «Foecunda verbo» na uroczystość N. P. «Coeli enarrant» na św. 12 Apostołów; «Laus tibi Christe, qui es Creator»

http://rcin.org.pl

na św. Magdalenę; «Electum Christi vas», na św. Pawła; «Alleluja dulce lignum», i «A solis ortu ad occasu» na św. Krzyż; «Exulta exaltata» na Wniebowzięcie N. M. P.; «Hanc nec corrumpi na M. B. Przypisują mu także sekwencye: «Dixit Dominus ex Basan» na św. Pawła; «Psallite regi nostro» na św. Jana Chrzciciela; «Exultent filiae Sion» na N. P.

Wipo 1024—1050. Kapelan cesarza Konrada II i syna jego Henryka III, a wraz z nim Bruno, późniejszy papież Leon IX. Wipego melodye były nader wspaniałe — okazuje się z tego, że do późniejszych, jak: «Virgini Mariae laudes concinant», oraz: «Virgini Mariae laudes intonent Christiani» na M. B. w czasie Wielkanocnym; «Collaudent devoti patris filium» na Boże Ciało; «Digna Deo Catharina» na św. Katarzynę. Jego (Wipego) pieśń pogrzebowa: «Qui vocem habet serenam.

Bruno, późniejszy papież IX, śpiewy układał a mianowicie na cześć św. Cyryaka, Hydulfa, Grzegorza Wielkiego, Mikołaja, Otylii itp. Jego jest jedno «Gloria in excelsis Deo».

Po Wipem i Brunonie czyli Leonie IX następują: Ekhard V około roku 1220. Tenże pisał życiorys swego poprzednika Notkera Balbulusa, atoli życiorys ten już prawie taki sam spisał Ekhard IV.

III. Okres trzeci od r. 1600—1840 (upadek śpiewu).

Około r. 1600 zaczął się upadek śpiewu kościelnego. Skracano samowolnie melodye śpiewów, a śpiewy nie miały charakteru odpowiedniego duchowi Kościoła. Pomimo to rozszerzały się śpiewy szybciej, gdyż do tego przyczyniło się wynalezienie druku. Wydania ówczesne pomimo, że były okazałe, wspaniałe, mając atoli melodye poprzekręcane i niezgodne z pierwowzorem (do których także i krakowskie wydania graduałów itp. należą), mają

http://rcin.org.pl

więc tylko wartość historyczną z wyjątkiem ksiąg w roku 1615 w drukarni Medycejskiej w Rzymie wydanych, które to wydawnictwo służyło w dzisiejszych czasach za podstawę wydanych śpiewów czyli ksiąg liturgicznych u Pusteta, pod specyalną komisyą i nadzorem Kongregacyi Obrządków św.

Zainteresowanie wielkie okazała w tymże czasie Francya. Zarzucono atoli liturgię rzymską a sporządzono Mszały i Brewiarze wedle własnego upodobania. Nivers, kapelmistrz za Ludwika XIV (1638—1715), w przekonaniu, że śpiew gregoryański potrzebuje przerobienia i nowej reformy, wydał nowe księgi, wskutek tego melodye tychże mają styl ówczesny.

Pomiędzy ówczesnymi kompozytorami francuskimi zajmuje poczesne miejsce Dumont, † 1684, Leboeuf. Hymny z tego czasu pochodzą od Santeuil, Latournex, Cofii itd. W wieku XVII wydania rzadsze i gorsze. W tym okresie przyczyniali się do śpiewu: Bona, cysters i kardynał, Iumilhac 1674, Gerbert, opat od św. Błażeja.

Wiek XVI i XVII obfituje w nowe hymny; atoli hymny z tych czasów mają wiele liturgicznych błędów, i przeto do śpiewu i użytku w kościele niesposobne.

IV. Okres czwarty od r. 1840.

Widzimy, że na początku bieżącego wieku mało w którym kościele rozbrzmiewa śpiew kościelny. Natomiast muzyki instrumentalne z czysto światowym charakterem, wykonywane są po kościołach — pieśni niby kościelne o aryach teatralnych. Śpiewacy i muzycy nie marzą nawet o tem, żeby potrzeba było zastosować się przy Mszy św. i innych obrzędach do przepisów Kościoła, lub, że takowe istnieją.

http://rcin.org.pl

Po niektórych kościołach znalazłyby się antyfonarze, graduały i inne liturgiczne księgi, ale w jakim stanie? zresztą brak szkół odpowiednich dla śpiewu gregoryańskiego, dla gry organowej był powodem upadku śpiewu kościelnego; z drugiej strony kapłani nie obeznani ze śpiewem kościelnym, do których z urzędu należał nadzór nad czystością obrzędów a zarazem śpiewu, takowy zaniedbali, a nie mając odpowiedniego w tym względzie wykształcenia, nie mogli sami mieć opieki i nadzoru nad jego rozwojem. Następnie może i burzliwość ostatnich czasów i przewroty w świecie przyczyniły się do tego. Trudno wymagać było także od kapłanów, śpiewaków i organistów, aby śpiew byli pielęgnowali, skoro nie było odpowiednich podręczników ani szkół. Pamiętam organistów, nie znających nietylko choćby białych nut, ale nawet klawiszy. Bogu dzięki, dziś pod tym względem przewrót ogromny. Taniość i dokładność ksiąg liturgicznych, oraz podręczniki traktujące bardzo jasno o śpiewie kościelnym, każdemu ułatwiają jego przyswojenie i rozumienie.

W tymże okresie wskrzeszenia pierwszą zasługę położył opat Guéranger swem dziełem: «Institutions liturgiques», wydanem w r. 1840. Na jego hasło zajęli się tą sprawą: Jezuita Lambillote na podstawie odnalezionych rękopisów w S. Gallen i Montpellier, następnie Gousset, kardynał i arcybiskup we Francyi, który ustanowił osobną komisyę, złożoną ze znawców śpiewu kościelnego, z pp.: Alix, Bonhomme, Tesson'a i innych, wydał nowy graduał u Lecoffre'a w Paryżu. W Niemczech w tym samym czasie zajęli się śpiewem kościelnym: Hermesdorff, Schubiger i Schlecht. Następnie Towarzystwo cecyliańskie niemieckie położyło wielkie zasługi. Witt, jako prezes towarzystwa cecyliańskiego, a dziś zwany tegoczesnym Palestryną, Haberl i Kienle przez wydanie szkół śpiewu

http://rcin.org.pl

kościelnego, Pothier, uczeń Gnérangera, swemi publikacyami. Papież Pius IX nieśmiertelną położył zasługę przez ustanowienie osobnej komisyi rewizyjnej celem nowych wydań ksiąg liturgicznych, oddając takowe pod najściślejszy nadzór Kongregacyi św. Obrządków. Pustet, właściciel drukarni w Ratysbonie, który podjął się wykonania tak kosztownego dzieła jako drukarz papieski. Leon XIII, obecnie panujący Ojciec św., który nietylko rozporządzenia dotyczące śpiewu poprzednika swego zatwierdził, ale rozpoczęte dzieło wydawnicze dalej prowadzi. Szkoła w Ratyzbonie, z której ludzie gruntownie wykształceni w śpiewie kościelnym rozchodzą się po całym świecie.

Trudno na razie przyjść do ładu. Pamiętać trzeba, że nietylko należy dobry śpiew wprowadzić, ale także braki i wszelkie zło od lat tylu zakorzenione wyplenić, więc podwójne zadanie do spełnienia. Kto na wolnym gruncie dom buduje, ma mniej kosztu i pracy od budującego dom na miejscu starej budowy, bo takową musi pierwej usunąć, zanim do nowej rękę przyłoży. O kapłanach polskich Jarmusiewiczu i Józefie Surzyńskim pomówimy przy dziale muzyki polskiej.

III.

Jakim sposobem melodye tego śpiewu przechowały się do naszych czasów?

Początkowo przechodził śpiew tradycyonalnie z jednego pokolenia na drugie, a że był jedyną muzyką ówczesną podczas sprawowania obrzędów św. i przez wszystkich obecnych śpiewany, od starszych uczyli się młodsi itp. Rozczulającemi są wzmianki o śpiewie w czasach prześladowań w opisie «Fabioli» Wisemana, lub »Die Katakomben von Rom« Valego. Jak wzniosłe myśli kierowały Kościołem, jak wszystko było odpowiedne świętości

http://rcin.org.pl

miejsca i potrzebom czasu, świadczą po dziś dzień istniejące śpiewy i modlitwy.

Dopiero za czasów św. Ambrożego celem ułatwienia nauki śpiewu, zaczęto używać pewnych znaków na oznaczenie melodyi (głosek itp.). Następnie zaczęto używać znaków zwanych neumami za czasów Grzegorza I. Te znaki już były wielkim postępem, pomimo, że były tylko jakby przypomnieniem wyuczonych na pamięć melodyi. Następnie posiłkowano się jedną linią oznaczającą pewien ton, np. *f* i od tego już cokolwiek było łatwiej oryentować się w melodyi (patrz dołączone przykłady). Następnie zaczęto używać czterech linij, z których druga i czwarta oznaczone były osobnymi kolorami; linia druga przedstawiała ton czyli dźwięk *f*, czwarta dźwięk *c*, pomiędzy te linie wstawiano odpowiednie znaki czyli neumy. Był to znów wielki postęp, atoli nie były to nuty dzisiejsze kwadratowe choralne, ani też nuty białe w światowej muzyce używane. W dalszym rozwoju powstały nuty kwadratowe do dziś dnia istniejące, ulepszone i zredukowane obecnie do trzech znaków. Wszystkie poprzednie znaki były tylko poprostu niedokładną stenografią aż do czasu użycia czterech linij, kluczy i nut kwadratowych.

Haberl w dziele swoim: Magister Choralis (dla nauki śpiewu choralnego najpraktyczniejsze) podał przy końcu kilka tablic tych znaków zwanych neumatycznymi i przedstawił ich rozwój począwszy od VIII wieku.

Kienle ma obszerniejsze objaśnienia tych znaków.

Lexicon Mayera podaje kilka odbitek ze starych manuskryptów.

Schubiger podaje kilkadziesiąt okazów neumatycznych.

Aby zaś ułatwić sobie zrozumienie tych znaków, których jest około 20, rozdzielimy takowe: 1-mo na znaki, oznaczające tylko jeden ton; 2-do na znaki, oznaczające dwa i więcej tonów w pochodzie do góry i nadół; 3-tio

http://rcin.org.pl

znaki powtarzające ton górny lub dolny; 4-to znaki, w których się jeden ton raz za razem powtarza; 5-to znaki służące jako ozdobniki:

Według Kienlego:

Ad 1-mo.

Virga (do góry).

Punctum (na dół).

Ad 2-do.

Podatus (Pes) , (do góry).

Clivis , (na dół).

Scandicus , (do góry).

Climacus , (na dół).

Ad 3-tio.

Torculus , (do góry).

Porrectus , (na dół).

Torculus resupinus , (do góry).

Porrectus flexus , (na dół).

http://rcin.org.pl

Ad 4-to.

Salicus ,

Ad 5-to.

Quilisma , prawdopodobnie rodzaj tryleru.

Epiphonus , czyli Podatus ze skróconym drugim dźwiękiem.

Cephalicus , czyli Clivis ze skróconym drugim dźwiękiem.

Strophicus , Bistropha , Tristropha , jakby tremolo. Oriscus , dodany do figury muzycznej oznacza lekkie przedłużenie.

Według H'aberla oprócz tych przychodzą:

Pes subpunctis

Climacus resupinus

Ancus

Pressus

Climacus praepunctis

http://rcin.org.pl

Climacus resupinus po wynalezieniu linij muzycznych

Porrectus praepunctis

Według Lexiconu Mayera.

Punctum Bipunctum Tripunctum Apostropha Distropha Tristropha Virga Bivirgis Trivirgis Scandicus Salicus Climacus Flexa (Clivis, Clissis, Plica descendens) Pes (Podatus, Plica ascendens) Pes Flexus (Torculus) Strophicus Sinuosa Porrectus (Gutturalis) Gnomo (Hemivocalis Epiphonus) Quilisma

Podobizna pisma gotyckiego w dziełku Kienlegó:

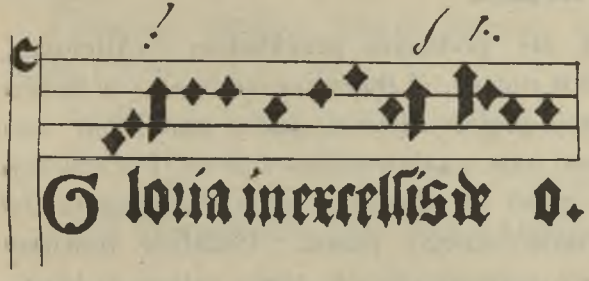

Mszał w Bamberg r. 1500.

Tu zdaje się przestawiono klucz, który powinien być na linii 3. i nie *C* ale *f* klucz. Jest to podobno najstarsza intonacya i w dzisiejszych wydaniach Pusteta nic nie zmieniona.

W Leksykonie Mayera.

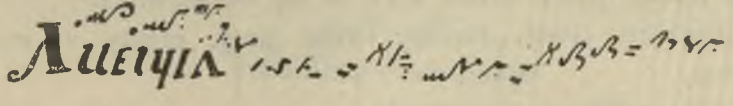

z antyfonarza St. Gallen IX. wiek, bez linij

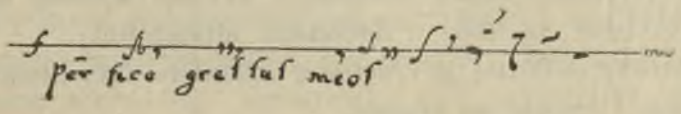

na linii.

http://rcin.org.pl

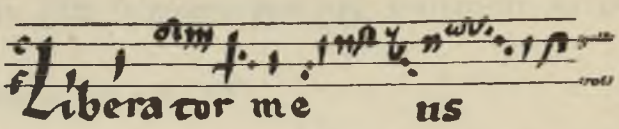

W powyższym przykładzie melodya jest dokładnie oznaczona. Nadmienić tu jeszcze wypada, że dla prędszego oryentowania się znaczono 1 i 3 liniją kolorami to jest 1 czerwona, 3 żółta, a 2 i 4 czarne.

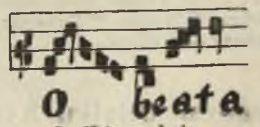

5. Nota quadrata.

dzisiejsze nuty kwadratowe.

Przypatrzmy się podanym przykładom: «Alleluja», «per — fice gressus meos», «Libera cor meum», a w końcu «o beata», a mamy piękny dowód, jakim sposobem starano się przekazać nam najdawniejsze śpiewy. Poświęćmy jeszczcze chwilę czasu na zbadanie, jakie znaczenie miały dawne znaki neumatycznego pisma. Podałem bowiem tylko obraz znaków neumatycznych, ażeby jednak je lepiej zapamiętać, nietylko ich wyobrażenie, ale i znacznie zauważmy że:

Virga: jest to akcent acutus — pojedyńczy ton w połączeniu z innym wyższym np. «Leva ejus», druga antyfona de Beata per annum.

Punctum: jest przewrót czyli akcent ciężki na niższym tonie, (patrz słowo s u b w tej samej ant.).

Podatus (Pes): tworzy dwie nuty, niższy i wyższy ton.

Clivis (Flexa) na odwrót.

Porrectus: clivis z dodaniem trzeciej wyższej nuty.

Torculus: podatus z dodaniem niższej nuty.

Porrectus flexus: porrectus z dodaniem nuty czwartej. Pierwsza i trzecia są wyższe.

http://rcin.org.pl

Torculus resupinus: torculus zwykły z dodaniem nuty czwartej; druga i czwarta są wyższe.

Scandicus: trzy lub cztery nuty podnoszące się do góry.

Climacus: przeciwnie spadają na dół.

Salicus: figura mająca dwie nuty na jednym tonie.

Quilisma: prawdopodobnie triller.

Epiphonus: podatus ze skróconym drugim tonem.

Cephalicus: clivis ze skróconym drugim tonem.

Strophicus: 1.

Bistropha: 2.

Tristropha 3: przeciągnięty ton z wibracyą czyli tremolo.

Oriscus: dodany innym grupom oznacza przedłużenie i t. p.

Podobizna z dzieła Schubigera.

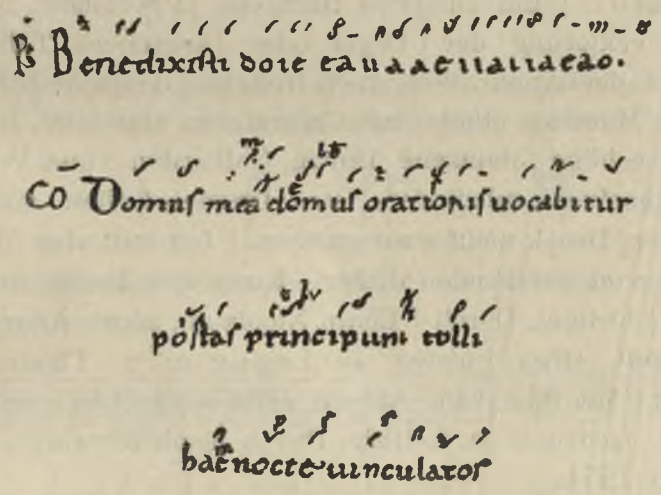

Zakładanie szkół, protegowanie wszelkich sztuk zawdzięczamy przedewszystkiem gorliwości i staraniom ówczesnego duchowieństwa. Nie dziwota przeto, że notacya śpiewu choralnego systemem i dziś używanym była od

http://rcin.org.pl

kilkuset lat ustaloną; notacya muzyki mensuralnej doprowadzona na istniejący sposób była o wiele późniejszą dowodem czego niechaj posłuży kilka słów następnych.

Obok śpiewu choralnego rozwijała się muzyka mensuralna. Jak widzimy, śpiew choralny w r. 1500 już był w notacyi gotyckiej tem, czem jest dzisiaj (Mszał w Bambergu z r. 1500). Muzyka mensuralna czyli świecka musiała w tymże czasie jeszcze bardzo nisko stać pod względem notacyi, albowiem: W roczniku X. Nr. 7. czasopisma «Clavierlehrer» znajdujemy ciekawy artykuł Wilhelma Tapperta o pierwszej wydanej szkole niby na dzisiejszy fortepian w r. 1571. Czytamy co następuje:

Anno 1571 liess der Leipziger Organist Elias Nicolaus, genannt Ammerbach, sein erstes Werk drucken. Es führt den zwar etwas weitläufigen, jedoch nich uninteressanten Titel: «Orgel oder Instrument Tabulatur. | Ein nützlichs Büchlein, in welchem notwendige erklerung der | Orgel oder Instrument Tabulatur, sampt der Application, Auch fröliche | deutsche Stücklein vnnd Muteten. etliche mit Coloraturen abgesatzt, Desgleichen schöne | deutsche Tentze, Galliarden vnnd Welsche Passometzen zubefinden, etc. Desglei- | chen zuvor in offenen Druck nicht ausgegangen. | Jetzundt aber der Jugend vnd anfahenden dieser—Kunst zum besten in Druck vor- | fertiget, Durch | Eliam Nicolaum, sonst Ammerbach genandt, Orga- | nisten zu Leipzig in S. Thomas Kirchen. | Mit fleis vom Autore selbs vbersehen vnd Corrigirt». Gedruckt zu Leipzig, Durch Jacob Berwald's Erben. Anno 1571.

Dzieło to posiada jeszcze Lipsk-Rostock i Kopenhaga. Wydanie drugie tego dzieła znajduje się w bibliotece monachijskiej i w Wolfenbüttel. (z r. 1583 w Norymberdze).

http://rcin.org.pl

Traktowanie całego artykułu jest niemożebne, dodam tylko, że w owe czasy było trzech Ammorbachów muzyków.

Wydawca pomienionej szkoły urodzony był w Naumburgu, a zmarł 27. stycznia 1597. jako organista w Lipsku u św. Tomasza. Według Ammorbacha Tablatura mensuralna wyglądała tak:

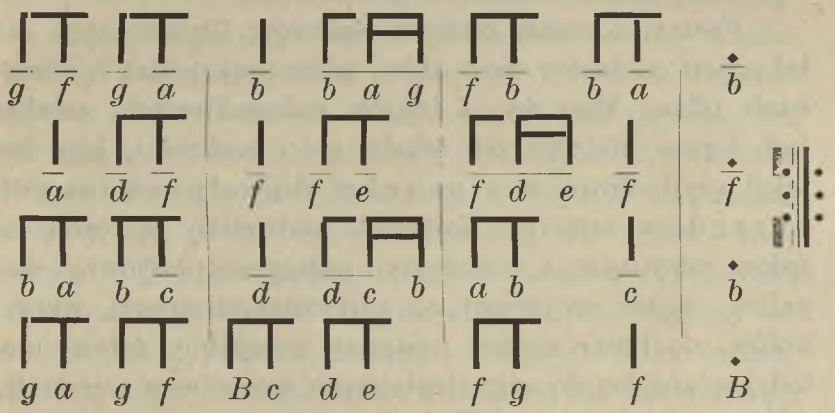

Aby podany przykład zrozumieć, wiedzieć potrzeba, że znaczenie nut odpowiadało następnej skali:

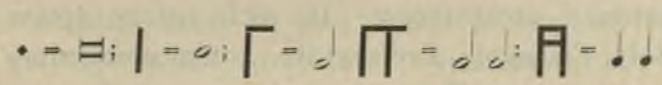

Przestawmy podany przykład na dzisiejszą notacyę, a wypadnie tak:

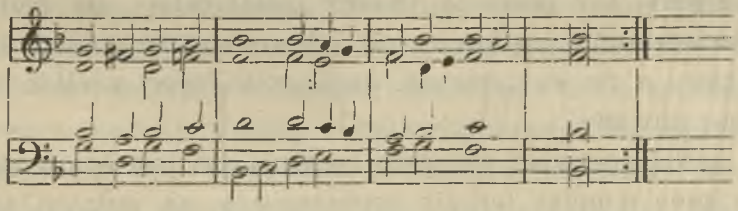

W owych czasach uważano pierwszy palec (kciuk) jako nieużyteczny w grze fortepianowej i organowej;

http://rcin.org.pl

dziś jest on osią czyli podstawą, do którego musi być zastosowaną reszta palców.

Że nuty choralne są podstawą dzisiejszych białych nut muzyki mensuralnej, jest rzeczą jasną.

IV.

Jaką formę mają śpiewy kościelne?

Forma, a raczej budowa śpiewów liturgicznych zależną jest od tekstu czyli słów, jakie przychodzą w obrzędach ofiary Mszy św. i innych nabożeństwach; zależną jest forma nietylko od tekstu ale i ważności, jaką ten tekst czyli słowa w stosunku do odprawianych obrzędów zajmuje. Najprzód rozdzielimy tę formę na śpiew recytujący i melodyjny, następnie przejdźmy stopniowo śpiew recytujący od najprostszych oracyj, wersykułów, do Pater noster, następnie przejdźmy śpiewy melodyjne antyfon do najrozleglejszych śpiewów w Graduale, Alleluja, Traktusach, Offertorium itp.

Śpiew recytujący czyli sylabiczny należy przedewszystkiem do kleru z święceniami wyższemi: subdyakonów, dyakonów i presbyterów. Do nich należy śpiew oracyj Epistoły, Ewangelii, Prefacyi itp.; o tem pomówimy w osobnej rozprawie. Tu zastanowimy się tylko o tyle nad śpiewem recytującym, np. Psalmodye, które nietylko przez kapłanów, ale i śpiewaków świeckich czyli organistów śpiewane być powinny, nadto zastanowimy się nad odpowiedziami i postaramy się udowodnić, że śpiewy liturgiczne, o ile są używane, mają co do formy wielkie i słuszne powody.

Najprostszym śpiewem recytującym jest śpiew oracyj w tonie simplex ferialis spoczywający na jednym tonie. Ton feryalny oracyj, wersykułów nieszpornych, «Deus in adjutorium itp.» mają przez spadek na tercyę lub wznie-

http://rcin.org.pl

sienie głosu do sekundy cokolwiek rozwiniętą melodyą. Tonus festivus (uroczysty) oracyj, Deus in adjutorium, Lekcye (Epistoły i Ewangelie według wydań Piotrkowskich), rozwijają melodye do czterech, pięciu i sześciu tonów. Prefacye, Pater noster mają po dwie melodye, a melodye uroczyste pomimo niewielkiego obrębu dźwięków nader piękne. Prefacya obraca się w obrębie kwarty czyli jednego tetrachordu, Pater noster w obrębie kwinty. Tak samo Lamentacye wielkotygodniowe według wydań Pusteta, Venite exultemus w Off. def. rzymskie, niektóre antyfony nieszporne itp. należą do śpiewu recytującego o bardzo pojedyńczych, prostych melodyach. Wprawdzie Prefacya, Pater noster, Ewangelia, wersykuły itp. należą do kapłanów, atoli odpowiedzi należą do chóru, więc biorący udział w śpiewie powinien mieć przygotowane dokładne co do melodyi odpowiedzi. Szczególnie przy odpowiedziach o rozległej melodyi, mających kilka formuł, jak «Ite missa est» a zarazem «Benedicamus Domino» nie powinien śpiewak spuszczać się na pamięciowe wykonanie tych odpowiedzi. Że melodye śpiewów mają swoje wielkie znaczenie w stosunku do odbywanych obrzędów i uroczystości widzimy stąd, że przy wielkich świętach przepisano melodye więcej uroczyste, wspanialsze, o rozleglejszych melodyach, a zaś na święta powszednie lub zwykłe, mniejsze nabożeństwa, melodye są proste, pojedyńcze. We Mszy żałobnej wszystko pojedyńcze, proste, a w samem Officium jakże wspaniale odbija śpiew przed Benedictus Dominus Deus Israel, «Ego sum resurrectio».

Śpiew recytujący obraca się: na jednym tonie, w obrębie tercyi, kwarty, kwinty a najwyżej seksty. Najczęściej posługuje się ten śpiew tylko jednym tetrachordem. Niewymyślne, lecz proste zwroty tego śpiewu wywołują wielkie efekty. Zastanówmy się tylko nad pojedyńczym wersykułem w nieszporach, np. Ora pro nobis sancta Dei

http://rcin.org.pl

Genitrix. Wszak tu tylko dwa dźwięki odgrywają swą rolę; atoli jak występują wspaniale. Zastanówmy się nad zwrotami Lekcyi w jutrzniach co do spadku kwintowego lub postępowania do góry w tercyi. Jakież to wielkie, chociaż prostymi środkami wzbudza w słuchaczu uczucie. Prefacya, Pater noster — wszak to śpiewy tak proste, pojedyńcze, oparte zaledwie na kilku dźwiękach, a jakież wspaniałe? Jakże rozczulające są Lamentacye wielkotygodniowe napisane w szóstym trybie, jak wspaniałe Venite exultemus w Off. def. umieszczone w wydaniach Pusteta, tak proste a wspaniałe. Venite odśpiewane przez chór z kilkunastu lub kilkudziesięciu osób, daje muzykę jedną z najwspanialszych. Prefacyi zazdroszczą wielcy kompozytorowie. Forma śpiewów prosta, niewymuszona, jest najwspanialszą, najpiękniejszą. Dowód tego weźmy z naszych śpiewów kościelnych ludowych i światowych. Serdeczna Matko na melodyę «Boże coś Polskę», jakże jest proste i pojedyńcze? Z iluż tonów składa się nasze «Święty Boże», którego melodyi nie da się pod żaden tryb kościelny podciągnąć, atoli jak owiane duchem pobożności?

Powiadają, że podobne śpiewy to kalwaryjskie, dziadowskie, śpiewy zaś salonowe itp. to co innego, to specyały, to ma wielką wartość. Mayerbeer, jeden z wielkich kompozytorów, będąc raz w kościele posłyszał jedną ze swych operowych aryj odśpiewaną, z podłożonym religijnym tekstem. Zgorszony profanacyą miejsca świętego wzniósł ręce do góry i zaakcentował następną modlitwę: Boże daruj, Boże przepuść i nie karz mnie za to, bo Ci wiadomo, że to nie dla Ciebie skomponowałem. Ks. Surzyński odmalował dosadnie podobne nadużycia i wybryki. Wspomnę tu tylko o Zakopańskich produkcyach kościelnych, o reszcie lepiej zamilczeć. Idźmy dalej. Hymn ludowy austryacki Haydna jakże prosty i wspaniały. Myśli takich śpiewów czasem się same nasuwają. Początek tego

http://rcin.org.pl

hymnu był już dawniej w Sonatinie Clementego jako akompaniament umieszczony. Haydna atoli o przyswojenie lub po prostu o wykradzenie tej melodyi posądzać nie można. O ileż bardziej Kościół powinien pilnować czystości i pierwotnego charakteru śpiewu liturgicznego, tak ważnego ze względu na doniosłość myśli przewodniej. Jeżeli co do śpiewu hymnu ludowego austryackiego, który dopiero ma powagę jednego wieku istnienia, kiedy przez ten czas wkradły się niejakie zmiany, ministerstwo austryackie wydało nowe rozporządzenie co do autentyczności tego hymnu i nowe odbitki nakazując, aby tychże bezwarunkowo się trzymano przy wojskowych muzykach, szkołach itp. Autentyk tego hymnu znajdujemy w kwartecie Haydna tak zwanym: Kaiser Kwartet G-dur.

Przejdźmy teraz do śpiewu recytującego, którego forma nieznacznie do śpiewu melodyjnego przechodzi.

Psalmodye, to śpiew recytujący, przyozdobiony figurami melodyjnemi na części środkowej i zakończeniach w różnych odcieniach, bo mamy dla zakończenia trybu pierwszego i siódmego formuł 5, dla trzeciego formuł 4, dla czwartego 3, dla ósmego formuł 2; tryby 2, 5 i 6 mają formułę jedną. Melodya tu występuje więcej rozwiniętą. Psalmodye mają ścisły związek z odpowiedniemi antyfonami, takowe dobry śpiewak powinien sobie dobrze przyswoić. Psalmodye mają swój charakter i myśl muzyczną tylko w połączeniu z antyfonami.

Krakowskie antyfonarze podają w trybie drugim formuł dwie, tego się i ks. Surzyński trzymał, atoli te formuły pomiędzy sobą bardzo małą mają różnicę.

Oprócz psalmodyj trybów ośmiu jest jeszcze tonus peregrinus z przywilejem śpiewania tejże melodyi gdy przychodzi antyfona «Nos qui vivimus»; nad tem osobno zastanawiać się nie będziemy, gdyż melodya tego tonu jest podana osobno w księgach liturgicznych, wszędzie

http://rcin.org.pl

jednako i z formułą dokładną na pierwszą i dalsze zwrotki.

Przejdźmy do porównania różnych wydań.

Psalmodye zgodne z księgami liturgicznemi wydań Pusteta są u Haberla i Kienlego. Surzyński w drugim trybie dodaje finalę krakowską. Kancyonały krakowskie mają wiele błędów, z których niektóre można uważać za błędy drukarskie, które powinny były być na końcu sprostowane. Jedność w Psalmodyach jest konieczną we wszystkich wydaniach, inaczej powstaje w śpiewie chaos, a takowy w obrzędach istnieć nie powinien. Formuły Psalmodyj, dodatek do antyfon i innych śpiewów, Alleluja itp. wyszły u Pusteta w osobnych odbitkach. Księgi liturgiczne, Graduały i Vesperały mają na końcu wszystkie formuły, Alleluja znajduje się przy każdym prawie śpiewie z zaznaczeniem Temp. pasch. Nie wydano tylko zamiłowania i chęci, aby z temi formułami dokładnie się zapoznać. Do każdej funkcyi powinien śpiewak być przygotowany, inaczej odbywanie tych funkcyj jest prostą tandetą, pracą niewolniczą, a przecie Panu Bogu coś się więcej należy. Przypatrzywszy się przynajmniej psalmodyi pierwszego trybu, spostrzegamy, że najwięcej rozwiniętą melodyę ma finala 3 i 5; schodzi bowiem do właściwej finali. Finala pierwsza kończy się nutą *f*, druga nutą *g*, czwarta zaś nutą *a*. Zastanowiwszy się w ten sposób nad ich figuracyą, łatwiej już spamiętać. Śpiew feryalny psalmodyj różni się tem, że się odrazu Dominantą rozpoczyna. W Magnificat połowa pierwszego wiersza, składającego się tylko z jednego słowa, ma formułę zmienioną.

Forma śpiewu antyfon jest po części zbliżona do formy śpiewu recytującego, atoli są i antyfony o melodyi rozległej, przedewszystkiem antyfony do Magnificat. Antyfony tak zwane maryańskie mają melodye bardzo rozległe, rozwinięte, w wydaniach Pusteta uroczyste i tak

http://rcin.org.pl

zwane pojedyńcze. Rozwinięcie melodyj w antyfonach oraz modulacye w tychże, zależne są od słów i ich znaczenia. Jakże uroczyste są antyfony nieszporne na Boże Ciało! Podobizna czyli imitacya antyfony pierwszej: «Sacerdos in aeternum», użyta jest w kilkunastu antyfonach w ciągu roku. Jakże wspaniale rozwiniętą ma melodyę antyfona tejże uroczystości: «O quam suavis est». Ze względu na tekst w zwykłej prozie, melodyj tych nie da się spamiętać tak łatwo, jak np. Hymnów nieszpornych, których melodye jedne owiane duchem melodyi czystej starokościelnej, np. Veni Creator itp., inne zaś, prawdopodobnie późniejsze, trącą zakrojem muzyki światowej. Jak wielką jest liczba hymnów, okazuje się z tłumaczeń hymnów na język polski przez metropolitę ks. Ignacego Hołowińskiego. Dzieło to po jego śmierci nakładem wydawnictwa i księgarni Dzieł katolickich wydane w Krakowie 1856 r. wedle pacierzy kapłańskich na sześć części podzielone, a wyjęte z Brewiarzy, Mszałów i Ksiąg liturgicznych. (Patrz dodatek). W bardzo wielu hymnach podani autorowie i podano zarazem gdzie się hymn znajduje, a mianowicie czy w brewiarzu rzymskim, dominikańskim, karmelitańskim lub kapucyńskim, czy też we Mszale lub innych Księgach liturgicznych. Znajdujemy w tem dziełku 296 hymnów. Następnie w b. wieku musiało bardzo wiele hymnów przybyć, szczególnie w drugiej połowie, z powodu ogłoszenia tak wielkiej liczby błogosławionych i świętych, szczególnie za Pontyfikatu Piusa IX i Leona XIII. Zebranie wszystkich śpiewów liturgicznych, używanych w kościele rzymskim, po różnych zakonach i zgromadzeniach, zestawione w jednę całość dałyby dzieło ogromne, a dla nauki nietylko bardzo korzystne, ale i ciekawe.

Oprócz beatyfikacyj i kanonizacyj ustanowiono ostatniemi czasy kilka nowych świąt kościelnych, jak np. Świętej Rodziny, na którą to uroczystość są już śpiewy

http://rcin.org.pl

przez K. S. O. w nakładzie Pusteta wydane, następnie Święto Matki Bożej z Lourdes, Święto Matki Bożej od Cudownego Medalu. Przybyły ostatniemi czasy: Ave Maria i modlitwy po cichych Mszach św., zaś w niedziele modlitwy za Ojca św. i Kościół.

Przejdźmy po hymnach do śpiewu responsoryj w jutrzniach. Responsorya w nokturnach jutrzni itp. nie zaraz w początkowej wprowadzono liturgii. Pierwotnie śpiew psalmów był jedynym śpiewem w liturgicznych obrzędach. Następnie przeplatano je antyfonami i responsoryami, to jest wyjątkami odpowiednimi z Pisma św. Jutrznie uroczyste dzisiaj zaledwo po niektórych kościołach się odprawiają i to tylko w Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Przeważnie są te nabożeństwa dziś już zupełnie nieznane. Responsorya z powodu dłuższego tekstu mają melodye o rozległej formie, przeplatanej wersykułami.

Nona jeszcze mniej znana, Kompleta czasem tylko w dzień Zwiastowania Matki B. odprawiana, gdyż nieszpory w czasie wielkiego postu przypadają przed południem. Przy niektórych obrzędach liturgicznych, chociaż odbywanych przez biskupów, jak bierzmowanie, konsekracye itp., żadnych prawie śpiewów niema.

O śpiewach przy Mszy św.

Najwięcej czcimy Boga w Ofierze Mszy św. Jest to największe i najszczytniejsze nabożeństwo. Przy Mszy św. Kościół nasz Rzymski ma najpiękniejsze i najwznioślejsze melodye. Śpiewy Mszy św. rozpadają się na dwie kategorye: na zmienne i stałe. Niektóre z tych śpiewów sięgają czasów apostolskich. Graduale, Sanctus i Communio mają być jedne z najstarszych. Najpóźniejsze są Credo i Agnus. Z powstaniem śpiewów łączy się ich znaczenie i ważność. Śpiewy kościelne melodyjne są co do formy

http://rcin.org.pl

trojakie: najbardziej pojedyńcze, jak np. Prefacya, Pater noster, Te Deum itp., powtóre Antyfony, potrzecie Responsorya, do których Graduale i Alleluja należy. Introit, Offertorium i Communio zaliczamy do antyfon, śpiewy zaś stałe nie należą do żadnej z tych kategoryj.

W pierwszych czasach chrześcijaństwa zmienne części Mszy św. były śpiewane w sposobie recytującym; następnie otrzymały melodye bardziej rozwinięte. Najwięcej okazałem jest co do melodyi Introit już dlatego, że od tego ofiarę Mszy św. rozpoczynano. W wieku XI. powstałe śpiewy nie dorównują wprawdzie starszym, atoli są piękne. Do tych zaliczamy Gloria Leona IX. († 1054). Rok 1600 był płodny w melodye. We Francyi komponowano nowe melodye tak do zmiennych, jak stałych części Mszy św. Zmarły 1684 Dumout komponował Msze we wszystkich trybach kościelnych. Kompozycye te nie dorównują śpiewom czysto choralnym. Następnie przejdźmy pojedyńczo o każdym z tych śpiewów a mianowicie:

Śpiewy stałe.

«Kyrie elejson» to śpiew ludowy. Pierwotnie liczba «Kyrie» nie była oznaczoną. Od w. XI. ograniczono na IX. inwokacyj t. j. 3 razy Kyrie — 3 razy Christe i 3 razy Kyrie na cześć Ś. Trójcy. Kompozycye melodyi do Kyrie są tego rodzaju, że pierwsze trzy Kyrie elejson mają tylko jedną melodyę powtarzaną trzy razy — Christe podobnież, a powtóre 3 razy Kyrie, czasem tak samo jak pierwszą razą a czasem nową melodyą, przyczem trzecie Kyrie a raczej dziewiąta prośba ma melodyą najbardziej rozwiniętą. Późniejsze kompozycye dają na każdą prośbę melodye osobne.

http://rcin.org.pl

Gloria.

Hymn «Gloria in excelsis Deo» — jeden z najwspanialszych zwany doxologią większą był pierwotnie śpiewany w Laudesach o wschodzie słońca — O zachodzie w nieszporach śpiewano «lux serena» Papież Telesfor († 154.) dołączył Gloria do Mszy o Bożem Narodzeniu. Symachus († 514) dołączył na niedziele w roku i na św. męczenników. Pius V. † 1572 rozszerzył na dzisiejszą formę użycia. Autor «Gloria in excelsis Deo» niewiadomy, tyle tylko pewne, że Gloria najpierw posiadali Grecy — przeto nasze Gloria jest tłómaczeniem z greckiego około 366 r. Hilaryusza). Grecy oprócz słów «Gloria in excelsis Deo» powtarzanych trzy razy nic więcej we Mszy nie mają. Całe Gloria przypada u nich w innych nabożeństwach. W kościele rzymskim nie śpiewano od początku XIII. wieku Gloria w czasie adwentowym. W innych kościołach nie śpiewano od w. IX. Początkowo wolno było tylko biskupom odmawiać Gloria w niedzielę, a innym kapłanom tylko w dzień wielkanocny. Melodye śpiewane są zwykle na dwa chóry. Za Leona X. † 1/12 1571. intonowano Gloria do dziś dnia powszechne ut, re, fa.

T r o p y. W wieku XI. używano podczas Kyrie — Gloria — Credo a nawet podczas Ite, missa est: tak zwanych tropów, czyli śpiewów wtrąconych objaśniających poprzednie zdania. Pod nuty nie zajmujące zgłosek, podkładano słowa objaśniające np. w Kyrie «Omnipotens Genitor Deus omnium Creator. eleison». Tulilo † 915. był twórcą tychże tropów. Podobne tropy wstawiano jako objaśnienia pomiędzy Gloria — Credo — Sanctus — Agnus. itp. Nawet Ite missa est miało podobny dodatek a mianowicie wedle Kienlego: I t e, brachio protecti dexteraque Domini benedicti m i s s a e s t. Do tego były osobne księgi (libri troparii vel troponari). Te dodatki były do

http://rcin.org.pl

czasów ułożenia jednolitych Mszałów w używaniu — i z tego powodu w mszałach rzymskich jest klauzula, aby wszystko bez żadnych odbywać dodatków.

Credo.

Dołączono do liturgii rzymskiej w wieku XI za Benedykta VIII. (1014). Przedtem t. j. około r. 490., było we wschodnich kościołach, ztąd wprowadzono je do Hiszpanii i Francyi 589. Melodye Creda jako pojedyncze, możemy porównać z melodyami prefacyi. W niektórych przychodzi interwal oktawy tak jak w Ite missa est o tonie uroczystym. Księgi najnowsze Pusteta podają cztery melodye z których Credo pierwsze jest w trybie czwartym — drugie w pierwszym — trzecie w jedynastym, a czwarte w pierwszym. Najstarsze ma być w trybie czwartym. Rozumie się melodye do Credo pochodzą z różnych czasów. W kompozycyach Dumonta jest wiele odrębnych melodyj. Xiądz J. Surzyński wydając układ organowy do Ordinarium Missae z r. 1896., podał melodyj siedm, z tych melodya trzeciego podobna do rzymskiego 1-o — melodya siódma to rzymska IV. Śpiewanie Credo w urywkowych, bezsensowych słowach, albo nie całego jest nietylko nadużyciem, ale jednem z największych lekceważeń obrzędów kościelnych. Każdy religijnie pojmujący Ofiarę Mszy świętej i innych obrzędów przyznać musi, że tu wszystko ma swój cel, swoje powody, swoją historyczną powagę, tembardziej, że przy śpiewaniu Credo mają celebransi pewne przepisy i tak czytamy: podczas Et incarnatus est powinien Celebrans, Dyakon i Subdyakon skłonić się przy odkryciu głowy, w dniach zaś Bożego Narodzenia i Zwiastowania podejść do stopni ołtarza i uklęknąć; z tego więc wynika jasno, że Creda w rozerwanych słowach i zdaniach — lub nie całe jak się

http://rcin.org.pl

obecnie przeważnie praktykuje, śpiewać nie wolno. (Innocenty III. w XII. oraz Pius V). W które dnie ma miejsce Credo we Mszy, najdokładniej przywodzi «Das heilige Messopfer Gihra»: Tych przepisów ani dowodów nie przytaczam, gdyż to dotyczy kapłanów. W każdym razie kiedy Celebrans intonuje Credo, takowe powinno być sumiennie, całkowicie i pobożnie odśpiewane. Opuszczanie dowolne Creda przez samych kapłanów jest chyba wielkiem nadużyciem i lekceważeniem swych obowiązków. O skłonieniu głowy oraz przyklękaniu podczas «Et incarnatus est» pomimo, że to dotyczy tylko kapłanów, przytoczyłem jako dowód, że śpiew jest ściśle z czynnością kapłana podczas Mszy św. złączony. Pod tym względem jest wiele przepisów wydanych przez Kongr. S. Ob.

Sanctus,

jest zakończeniem prefacyi, ale zarazem wstępem do najważniejszych części Mszy św. Trzy razy «święty» słyszał prorok Izaiasz — trzy razy «święty» podaje św. Jan Ewang. w swojej apokalipsie. Dodane Hosanna jest wykrzykiem wielkiej radości; a Benedictus dodane, bo temi słowy witały rzesze wjeżdżającego Zbawiciela do Jerozolimy (Hom. S. Chryzostoma). Melodye do Sanctus i Benedictus są wzniosłe, kończące się przedziwną cichą modlitwą. Tu jeszcze dodać wypada: podczas prefacyi przy Mszach śpiewanych organami akompaniować nie wolno, na to przepis Kongr. S. Ob.

Sanctus powinno być w śpiewie wymienione trzy razy. Kompozytorowie prawdziwej muzyki kościelnej do tego się stosują. Rozporządzenie, aby Sanctus śpiewał lud czyli chór, wydał Sykstus I. (119—128). Podczas podniesienia cicha, spokojna gra organowa jest dozwoloną. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że użycie dzwonka pod-

http://rcin.org.pl

czas Mszy świętej datuje się od wieku XIV. Pomimo, że Benedictus kapłan odmawia zaraz po Prefacyi, chór dopiero może śpiewać po podniesieniu; takie jest rozporządzenie Kongr. Ob. S.

Agnus Dei,

jestto ostatnia część stała Mszy świętej: Papież Sergiusz († 701.) postanowił, aby Agnus śpiewał kler wraz z ludem. Początkowo było śpiewane tylko raz, później dopiero śpiewano trzy razy, a za trzecim zamiast Miserere nobis dodawano Dona nobis pacem, co prawdopodobnie do ówczesnych wojen i niepokojów odnieść należy. W Lateranie jest podobno i dziś jeszcze przywilej, żeby za trzecią razą mówić Miserere nobis. We Mszach żałobnych nie ma Miserere, lecz Dona eis requiem.

Śpiewy zmienne: Introit,

jest śpiewem, rozpoczynającym Ofiarę Mszy św. Nazwa Introit pochodzi ztąd, że był śpiewany wtedy, kiedy kapłan przystępował do ołtarza. W początkowych czasach, kiedy jeszcze chóry śpiewały w presbiteryum, zapytywano chór uroczyście, czy już gotowy, a po stosownej odpowiedzi kapłan przystępował do ołtarza Śpiew Introitu składa się ze śpiewu antyfonalnego — jednego wierszu psalmu — Doxologii mniejszej czyli Gloria Patri, poczem się śpiew antyfonalny powtarza do wiersza psalmowego. Wprowadzenie Introitu przypisują Celestynowi I. † 432. S. Cezary ur. około 470 r. w okolicach Chalons na synodzie Vaison r. 529. uchwalił dodatek: Sicut erat in principio w doxologii.

http://rcin.org.pl

Graduale

najwspanialszy i najstarszy śpiew przy Mszy św., jest częścią psalmu po lekcyi czyli Epistole. Nazwa Graduale pochodzi ztąd, że takowy na stopniach ołtarza był śpiewany przez Subdyakona przy Mszy uroczystej. Chór t. j. śpiewacy, lub sam organista podczas odprawiania Mszy św. i innych nabożeństw reprezentuje zgromadzonych wiernych. Śpiewacy przeto, lub sam organista bierze udział przy odprawowaniu wszelkich obrzędów. Ze względu, że do czynności liturgicznych Kościół nie dopuszcza żadnych białogłów, nic więc dziwnego, że kobietom, pannom śpiewać na chórze podczas obrzędów nie wolno, tembardziej atoli śpiewacy lub organista dbać powinien, aby śpiewy wykonać po Bożemu, nie lekceważyć, bo co się robi na chwałę Bożą, niechże będzie zrobione i wykonane po Bożemu, uczciwie.

Alleluja,

to dalszy ciąg Graduale, śpiew radosny, z jednego słowa się składający o rozległej melodyi, do którego dołączono odpowiedni do uroczystości versus, śpiewany najwięcej w czasie wielkanocnym. Szczególnie wspaniale rozwinięte są w melodyi tak zwane neumy, oparte na głosce *a*. Jest to śpiew właściwie jakoby bez słów, a niektórzy pisarze utrzymują, że tu wierni radości i uczucia ku chwale Bożej nie są wstanie wyrazić słowami. Wielkie pochwały dla tego śpiewu wspomina Cassiodor † 570 — Amalaryusz 820 — Rupert † 1135.

Tractus.

W wielkim poście zamiast Alleluja śpiewa się pieśń pokutniczą, zwaną Tractus. Melodye przeważnie smętne

http://rcin.org.pl

i rozwlekłe, pisane tylko w drugim i ósmym trybie. Nie które wiersze mają jedne i te same melodye.

Sekwencya.

Śpiew ten przychodził dawniej prawie przy każdej Mszy św. Są to jakby dzisiaj używane pieśni kościelne ludowe. Notker Balbulus nadał jej wykończoną formę. Śpiewa się zwykle na przemian. Poemata te mają metrykę syllabiczną. Od czasu Piusa V. pozostało tylko pięć sekwencyj w obrzędzie Mszy św. t. j. Victimae Paschali (Vipego) na Wielkanoc. Veni Sancte Spiritus (Innocentego III) na Zielone świątki; Lauda Sion (S. Tomasza z Akwinu) na Boże Ciało, Stabat Mater dolorosa (Jakóba Todi † 1300.) na uroczystość Matki Boskiej Bolesnej. Dies irae (Tomasza Celaniego † 1250) przy Mszy żałobnej. W starych mszałach znajdujemy wiele jeszcze Sekwencyj, z których przytoczę: We mszale z r. 1712. wydanie Baniolego w Wenecyi jest: Na Imię Jezus: Lauda Sion Salvatoris-Jesu nomen et amoris. W Missae propriae z r. 1721. nakład Jana Veitha i brąci: Na dzień Ś. Maura 15. stycznia Miraculorum patrator.

Na Ś. Scholastykę 10. lutego: Emicat meridies.

Na S. Benedykta 21. marca: Laeta quies magnis ducis.

Melodya do Sekwencyi na Boże Ciało wzięta z innej. (Patrz spis sekwencyj: w dodatku III).

Offertorium

przypisują S. Augustynowi. Dzisiaj jest to tylko krótka antyfona, atoli dawniej do XV. wieku należały do niego odpowiednie wersusy, śpiewane na przemian. Forma tego śpiewu z dawnych czasów pozostała tylko we Mszach żałobnych. Melodye Offertoryów są bagatsze od melodyj

http://rcin.org.pl

do Introitu. Offertorium to mniejszy kanon. Do tego przywiązane niektóre zwyczaje ludowe i kościelne n. p. przy konsekracyi biskupa.

Do Chóru należy tylko odśpiewanie przypadającego Offertorium, a że śpiew ten krótki, więc po odśpiewaniu tegoż jeźli czas starczy, szczególnie przy Mszach uroczystych, może być odpowiedni motet hymnu i. t. p. śpiewany.

Communio

pochodzi z czasów apostolskich. Podobieństwo ma wielkie ze śpiewem Offertorium, dawniej należały do Communio wersusy, dziś tylko we Mszach żałobnych zachowane.

Responsorya czyli odpowiedzi przy oracyach, ewangelii, prefacyi, Pater noster i t. p. Melodye tych odpowiedzi znajdujemy prawie we wszystkich księgach liturgicznych jednakie. Zharmonizowane na organ przez Witta, dołączone nawet do «Kirchenmusikalische Essays» Franciszka Mühlbergera. Następnie harmonizowane w kilku tonacyach przez X. J. Surzyńskiego w «Muzyce kościelnej», ponownie przez tegoż wydane w «Organum comitans ad ordinarium Missae» podwójnie, 1) na stronicy 124. na jeden głos; 2) na str. 126. na cztery głosy mięszane, gdyż na głosy odpowiedzi śpiewane być mogą, ale harmonizowane tak, aby melodya choralna czyli gregoryańska w jednym z głosów znajdowała się. W harmonizacyi Surzyńskiego melodya gregoryańska występuje w tenorze. Tutaj samowola także się przebija. Jedno się skraca, kaleczy, bo za długie. W odpowiedziach dodatki wcale niepotrzebne n. p. Et cum spiritu tuo i dodatek spiritu tuo; Habemus ad Dominum ad Dominum. Nadużycie to jeszcze przed 14 laty X. Surzyński opisał w «Muzyce kościelnej». W harmonizacyach Witta i Su-

http://rcin.org.pl

rzyńskiego, nie umieszczono Deo gratias na Ite Missa est, bo śpiew ten ma melodyj kilka, a odpowiedzi tego śpiewu mają melodye w powtórzeniu. Księgi rzymskie mają melodyi 11. oprócz Requiescat in pace. Kancyonały krakowskie wydanie X. Jana Siedleckiego posiadają takich melodyj tylko 28., z których niektóre złożone z 69 nut. U Pusteta wydano intonacye Gloria, Credo, Ite Missa est i t. p. w osobnych tablicach dla użytku kapłanów przy ołtarzu.

Podczas Mszy św. chór stosując się do przepisów Kościoła, powinien występować 10 razy: Introit, Kyrie, Gloria, Graduale z Alleluja lub Tractusem, Credo, Offertorium, Sanctus, Benedictus, Agnus i Communio. Z tego najwięcej zajmuje czasu Gloria i Credo. Gloria zajmuje około 5 minut, a Credo 6—7 minut czasu. Przez wykonanie nie całego Gloria i Credo zyskuje się tak mało czasu, że trudno wytłómaczyć sobie to lekceważenie przepisów kościelnych. Msza uroczysta z aspersyą, wystawieniem Najśw. Sakr., procesyją po kościele i kazaniem, Tantum ergo i modlitwy nie zajmują całych dwóch godzin, chociaż podczas Mszy św. celebrans udziela Komunii świętej. Zresztą uroczyste procesye i wystawienie Najśw. Sakr. nie odbywają się w każde święto.

V. Jakie są własności śpiewu kościelnego?

Czysty śpiew choralny (greg. liturg.) zbudowany być musi nie na skali durowej lub molowej, lecz na tak zwanych trybach kościelnych. W najdawniejszych śpiewach znachodzimy tylko cztery tryby tak zwane autentyczne: doryjski, frygijski, lidyjski i mixolydyjski. Następnie uformowano tryby plagalne, pochodzące od autentycznych i takowe stanowiły całą podstawę śpiewu choralnego. Na tych ośmu trybach opiera się melodya psalmów czyli

http://rcin.org.pl

psalmodya. Na ostatku wytworzony tryb eolski i joński autentyczne, oraz od tychże z przewrotu pochodne czyli plagalne. Obecnie więc śpiew choralny spoczywa na podstawie 12 trybów. Szkoła paryska przyjmuje trybów 14; atoli tryb XI i XII. w szkole paryskiej nie ma żadnych melodyj, gdyż musiałyby przyjąć za finale *h;* a tryb XIII i XIV. równa się zwykłemu naszemu trybowi XI i XII.

Śpiew choralny spoczywając na wyżej wymienionych trybach, przez to samo ma za podstawę czystą dyatonikę, wynikającą z naturalnego porządku siedmiu tonów, a przez to wykluczone bezwarunkowo wszelkie postępowanie chromatyczne. Wyjątek stanowi tylko pochód w tritonie, w którym wolno czwarty ton zniżyć o pół tonu: jeżeli melodya nie sięga dalej; atoli nawet i tego zniżenia unika się w hymnie Ave maris Stella, zaraz w początkowej trzeciej nucie, bo melodya nie spada do czwartego stopnia na dół, lecz spada tylko jedną nutą, a zaraz postępuje jeszcze dwoma dźwiękami po nad czwarty ton. Wszelkie więc melodye napisane z pominięciem tych ogólnych reguł, za melodye gregoryańskie uważane być nie mogą, takiemi nie są, a melodye z użyciem krzyżyków i bemoli, jakie w niektórych księgach liturgicznych znachodzimy n. p. w kancyonałach krakowskich (Te Deum itp.) i wielu nnych, są po prostu pokaleczone, spaczone, a przezto nie mogą być zgodne z melodyami autentycznemi. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, dopokąd nie było ksiąg drukowanych, dopokąd nie posiadaliśmy podręczników dla śpiewu choralnego jak obecnie Haberl i Kienle, oraz w owych czasach, kiedy to jeszcze posługiwano się pismem neumatycznem tak bardzo niedokładnem, mogły melodye ulegać niektórym zmianom z powodu niedokładnych tabulatur. Dzisiaj jednak, szczególnie z polecenia błog; pamięci Piusa IX i obecnie panującego Leona XIII. postanowiono używać tylko trzy rodzaje znaków piśmien-

http://rcin.org.pl

nych t. j. trzy rodzaje nut, uproszczono klucze fa i re. Następnie towarzystwa: jak cecyliańskie, oraz pojedyńcze osoby z wielkiem zamiłowaniem od lat przeszło 40-tu pracują nad wyjaśnieniem własności śpiewu choralnego. Widzimy tu pracujących biskupów, opatów, prałatów i innych kapłanów, a zarazem i ludzi świeckich. (Katschthaler, Gueranger, Witt, Surzyński, Mühlberger; Walczyński, Hanisch i w. i.). Śpiew choralny jest beztaktowy tylko w rytmie zwykłej mowy.

Emil Burnouf w dziele swem «Les chant de L'Eglise Latine» wydanem w r. 1887 w Paryżu, przedstawił śpiewy choralne ujęte w takt białemi nutami. Są wydania tak zwane ludowe w białych nutach Gnelińskiego, Haberla, Surzyńskiego itp. z których pierwsze dwa wydane u Pusteta, trzecie u Leitbergera, wszystkie atoli te wydania są dokładnym, beztaktowym śpiewem choralnym, przedstawionym tylko w notacyi białej. Stwierdzono praktyką, że śpiew choralny w nutach kwadratowych jest nietylko czytelniejszy, ale ważny i z tego powodu, że odrazu daje lepszy pogląd na całą melodyę. W niektórych księgach starszych szczególnie piotrkowskich, drukowanych gotyką, znachodzimy całe wiersze błędne, pochodzi to prawdopodobnie ztąd, że drukując dwoma kolorami, tak jak dziś malują pokoje, musiano cały wiersz w stosunku do linij niewłaściwie przyłożyć. Po różnych kościołach, archiwach i bibliotekach znachodzimy śliczne manuskrypta ksiąg liturgicznych na grubym pargaminie.

Inaczej rzecz się przedstawia w śpiewie choralnym z tak zwaną dynamiską: t. j. piano, forte, crescendo i decrescendo, co stanowi właściwą deklamacyę śpiewu choralnego. Deklamacya w potocznej mowie nadaje wygłoszonym zdaniom właściwe piękno. Oddanie jakiegoś przemówienia z odpowiednią deklamacyą, czy to kazanie, czy przemówienia w innych okolicznościach, wznosi ta-

http://rcin.org.pl

kowe do wielkiej czasem potęgi. Atoli, aby uzmysłowić, unaocznić, że tak powiem takie deklamacye właściwie i odpowiednio, na to nie ma poprostu reguł, prawideł, to pojmowanie wewnętrzne rzeczy musi w człowieku jako szczególny dar Boży być uważane. Tak samo ma się i ze śpiewem choralnym. Wskazówki w przybliżeniu daje Magister choralis Haberla w § 47. gdzie białemi nutami przedstawił Alleluja i Domine Deus salutis meae. Takoż uzmysłowił Haberl «Beatus vir, qui timet Dominum, benedicetur w §. 11. Deklamacyi muzycznej trudno, aby jakikolwiek podręcznik chociażby najlepszy nauczył. Można umieć i znać dokładnie reguły, samo pojęcie dokładne tej rzeczy musi być człowiekowi wrodzonem. Jest wielu muzyków zdolnych, rozumieją śpiew, potrafią i uczą powierzonych im uczniów z jak najlepszym skutkiem, atoli sami nie posiadają szczególnego głosu. Beethovenowi nakładca dzieł jego polecił, aby podał oznaczenie metronomu Mältzla; tenże uczynił zadość żądaniu, atoli pokazała się wielka różnica w podanej mierze. Na zapytanie dla czego tak uczynił, odpowiedział, że grającemu, który sam z siebie nie pojmuje, w jakiem tempie oddać jakąkolwiek kompozycyę, żadne obznaczenia nie pomogą. O tem nas i inna muzyka świecka zwykle przekonuje. Walce Szopena w obznaczeniu metronomicznem mają wielkie różnice pomimo, że walc jest walcem i niby wszystkie powinny się we wszystkich względach zgadzać. Jednakowoż myśl zawarta w kompozycyi wymaga czasem takiego, a znów czasem innego ruchu i wykonania. Charakter tekstu, charakter melodyi w śpiewie gregoryańskim, te mają wpływ największy na oddanie deklamacyjne. Jakże zmiennej deklamacyi wymaga Antyfona na Magnificat w nieszporach 2. Bożego Narodzenia od innych antyfon psalmowych. Tu nasuwa się jeszcze jedna bardzo ważna uwaga. W psalmodyach (Haberl § 29) i inni po-

http://rcin.org.pl

dają w uwagach, jak śpiewać niektóre zgłoski krótkie: n. p. w Magna opera Domini, Landate nomen Domini, Landate pueri Dominum, Deo gratias, Virgini, Opera, Benedixit Domini Israel, et Spiritui Sancto, manet in saeculum saeculi, ante luciferum genui te. Podano więc ogólne zasady przy psalmodyach. Przy innych śpiewach ta reguła nie ma miejsca, akcentowanie powinno być według nuty podstawionej nad zgłoską krótkie, o czem uwagi są osobne. W śpiewach bowiem o melodyi rozległej znachodzimy często na zgłoskach krótkich figury z kilku nut złożone. Takowe należą do melodyj starożytnych i przez to być powinny zaszanowane w całej swej prostocie. Śpiew liturgiczny przy Mszy św. w niektóre dnie, a raczej niedziele tak Adwentu jak Wielkiego postu nie powinien być akompaniowany na organach. Dla tego też Hanisch, Surzyński i inni tychże Mszy nie harmonizowali, bo grane na organach być nie powinny, reszta atoli nabożeństwa dodatkowego powinna być grana na organach. Na to są najwyraźniejsze przepisy Kong. S. Obrz. Do uproszczenia godnego odbywania śpiewów liturgicznych wielką pracę i zasługę podniósł Dr. X. Witt w «Musica Sacra» w Beiträge zur Reform und Förderung der katholischen Kirchenmusik». (Pustet Regensburg 1880). Znachodzimy tam mnóstwo Graduałów, Alleluja, Traktusów, ułożonych w formie recytującej na głosy. Okazuje się, że wszystko dałoby się zrobić, atoli brak zamiłowania, brak chęci. W końcu nadmienić wypada, że jeźli przy produkcyach publicznych światowych śpiewów, i sztuk muzycznych, tak dyletanci jak koncerciści starają się, aby programowe numera odtworzyć z zadowoleniem publiczności, pamiętajmyż o tem, że śpiew liturgiczny wykonujemy dla chwały Bożej, a zatem dla ważniejszych względów jak publiki, że takowe wykonujemy nie w salach rozrywki, lecz w kościele, to jest

http://rcin.org.pl

w sali, ale przeznaczonej ku czci Bożej, że tam w sali koncertowej wykonać śpiewy uczciwie wymaga od nas chęć odebrania oklasków i własnego zadowolenia, tu w kościele wykonać śpiewy pobożnie, uczciwie i wedle przepisów Kościoła jest naszym świętym obowiązkiem. Panu Bogu przecie większa chwała aniżeli ludziom przynależy.

VI. Czem się różni śpiew kościelny (choralny, gregoryański) od światowego (mensuralnego).

Z poprzedniego rozdziału widzimy, jakie są własności śpiewu czysto kościelnego czyli liturgicznego. Śpiew światowy oparty jest zupełnie na innych podstawach, na innych formach. W odnośnej rozprawie należy poznać śpiew religijny jako kościelny i w kościele przy dodatkowych nabożeństwach używany, oraz śpiew niekościelny. Oprócz tych dwóch rodzajów jest jeszcze wiele innych odcieni charakteru niekościelnego i nie religijnego, takowe z obecną rozprawą nie mają nic wspólnego. Jak widzieliśmy, śpiew choralny jest beztaktowy, oparty tylko na rytmice zwykłej mowy i dyatoniczny. Śpiewy choralne co do tekstu są przeważnie w mowie niewiązanej. Śpiewy światowe czyli mensuralne tak religijne, kościelne, jako też religijne niekościelne mają tekst wierszowany, z wyjątkiem niektórych np. Święty Boże, Przed oczy Twoje Panie, Pod Twoją obronę itp. Melodye śpiewów religijnych (mensuralnych) ułożone w rytmie taktowym według zasad dziś używanej muzyki światowej; już bowiem sam tekst wierszowany użycia takiej formy wymaga. Śpiewy te nie mają prawnego miejsca podczas Mszy św. śpiewanej, Nieszporów itp., używane być mogą tylko podczas cichej Mszy św. i w dodatkowych nabożeństwach, przy suplikacyach, Maiowem i Czerwcowem nabożeństwie. Następnie takie śpiewy mamy przy Różańcu o N. P. M.

http://rcin.org.pl

lub o P. Jezusie, dalej w Godzinkach, Gorzkich żalach i t. p. Te śpiewy są prawdziwie kościelne, pod właściwy rytm taktowy muzyki światowej ująć się nie dadzą. Tekst tych śpiewów jest częściowo tłumaczeniem wierszowanem przeróżnych hymnów łacińskich w Rzymskim Kościele używanych, częścią są to poezye zupełnie odrębne. Ogólnie zowiemy to śpiewem w języku ludowym, czyli pieśniami pobożnemi ludowemi. Teksta śpiewów ludowych czysto kościelnych mają melodye bardzo wzniosłe, w których rzeczywiście duch Kościoła przebija. Dekreta Pąpieży, Biskupów, Kongregacyi Ś. Obrz. oznaczają wyraźnie, jaki styl w melodyach tych pieśni ludowych ma być zachowany. Do Biskupów zaś szczególnie należy czuwać nad znaczeniem dogmatycznem tekstu, aby ten odpowiadał powadze Kościoła. Co do samej muzyki czyli melodyi wykluczone są z kościoła wszystkie śpiewy tak zwane solowe, lub w formie duetów, tercetów i t. p. chociażby jako dzieła muzyczne jak największą wartość miały. Śpiew kościelny nie jest produkcyą koncertową zadawalniającą ucho człowieka; śpiew kościelny powinien wiernych do większego nabożeństwa pobudzać. Pieśni ludowe kościelne mają oprócz Polaków i inne narody atoli tak pięknych, jak Gorzkie żale, Godzinki o Niep. Pocz. P. M. i t. p., chyba żaden naród nie posiada. Godzinki to u nas jutrznia, a jestto zbiór śpiewów w formie pacierzy kapłańskich. Melodye śpiewów ludowych były drukowane od dawna. Śpiewniki z nutami drukowano w XVI wieku. Wiek XIX pomimo niebywałych wypadków uciążliwych tak dla naszej ojczyzny jak i dla Kościoła ma wiele nowych wydawnictw w tej mierze. W b. wieku Mioduszewski ze Zgrom. X. X. Misyonarzy w r. 1838. wydał «Śpiewnik kościelny» w którym melodye są w kluczu tenorowym. W r. 1841. Dodatek do pieśni nabożnych. W r. 1843. wydał dla użytku w domu Pastorałki i Ko-

http://rcin.org.pl

lędy, w roku zaś 1852. Dodatek do tychże Pastorałek i Kolęd. Następnie nadzwyczaj obszerne dzieło wydał Klonowski w układzie trzy i cztero, głosowym na męskie i mięszane głosy. Dzieło to w dwóch tomach ma nazwę «Szczeble do nieba». Pod względem religijnym i ze względu na literaturę jest to dzieło bardzo wyczerpujące, uzupełnione mnóstwem objaśnień. Przed kilkunastu laty X. Surzyński wydał Zbiorek pieśni pod tytułem «Chwalmy Pana»; inne pod tytułem «Laudate Dominum». Dziełka te opracowane sumiennie, co do zewnętrznej formy w pięknej oprawie, atoli za drogie. Mniemam, że «Chwalmy Pana» jest bardzo pożądaną książeczką dla szkół, gdyby więc cena była około 30 ct. i gdyby Rada szkolna krajowa galicyjska, oraz konsystorze przeznaczyły to dziełko dla użytku w szkołach w ogóle, to nie setki ale kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy powinny mieć zbyt zapewniony. Następnie znajdujemy wiele śpiewów w dodatkach Muzyki kościelnej kompozycyi X. Surzyńskiego, Walczyńskiego i innych. Śpiewniczek X. Siedleckiego najbardziej rozpowszechniony, posiada zdrowe ziarno i plewy, a to najgorsza, że nie każdy potrafi jedno od drugiego odróżnić. Takich zbiorów wydano w b. wieku bardzo wiele. Z najnowszych wyszedł Zbiór modlitw i pieśni XX. I. i Ś. z aprobatą konsystorza krak. z dnia 3 i 4 grudnia 1897. L. 5268. Śpiewniczek ten nut nie ma, tylko przy jednej pieśni jest uwaga «do użytku domowego», a jednak takich uwag powinno być więcej. Jestto prosty przedruk tekstu z X. Siedleckiego śpiewniczka, dla tego i błędy w tekscie jednakowe. Dołączono wiele pieśni łacińskich oraz Te Demu laudamus, których bez nut nauczyć niepodobna.

Melodyj prawdziwie rzymskich nawet kapłani nie są w stanie zapamiętać dokładnie, tu koniecznie potrzebne

http://rcin.org.pl

nuty. Iluż znaleźlibyśmy takich, którzy potrafią na pamięć odśpiewać n. p. Offertorium z Mszy żałobnej?

Niektóre pieśni mają melodyę wspólną. I hymny liturgiczne mają pomiędzy sobą melodye wspólne. Melodya Serdeczna Matko i Boże coś Polskę, to jedno, pomimo, że do Serdeczna Matko jest melodya stara i bardzo poważna; obie jednak pieśni są czysto kościelne a pieśń «Boże coś Polskę» pomimo, że niestosowną by była dla całego świata, atoli prawdziwie kościelną, błagalną jest dla naszego narodu. W śpiewnikach dla młodzieży zwrotki: Ty masz po sobie i t. p. należy opuszczać; podobne zwrotki, oraz n. p. Nowenna do Bożego Narodzenia dla młodzieży niestósowne. Inna rzecz podstawiać słowa śpiewów czysto kościelnych pod melodye śpiewów niekościelnych charakteru czysto światowego np. «Z dymem pożarów». Melodya tego śpiewu ma charakter rzeczywiście poważny atoli tekstu czyli słów pomimo, że dla nas mają wielkie znaczenie i przypominają nam grozę wypadku z r. 1846., nie można nazwać pieśnią kościelną, bo każda pieśń, aby była ściśle kościelną, musi być ułożona według pewnych warunków. Sekwencye niektóre używane we Mszach dla tego zniesiono, bo tekst warunkom i przepisom kościelnym nie odpowiadał.

Podstawianie przeto słów pieśni kościelnych pod melodye podobne, miejsca mieć nie powinno. W niektórych pieśniach naszych n. p. Bóg się rodzi, Boga Rodzico Dziewico, przebija melodya szczero polska. Pierwsza przebija rytmem poloneza, druga uwydatnia rycerskość wojsk naszych. Melodye pieśni wielkopostnych, wielkanocnych, o Najśw. Sakramencie i inne, to prawdziwe perły muzyki naszej kościelnej. X. Surzyński w swojem Chwalmy Pana biorąc za podstawę śpiewnik Mioduszewskiego, starał się nietylko melodye ale i słowa uwidocznić w pierwotnym stanie. Zasługa to wielka,

http://rcin.org.pl

o czem obszerniej w ostatnim rozdziale. Zastanówmy się jeszcze, co pod tym względem podaje Enc. kość. pod rubryką «pieśni nabożne». Artykuł podpisany literami X. A. Z. odnosi się prawdopodobnie do X. Alex. Zaremby kanonika płockiego. Artykuł ten podaje w skróceniu:

Według określenia Adama Krasińskiego, pieśń w ogólności jest to wiersz liryczny, w którym się odbija uczucie pobożności, tkliwości, wesołości itp. Pieśni religijne czyli modlitwy rymowane są to pienia uzewnętrzniające nasze uczucia religijne jako to miłości, uwielbienia, lub wdzięczności ku Panu Bogu lub Świętym. Ze względu na uczucie mogą być pieśni nabożne: pochwalne, błagalne, dziękczynne, radosne, żałobne itp. Przy pieśniach zwracać musimy uwagę na trzy najważniejsze warunki, a mianowicie: na formę jej układu, na formę muzyczną i na zgodność z liturgią. Psalmodya to najstarsza forma pieśni nabożnych z czasów przedchrześcijańskich. Z czasów od Mojżesza do Samuela, Pismo św. tylko dwie pieśni przytacza. Następnie Dawid psalmami swemi rozpowszechnił użycie pieśni nabożnej, które Salomon uzupełnił. Za Ezechiasza już wyraźnie przepisano, aby przy ofiarowaniu całopalenia śpiewano pieśni przy graniu na różnych instrumentach. Jakie znaczenie mogły mieć psalmy ze względu na liturgię, dowodzą tego tytuły niektórych psalmów. Kościół nasz przejął w następstwie te pieśni nabożne czyli psalmy i po dziś dzień takowych w liturgii używa. Od początku chrześcijaństwa pieśni nabożne są jedną z form należnej czci Bogu. O używaniu pieśni nabożnych w tymże czasie są dowody u Mateusza (XXVI., 30), (XXI. 2.) Efez 5, 19, Kołos: 3—16. W Antyochii śpiewano według wskazówek S. Ignacego. W drugim i trzecim wieku już nie wystarczyły same psalmy, nastały przeto nowe pieśni i hymny. W tymże czasie pieśni zaczynają stanowić istotną część służby Bożej. Swięta Bo-

http://rcin.org.pl

żego Narodzenia, Trzech króli, Wielkiejnocy, Zielonych Świątek poprzedzały nabożeństwa przygotowawcze czyli wigilie, podczas których śpiewano odpowiednie pieśni. Konstytucye apostolskie wzmiankują, że podczas Komunii św. śpiewano psalmy, Gloria in excelsis i trisagium Święty Boże. Używanie atoli pieśni nabożnych już w owych czasach podlegało pewnemu ograniczeniu i oprócz pieśni biblijnych nie mogły być inne w liturgii używane. Dla tego już konstytucye apostolskie przepisują, aby rano śpiewano psalm 63. wieczór 34 i 60, a podczas Wielkiej nocy ps. 22. Początkowo śpiewano bez ustanowionego porządku dla śpiewów, później po przeczytaniu ustępu z Pisma św. śpiewano psalmy, a dopiero S. Ignacy w Antyochii rozdzielał wiernych na dwa chóry. Z zaprowadzeniem wolności, jawnego wyznawania religii chrześciańskiej za Konstantyna Wielkiego, śpiewy w kościele zajaśniały wspanialej. W tymże czasie powstały te przecudne doxologie dodawane przy psalmach i hymnach. W początku ery chrześciańskiej już w wieku II, kacerze za pomocą różnych pieśni propagowali herezyę pomiędzy ludem, dla tego synod Laodycejski w 382 r. wydał zakaz, aby oprócz psalmów; doxologij biblijnych, żadnych innych pieśni nie śpiewano, a śpiew oddano wyznaczonym do tego kantorom. Z jednej strony rozwój śpiewów nabożnych był wstrzymany. Atoli Ś. Grzegorz Nazyanzeński, Synezyusz i S. Efrem zaczęli układać pieśni przeciwne herezyi. Ś. Bazyli i Ś. Chryzostom, dla zwalczenia herezyi dostrajali nawet pieśni katolickie pod melodye heretyckich śpiewów, wskutek czego zamilkły śpiewy heretyckie a wyłonił się śpiew wspaniały S. Ambrożego, czyli ambrozyański. Ile ten święty człowiek zasług dla śpiewu kościelnego położył, pojmiemy z liczby hymnów, których niezaprzeczenie jest autorem co do tekstu, oraz jakie zasługi położył pod względem muzycznym. (Patrz

http://rcin.org.pl

dodatek). On był właściwie twórcą śpiewu gregoryańskiego i pisma odnośne do tego przedmiotu do dziś dnia w archiwach są przechowane. W owym czasie opiekował się śpiewem Damazy papież, był twórcą wielu śpiewów, atoli te nie dorównują śpiewom S. Ambrożego. S. Hieronim, na jego polecenie poprawił i przełożył psałterz na język łaciński. W owych czasach oprócz Damazego papieża tworzą hymny C. Seduliusz, Aureliusz Prudencyusz, Clemens, Fortunat, Klaudyusz Mamert. Te Deum przypisują Niccyuszowi biskupowi z Trewiru w wieku VI. Widzimy więc, że w owe czasy śpiewy owiane były prawdziwym duchem chrystyanizmu; a jednak zaczął się w nie wkradać styl świecki, bezbożny, teatralny. Były to relikwie dla śpiewu kościelnego. Św. Grzegorz śpiewy ambrozyańskie po jego czasy używane zebrał, spisał i takowe z własnoręcznym Antyfonarzem potomności przekazał. Wiemy ile hymnów św., prawdziwie kościelnych, liturgicznych, tenże św. papież ułożył, które po nasze czasy w liturgii są używane. Hymn, Veni Creator przypisany Karolowi Wielkiemu, Alkuinowi, a nawet Ś. Ambrożemu najprawdopodobniej jest jego utworem. W czasach Ś. Grzegorza słynie także Beda († 735) zakonnik z Waermouth. Pieśni nabożne były wyłącznie w języku łacińskim. Występują także Paweł Warnefried (Diakon), Teodulf zwany Aureliuszem, († 821) Rabamus Maurus († 856), S. Notker Balbulus, Tutillo i Rappert. S. Notker jest także autorem wielu Sekwencyj, z których tylko pięć w dzisiejszych Mszałach pozostało od czasów Pawła V. i Piusa V. Następnie biskup Fulbert, Herman Contractus z Reichenau, Anzelm biskup kantuaryjski († 1109), Ś. Piotr Damian, († 1071) Adam od S. Wiktora, Ś. Bernard († 1153). Tegoż świętego jest dodatek: O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria, oraz hymny: Jesu dulcis memoria, Salve mundi salutare i t. p.

http://rcin.org.pl

W tymże czasie zaczęły kiełkować pieśni w języku ludowym. Z biegiem wieków, różne narody przyjmując wiarę chrześciańską, lecz nieznający języka, łacińskiego nie mogły brać udziału w śpiewie kościelnym. Cały ich śpiew ograniczał się do Kyrie elejson. U nas w Polsce już w X. wieku mamy ślady używania pieśni nabożnej jako to: «Boga Rodzico Dziewico» ułożonej prawdopodobnie przez Ś. Wojciecha i Jemu przypisanej. O ile badania wykazały, pieśni polskie dopiero w XV. wieku weszły w użycie na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki i Boże Ciało, a w wieku XVI. były prawie uprawnione z pieśniami łacińskiemi. Zakony Franciszkański i Dominikański położyły wielkie zasługi w ułożeniu pieśni nabożnych w języku łacińskim i tak: Ś. Franciszek, Tomasz z Celano, Ś. Bonawentura, Jakób de Benedictis † 1305, czyli Jakoponi z Todi. Z Zakonu Domikańskiego: Albert Wielki † 1280, Ś. Tomasz z Akwinu † 1274, (któremu przypisują hymn Omni die), Tomasz à Kempis † 1471. Autorowie wielu śpiewów po dziś dzień używanych w liturgii rzymskiej nie są znani, n. p. autorowie Regina coeli, Dies est laetitiae itp. Wiele znów hymnów nie znalazły zastosowania w liturgii. Niektóre hymny brewiarzowe uległy zmianie, dokonanej przez Urbana VII. i ks. Sarbiewskiego. Ponowne ograniczenie używania pieśni nabożnych nastąpiło na soborze bazylejskim (1436) na synodzie praskim (1406), awenjonskim (1584). W tymże czasie u nas w Polsce powstało wiele pieśni ludowych już to oryginalnych, już tłumaczonych z łacińskiego lub czeskiego języka; a nawet czeskie pieśni śpiewano w polskich kościołach. Odkąd u nas śpiewano w języku polskim, na to następne dowody: Pieśń Boga Rodzico; w aktach klasztoru w Starym Sączu z w XIII. wspominają, że na cześć N. M. P. śpiewano wieczorem pieśni polskie; kroniki wzmiankują, że król Bolesław Krzywo-

http://rcin.org.pl

usty i książę Przemysław śpiewali psalmy i godzinki. W wieku XIV był całkowity psałterz w tłumaczeniu. W pierwszej połowie XV. wieku był kancyonał Przeworszczyka (1435) Agenda arcyb. Mikołaja Trąby zawierająca pieśni polskie. Że pieśni polskie nabożne nie wszystkie mogły być śpiewane podczas liturgii, na to dowód, że biskupi i Synody w w. XVI. wydawali ustawy, jakie pieśni i kiedy mogą być śpiewane. Synod Chełmiński, Gnieźnieński (1602), biskup Marcin Szyszkowski (1621), dokładnie określają kiedy i jakie pieśni mogą być śpiewane. Pieśni mszalne polskie pochodzą z XVIII wieku. Psalmy tłumaczył Kochanowski z Czarnolesia i inni. Pieśń «Kto się w opiekę» jest Kochanowskiego. Do Psałterza Kochanowskiego ułożył muzykę Mikołaj Gomółka, (1580). Następnie M. Szarzyński, Miaskowski, Wespazyan Kochowski, Karpiński, Szczurowski i inni, nie wspominając już o pieśniach układanych przez protestantów polskich. Karpińskiego jest: «Bóg się rodzi», «Kiedy ranne», «Wszystkie nasze dzienne sprawy» i inne. Szczurowskiego: «Trójca Bóg Ojciec», «Z nami dziś niebiosa», «Ciesz się niebo» i t. p. Co do wydawnictwa pieśni ludowych to najstarszy ma być kancyonał Przeworszczyka z roku 1436. «Harfa duchowna» O. Laterny, Godzinki i Ciemne jutrznie, 1582 r. «Żywot Pana Jezusa» przez Baltazara, Opecia. W roku 1561. wydano kancyonał krakowski, 1722 roku wydał Jagodyński kantyczki częstochowskie. O śpiewnikach tego wieku Mioduszewskiego, Surzyńskiego i t. p. wspomnieliśmy poprzednio. Oprócz tego znachodzimy jeszcze wiele innych wydanych śpiewników, pieśni nabożnych. Niektóre wydania śpiewów gregoryańskich w nutach białych (Zientarski), Gneliński itp. Encyklopedya kościelna reasumuje rzecz o pieśniach nabożnych w następujący sposób: (dosłowne brzmienie Enc. kośc.). 1) Że w kościele Bożym od samego początku pieśni św.

http://rcin.org.pl

zawsze stanowiły część ważną, niejako serce w liturgii. 2) Że pierwszeństwo zawsze dawano pieśniom biblijnym, psalmom, jako pochodzącym od Ducha Bożego, a przeto najodpowiedniejszym do składania czci Bożej. 3) Co się dotyczy pieśni nabożnych w rozmaitych czasach chrystyanizmu, w języku łacińskim, tym wstęp do liturgii dawano z wielką ostrożnością. 4) Pieśniom nabożnym w językach ludowych nader mały udział dozwalano w liturgii, raczej je tylko tolerowano, a przy odpowiednej chwili usuwano. Natomiast przed funkcyami liturgicznemi, po ukończeniu funkcyi, oraz w ogólności po za liturgią i w niektóre główniejsze uroczystości, pieśni ludowe swobodnie najpełniejszym brzmiały w świątyniach głosem. Podobne przepisy liturgiczne o śpiewaniu pieśni ludowych są i dziś obowiązujące. A zatem nie wolno stwarzać chórów, śpiewających pieśni polskie, podczas Mszy św. śpiewanej, nieszporów. processyj liturgicznych, adoracyj Najśw. Sakramentu, udzielania Sakramentu bierzmowania; miejsce pieśni ludowych winny zająć pieśni łacińskie, podług Mszału i Brewiarza. (K. S. P. 1639 12. marca), (1657 24. marca), (1862 22. marca). Wyjątek od tej reguły stanowi, na mocy pozwolenia Ojca św., Msza św. czytana i udzielanie Sakramentu bierzmowania, kiedy zwyczaj śpiewania pieśni przez lud zachować można, (1858 2. grudnia). Choć ta odpowiedź Stolicy Apostolskiej była udzielona na zapytanie pojedynczego biskupa, ma jednak ona znaczenie ogólne. A przeto, jeśli pieśni są zatwierdzone przez biskupa, śpiewane przez lud, a nie duchownych i nie stoją na zawadzie czynnościom liturgicznym, zwyczaj ten może być zachowany i u nas. Można wszakże, a nawet trzeba, pieśni ludowe śpiewać przed i po czynnościach liturgicznych, jak przed sumą, przed nieszporami, kazaniem, przed wystawieniem Najśw. Sakr. i potychże; nadto przy katechizacyi należy uczyć dzieci, dla

http://rcin.org.pl

których pieśni w zaraniu przyswojone, stają się przewodnikiem w życiu, osłodą i podporą w trudach ziemskich. Pieśni ludowe mogą być nadto używane podczas processyi nieliturgicznych, jak w pielgrzymkach, święceniu pól, przy Komunii św. dzieci, przy odnawianiu ślubów na Chrzcie św. uczynionych, podczas majowego i czerwcowego nabożeństwa, nawet w obecności wystawionego Najśw. Sakr., lecz nie można bez aprobaty kościelnej wprowadzać nowych. Z wyrodzeniem się śpiewu kościelnego, datuje się przekraczanie i zaniedbywanie przepisów liturgicznych co do pieśni ludowych.

VII. Jakie mamy jeszcze śpiewy odpowiadające duchowi Kościoła?

Oprócz śpiewu gregoryańskiego Kościół Rzymski nie zabrania używać śpiewu mensuralnego czyli figuralnego na głosy w liturgii, jeżeli tylko kompozycye tegoż śpiewu są odpowiedne duchowi Kościoła. Od czasów Palestryny ujęto te śpiewy w formę odpowiadającą duchowi Kościoła. Palestryna był jakby założycielem śpiewu figuralnego, tenże z polecenia Soboru Trydenckiego ułożył Msze i inne śpiewy, i przedstawiwszy je, dał podwaliny do dalszych kompozycyj następcom. Pomimo, że śpiewy Palestryny i innych do dnia dzisiejszego nie straciły na wartości, są wzorami muzyki kościelnej, jednak w następnych wiekach muzyka kościelna upadła ogromnie nizko. Upadku tego nie można przypisywać późniejszym kompozytorom; pod względem muzyki niekościelnej byli geniuszami, a pomimo, że tacy: Bach, Haydn, Mozart, Beethoven i inni pozostawili masę kompozycyj kościelnych, takowe kościelnemi nie są, bo nie odpowiadają wymaganym warunkom, formie, co do tekstu liturgicznego, oraz charakteru całej kompozycyi. Nie należy tymże kom-

http://rcin.org.pl

pozytorom przypisywać złej woli, był to duch czasu, przeciwny kościołowi. Widzimy w Rzymie Palestrynę w drugiej połowie XVI w. U nas w Polsce w Krakowie w tymże czasie także był wielki kompozytor muzyki kościelnej Tomasz Szadek, którego Msze i inne kompozycye, spisane w dwóch tomach, znajdują się w Archiwum katedry krakowskiej, z czego jedna Msza tak zwana «Pisneme» cztorogłosowa z r 1580, teraz dopiero po 300-tu latach przez zacnego X. Surzyńskiego drukiem ogłoszona w dzisiejszej notacyi. Widzimy przeto, że gdy w jednem miejscu śpiew upadał, w drugiem się podnosił. Ścisłe zbadanie części muzycznej w Archiwum katedry krakowskiej nie jedno by wyjaśniło. Rozterki w świecie, upadek naszej Ojczyzny i inne okoliczności z tego wynikłe, zatamowały rozwój śpiewu odpowiedniego duchowi Kościoła. Że dla śpiewu, a w ogóle dla muzyki kościelnej u nas w Polsce wiele czyniono, że gdy jedni pracą osobistą, drudzy funduszami na ten cel składanymi przyczyniali się do rozwoju śpiewu i muzyki kościelnej, na to mamy dowód w Krakowie, i w innych dyecezyach polskich. W Krakowie fundacya Rorantystów była to prawie wyłącznie fundacya dla śpiewu i muzyki kościelnej, pomimo że korporacyą Rorantystów składali duchowni a mianowicie: Proboszcz, jedynastu wikarych i jeden kleryk. Wszyscy atoli musieli być tęgimi w zawodzie śpiewu i muzyki kościelnej. Fundusze przeznaczone na utrzymanie śpiewaków i muzyki kośc. wzięły w swą opiekę, opiekuńcze rządy trzech rozbiorowych mocarstw, ale tak, że dziś ani śpiewaków ani muzyki kościelnej, ani nawet funduszów tych już nie ma. W ostatnich wiekach nastała mania burzyć kościoły, znosić i zabierać fundacye kościołów, oraz fundusze przeznaczone na inne religijne cele, z czego dziś nie ma ani śladu. Świętą i natchnioną myśl mieli Ci, którzy fundując kościoły lub inne zakłady za-

http://rcin.org.pl

strzegli sobie w akcie erekcyjnym, iż w razie niepomyślnym, majątki przez nich ofiarowane czyli fundacye, mają przejść, choćby na najdalszych krewnych, (n. p. klasztor Kamedułów na Bielanach pod Krakowem). Już niektóre wsie w Dyecezyach krakowskiej, Tarnowskiej i t. p. samą nazwą dowodzą, że były fundacyami oddanemi na użytek śpiewakom czyli kantorom. (Kantorówka - Kantorowice). Z biegiem czasu poginęły te fundusze i nie dziwmy się temu zważywszy, że fundacye wielkie, jako to na uposażenie biskupstwa nawet (Biskup krakowski oprócz miast, miasteczek i mnóstwa wsi, był i księciem siewierskim, jednym z największych magnatów w Polsce) upadły, a dziś w stosuuku do dawnych czasów pozostały tylko okruchy. Smutne były czasy, atoli chwała Boża, czy w tych, czy w owych warunkach zawsze wypływa jakby arka Noego na wierzch, dowodem tego zajęcie się śpiewem i muzyką kościelną od lat kilkudziesięciu i to w różnych państwach i prawie w jednym czasie naraz. Ruch ten widocznie ma opiekę Bożą, rozwija się nadzwyczaj pomyślnie, a od lat blisko 50 położył ogromne zasługi. Widzimy, że nietylko Towarzystwo cecyliańskie niemieckie i amerykańskie, ale inne w różnych miejscach pracują nad śpiewem i muzyką kościelną. To dowodzi, że przedmiotu tego lekceważyć nie można, tembardziej, że do reformy śpiewu i muzyki kościelnej zabrali się ludzie nauki nawet na wielkich stanowiskach — do tych należą i ludzie świeccy, ale przeważnie kapłani, którzy chyba w tejże pracy nie mogli liczyć ani na zyski, ani na honory; lecz poświęcili pracę i staranie rzeczywiście chwale Bożej. Jedni recenzyami, badaniami i wydawnictwem różnych dzieł historyi muzyki kościelnej itp., drudzy kompozycyami w duchu kościelnym przyczyniają się do obudzenia w wiernych zamiłowania prawdziwego śpiewu kościelnego. W ostatnich więc czasach powstało wiele

http://rcin.org.pl

towarzystw ku podniesieniu śpiewu i muzyki kościelnej, powstało wiele czasopism i to w różnych językach, wydano mnóstwo dzieł o muzyce kościelnej i śmiało twierdzić można, iż przy dobrej chęci, śpiew i muzykę kościelną dałoby się ogromnie podnieść, zwłaszcza, że obecnie mamy kompozycye czysto kościelne, odpowiadające wszelkim nabożeństwom liturgicznym, że te kompozycye są obecnie nadzwyczaj tanie, że głosy pojedyncze osobno odbite, a zatem ułatwiona sprawa.

Trudno tu stanowczo orzec kto pierwszy, a raczej który kraj lub prowincya najprzód zajęła się reformą muzyki i śpiewu kościelnego. Idąc wstecz przekonamy się, że w czasach, kiedy gdzieindziej śpiew i muzyka kościelna upadały, u nas w Polsce właśnie do największej dochodziły potęgi. Palestryna broni śpiewu i muzyki kościelnej na Soborze Trydenckim. U nas w tymże czasie występuje Szamotulski, Szadek i inni, których kompozycye prawdziwie kościelne wielką mają w muzyce wartość. I były czasy, gdzie n. p. Kraków słynął z pięknej czysto kościelnej muzyki i śpiewu. Kapłani, a przeważnie Proboszczowie, a zarazem dyrektorowie kaplicy Rorantystów, o czem w następnym obszerniej pomówimy rozdziale, wiele położyli zasług w śpiewie mensuralnym.

Śpiew gregoryański, ten już obecnie zestawiony na nowo, jako autentyczny wydany u Pusteta, jako czysto liturgiczny zależny tylko od Kongregacyi. S. O., Kongregacyi soborowej, a w najwyższej instancyi od Ojca św. Przedsiębrać należy pracę tylko w tym kierunku, aby ten śpiew, rzymski, autentyczny, według wydań Pusteta rozpowszechniać, używać i nauczać. Inna rzecz ze śpiewem figuralnym i muzyką kościelną. Tu, pomimo, że jest przerozmaitych kompozycyj tysiące — atoli nie zakazano dalszego tworzenia czyli komponowania śpiewów nowych, na które jak wspomnieliśmy, Kościół nietylko

http://rcin.org.pl

w liturgii dozwala, ale proteguje. Należałoby choć w krótkości zastanowić się nad tem, dlaczego Kościół tj. sobory, synody, biskupi i t. p. ograniczali używanie śpiewu i muzyki mensuralnej, a nawet takowe zupełnie z liturgii usunąć chcieli, dlaczego oprócz organów wzbraniano używania innych instrumentów muzycznych? i t. p.

Jeżeli dziś pomimo takich zachodów śpiew i muzyka kościelna nie stanęły na przynależnej wyżynie, jeżeli dziś jeszcze wydają kompozycye ani nie zbliżone nawet do ducha Kościoła, tem więcej przed wiekami można było natrafić na nieprawidłowości — i zboczenia wielkie w śpiewie i w muzyce kościelnej. Z poprzednich rozdziałów wiemy, że n. p. Tutilo był twórcą, tak zwanych tropów, które w owe czasy może miały uzasadnienie, dziś nie tylko są usunięte, ale nawet pamięć o nich zaginęła. Wiemy następnie, że tenże był autorem niektórych Sekwencyj. Następnie historycy muzyki kościelnej podają jako fakt, ze niektórzy kompozytorowie, niektóre motywy muzyczne na głosy komponowali w ten sposób, że n. p. cztery głosy śpiewały równocześnie cztery różne psalmy co do tekstu. Przecie chyba takie kompozycye nie mogły być dźwignią nabożeństwa liturgicznego. Gdzie czterech naraz mówi lub śpiewa, trudno, aby piąty co z tego zrozumiał. W muzyce świeckiej n. p. w operach, trafia się coś podobnego, lecz to służy dla rozrywki, dla rozweselenia, a zatem uchodzi i może mieć swoje uzasadnienie. Humor polski zestawił nawet dwie odrębne melodye razem, a mianowicie polskie «Jeszcze Polska nie zginęła» i niemieckie: «O mein lieber Augustin». Rzeczywiście te dwie melodye śpiewane jednocześnie pomimo, że co do zawartej myśli w słowach są w stosunku jakby ogień i woda, atoli sprzągnięte razem, ciągną jako tako rydwan niby lichego kontrapunktu, służy to tylko dla rozweselenia, dla zabawy, a forma taka w śpiewie

http://rcin.org.pl

i muzyce kościelnej miejsca mieć nie może. Zwróćmy przeto zaraz uwagę na to, jakie pod tym względem należy zachować prawidła, aby śpiewy były odpowiednie duchowi Kościoła. Przedewszystkiem w śpiewie figuralnym wykonywać zwykliśmy stałe części Mszy św. to jest; Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus i Agnus. Następnie przy Nieszporach psalmy w układzie tak zwanym falsibordono, to jest: jeden wersus melodyą gregoryańską przeznaczoną na odpowiednią uroczystość z odpowiednią finalą przynależnego trybu — drugi wersus stosownie ułożony z melodyą figuralną na głosy; dalej hymn, Magnificat tak jak psalmy, oraz odpowiednią Antyfonę maryańską. Następnie śpiewujemy Graduale i Offertorya, a można wykonywać na głosy także «Vidi aquam» i «Asperges me», oraz przeróżne śpiewy kościelne dla innych okolicznościowych obrzędów. Jeżeli przed kilku dziesięciu laty śpiew był profanowany, a przez to musiał być przez władzę kościelną ograniczany, ścieśniany, dziś rzecz przedstawia się inaczej. Towarzystwo Cecyliańskie stojące pod opieką i dozorem najwyższej władzy kościelnej, ustanowiło osobną komisyę składającą się, z 3—20 członków, która każdą nadesłaną kompozycyę liturgiczną na głosy rozpatruje, i jeżeli odpowiada warunkom, wpisuje w rejestr kompozycyj kościelnych. Przypatrzmy się tylko katalogom muzyki kościelnej, Pusteta, Szwalma, Böseneckera, Copenratha i innych. Każda kompozycya kościelna powinna odpowiadać tekstowi liturgicznemu, mieć charakter poważny, przeto powinna w swej szacie muzycznej tak liturgiczny tekst przedstawić, jak takowego liturgia używa.

Muzyka kościelna służy nie dla popisu wykonujących, lecz dla podniesienia nabożeństwa, dla zwiększenia chwały Bożej. Muzyka kościelna wszelkich solów i produkcyjnych tematów tolerować nie może. Tekst litur-

http://rcin.org.pl

giczny jest ważniejszy od najwspanialszej i najlepszej muzyki, a zatem zmienianym, skracanym, albo przeciwnie w niektórych miejscach bezpotrzebnie powtarzanym być nie powinien i nie może.

Już samo Kyrie składa się z 9-ciu próśb, więc kompozycyj takich, w których Kyrie eleison — i Chryste elejson nie tylko kilkanaście, lecz kilkadziesiąt razy się powtarza, za kościelne uważać nie można. Już rozmiar kompozycyi «Kyrie» powinien być w przybliżeniu jednaki. Porównajmy niektóre: Witt op II. ma dla Kyrie taktów 43., Zoller in hon. S. Gregorii 71., Stehle (Salve Regina(taktów 30., Szadek (Pisneme) 41., Gruber op. 25. taktów 33., Oreste Ravanello op. 30. taktów 40 i cztery, Surzyński Miecz. taktów 27. i t. p. Powinniśmy pamiętać, że przed Kyrie ma być śpiewany Introit, a dopiero do Introitu dołączamy Kyrie.

Następnie Gloria musi się zaczynać dopiero od słów: «Et in terra pax hominibus.» Jeżeli nad ułożeniem tego hymnu wspaniałego (doxologia większa) się zastanowimy, spostrzegamy, że tenże ma okresy uwielbienia czyli chwały, ma okresy błagalne i t. p., a zatem i muzyka musi być do tego zastosowaną. Tekst tego hymnu jest cokolwiek obszerniejszy, przeto nie należy słów powtarzać, a środkowa część jako błagalna powinna się bardziej wyróżniać powagą muzycznej formy. Wzorowych kompozycyj jest z nowszych czasów poddostatkiem. Graduale i Alleluja, a w niektórych peryodach roku «Tractus» nie powinny być opuszczane. I tu, kto chce użyć śpiewu figuralnego czyli na głosy, ma masę kompozycyj Witta i innych.

Do tego wielki materyał znajdujemy w musica sacra, czyli: Beiträge zur Reform und Förderung der katholischen Kirchen-Musik herausgegeben von Dr. Fr. Witt. Tu mamy Graduale, Alleluja, Traktusy na głosy męskie,

http://rcin.org.pl

oraz mieszane; częściowo ułożone w sposób recytujący. Credo zaczynać należy od słów: Patrem omnipotentem. Tekst tego «symbolum» jest także obszerny. Wedle rozporządzeń K. S. Obrz. itp. upomnień, Credo opuszczać nie wolno, ale powinno być śpiewane całe, bez przekręcań, bez opuszczań pojedynczych artykułów wiary. W kompozycyach polifonicznych słowa płynąć powinny jak w mowie potocznej. I Offertorium może być śpiewane na głosy. Ostatnimi czasy wydał Michał Haller (Op. 60). 25 Offertoryów na męskie głosy.

Obecnie Offertoryum składa się zazwyczaj z krótkiej Antyfony, więc jeźli jest śpiewane według melodyi gregoryańskiej — można dodać odpowiedni motet. Sanctus powinno odpowiadać w formie muzycznej tak jak Kyrie. Benedictus składa się z niewielkiego hymnu uwielbienia Chrystusa Pana; wedle przepisów kościelnych zwykliśmy śpiewać takowy po Podniesieniu, ale zważając, że tu czynność kapłana celebrującego, dłuższego wymaga czasu, przeto w kompozycyach te słowa są kilka razy powtarzane. Agnus należy rozpoczynać razem z celebransem, to jest zaraz po odpowiedzi na «Pax Domini sit semper vobiscum». Agnus w kompozycyi powinno się powtórzyć trzy razy, a za trzecią razą zamiast Miserere nobis — jest: Dona nobis pacem. Dona nobis często we wzorowych kompozycyach powtarza się trzy razy; ale byłoby bardzo niewłaściwe powtarzać kilkanaście, lub kilkadziesiąt razy. Po Agnus śpiewać się powinno gregoryańskie «Communio». Tam gdzie podczas sumy wierni przystępują do Komunii św., można nawet odpowiednie śpiewy dołączyć. Co do motetów, czyli śpiewów nie przepisanych, to kierujący śpiewem powinien mieć wyobrażenie chociaż o rubryceli i stosowne dobierać śpiewy, aby w uroczystości P. Jezusa nie śpiewać hymnów o M. B., lub przeciwnie, aby nie śpiewać w uroczystości Męczenników, o Pannach itp.

http://rcin.org.pl

Jeżeli dziś istniejące chóry nie trzymają się przepisów liturgicznych, zważając że nie brak odpowiednich kompozycyj polifonicznych, że księgi liturgiczne z nutami czyli śpiewem gregoryańskim, są teraz tak tanie, to przypisać należy albo złej woli, albo niepoznania tego przedmiotu.

Następnie Nieszpory: W zwykłej praktyce Nieszpory ograniczają do niecałych pięciu, a czasem tylko trzech psalmów; o Antyfonach nie ma mowy; Hymn to zwykle krótka preludya. Dobre ku temu wyrażenie niemieckie: Es wird alles im Handumdrehen abgehämmert, und man ist des Spektakels los. A jednak mój Boże! jakież to wspaniałe nabożeństwo, czy to wykonane ściśle według śpiewu gregoryańskiego, czy też, co jeszcze może bardziej, wspaniałe — odśpiewane in falsibordono. Przepatrzmy katalogi cecyliańskie, wydawnictwa muzyki i śpiewu kościelnego, ileż znajdujemy tam wspaniałych kompozycyj, Mayera, Singenbergera i t. p. W naszej jedynej Muzyce kościelnej w dodatkach, ileż mamy utworów pięknych falsibordonów X. Surzyńskiego, tak na mieszane jak na męskie głosy. Jakże pięknem jest Salve Regina tegoż niezmordowanego kompozytora, poświęcone Lutni warszawskiej. Jakże to wspaniałe nabożeństwo, jeżeli odbyte po Bożemu, uczciwie. Wprawdzie nie ma tu mowy o muzyce na głosy, gdzie występuje tylko ksiądz i organista. Pojmujemy, że odśpiewanie przez jedną osobę wszystkich Antyfon, psalmów, hymnu, Magnificat i t. p. jest męczące, atoli rozporządzenia K. S. O. i na to radzą, że można jeden wersus psalmów śpiewać — a drugi recytując czyli odmawiając organami przegrywać. Tak z hymnem (wyjąwszy wypadki szczególne) jako też przy powtarzaniu Antyfon. Nieszpory odprawiane w uroczyste święta sumiennie, przy powtarzaniu Antyfon i t. p., śpiewane falsibordonem, ze śpiewem hymnu i Antyfony Ma-

http://rcin.org.pl

ryańskiej nie zabierą godziny czasu. Praktyka dowodzi, że lud obecny na podobnych nabożeństwach wcale sobie nie przykrzy, lecz owszem wielkie w tem znajduje zadowolenie. Wiernym tylko z imienia, najkrótsze nawet nabożeństwo wydaje się za długie, atoli prawdziwie wiernym i pobożnym i na najdłuższem prędko czas schodzi. Niech mi wolno będzie na dowód przytoczyć nowennę do Bożego Narodzenia. Nabożeństwo to obchodzą XX. Dominikanie w Krakowie rano i wieczór. Ostatnie przypada w wigilią Bożego Narodzenia wieczorem. Zważywszy dzień ten wigilijny, zdawałoby się, że to ostatnie nabożeństwo odbyćby się mogło chyba przy drzwiach zamkniętych, boć przecie każdy zatrudniony. A jednak ktoby tylko chciał się przekonać, znajdzie masę ludzi w kościele. Następnie w wielu innych wypadkach użyć możemy śpiewu figuralnego. Do Aspersyi mamy różne kompozycye na głosy tak na czas wielkanocny Vidi aquam — jak w ogóle na przeciąg całego roku. Przed kilku tygodniami wydał X. Surzyński w dodatku bardzo ładne Asperges me. Przy ślubach należy śpiewać Veni Creator. Oprócz tego możemy słyszeć po kościołach odgrywanego Hochzeitsmarscha, Mendelssohna itp. utwory. Naturalnie Hochzeitsmarsch, toć przecie niby z samej nazwy do tego odpowiedni; Veni Creator zaś jako hymn błagalny o łaskę i miłosierdzie w życiu dla nowożeńców to rzecz podrzędna. Tak zwykliśmy pojmować przepisy Kościoła i liturgią. Jeźli zaś chór zaśpiewa Veni Creator Freyera, w którem niepotrzebnie pierwsza zwrotka powtarza się, opuszczone zaś inne liturgiczne, a zwrotka ostatnia «Deo Patri» powtarza się kilka razy, i to w takiej formie muzycznej, że od razu można by się puścić w tany; to jestto jedynym zabytkiem śpiewu liturgicznego przy tym obrzędzie, a przecie mamy śliczne kompozycye w muzyce Sacra Kothego, mamy w dodatkach muzyki kościelnej

http://rcin.org.pl

kompozycye X. Surzyńskiego, przeplatane melodyami gregoryańskiemi.

Po ślubie zaś zamiast «Pod Twoją obronę», «Kto się w opiekę», lub jakiej pieśni do M. B. (nuci się) jaką pieśń o dwóch sercach złączonych, nie mających związku z liturgią, na ostatek marsz. To samo dzieje się przy pogrzebach. Obrzędy pogrzebowe czyli rytuał jest wyraźnie przepisany, oznaczony; przepisy Kościoła wyraźnie oznaczają modlitwy, ceremonie itp. Każdy przecie w końcu przyznać powinien, że zmarłemu najpotrzebniejsze za duszę jego westchnienie do Boga, że najważniejsza i najpotrzebniejsza za niego i dla niego modlitwa; tu zwykle najprzód częstują nieboszczyka pieśnią Mendelssohna. W pierwszych czasach chrześciaństwa używano psalmów radosnych przy pogrzebach; następnie przepisano przy wyprowadzaniu zwłok psalm pokutny 50 «Miserere», kończy zaś obrzęd pogrzebowy «Salve Regina». Antyfona ta nie powinna być przekręcaną, ani co do tekstu skracaną. Jest to śpiew ściśle liturgiczny, ma użycie w ciągu całego roku przy różnych ceremoniach, i ma powagę wieków za sobą. Kompozycya Rödera, która co do formy muzycznej jako Salve pogrzebowe jest bardzo wzniosłą, powinna być uzupełniona, bo brak niektórych części tekstu, a przeto pokaleczona. Psalm «Miserere» na głosy znachodzimy w dziele Gregorius Magnus w układzie trzy i cztero-głosowym, kompozycyi Eppinka; psalm ten odśpiewany w pochodzie in falsibordono przez kilkunastu śpiewaków robi kolosalne wrażenie. Chóry ruskiego obrządku używają także podobnych śpiewów. Następnie na Wielki Tydzień mamy przecudne śpiewy kilkugłosowe i tak: na Ciemne jutrznie tak zwane Lamentacye, chociaż i melodya rzymska tychże ułożona w VI. trybie jest bardzo rzewną. Na Wielki Piątek Improperia Palestryny, Vittorii i innych, z polskich Populе meus

http://rcin.org.pl

X. Surzyńskiego, oraz wiele innych śpiewów potrzebnych przy tych ceremoniach. Śpiew Palestryny Populе meus, pomimo, że melodya jest tak pojedynczą, że właściwie składa się tylko z kilku tonów, jest przecież tak wzniosła, że jej wszelkie inne kompozycye do tego tekstu nigdy nie dorównają. Przy śpiewaniu Passyi mamy tak zwane turby.

Następnie pięć Sekwencyj, także mogą być śpiewane na głosy i mamy do nich kompozycye różnych kompozytorów. Zestawić wyczerpującą recenzyę w tym przedmiocie bardzo trudno. Dzieła historyczne n. p. X. Dr. Katschthalera pomimo tytułu «Eine kurze Geschichte» zajmuje stronic 412. Takowe Dr. Selbsta, traktujące tylko o Mszy św., ma stronic drobnego druku 292. Kornmühlera 2 tomy «Lexicon der Kirchlichen Tonkunst» jest może stronnicze. Nie ma bowiem żadnej wzmianki o kompozytorach w Polsce. Lexicon ten wydany w roku 1891., trudno przypuścić, aby tenże nie słyszał o X. Surzyńskim lub innych jak X. Walczyński w Tarnowie, tembardziej, że pierwszy od lat kilkunastu jest redaktorem polskiej muzyki kościelnej — wydał wiele rzeczy nie tylko u Leitgebera, ale i Pusteta. (Msze, tłumaczenie Magister choralis) tembardziej, że Biskup Dr. Katschthaler w swojem dziele także i o nim bardzo chlubnie się wyraża. Następnie dzieło Mühlbergera opracowane fachowo, a dzieł takich jest mnóstwo. Widzimy przeto, że śpiewy figuralne, komponowane odpowiednio do ducha i wymagań kościoła mają swoją uprawnioną racyę bytu w liturgii, należy tylko ściśle przestrzegać przepisów liturgicznych w zastowaniu tychże. Że dzieła takich geniuszów, jak Bach, Haydn, Mozart, Gounod i t. p. nie odpowiadają wymaganiom czyli przepisom kościoła, że takowe w większej części są nie kościelne, na tem znaczenie ich wielkości i sławy nic nie traci. Muzyka kościelna jest odręb-

http://rcin.org.pl

nym zupełnie rodzajem muzyki. Oprócz Bacha, protestanta — inni katolicy, a gdyby byli obznajomieni z potrzebami liturgii — warunkami tejże, z pewnością stworzyliby byli dzieła, nietylko genialne co do formy muzycznej, ale i co do liturgii. Widzimy więc, że oprócz wiedzy muzycznej kompozytor kościelny musi znać przepisy liturgiczne i ducha kościoła. Zastanówmy się cokolwiek nad kompozycyą J. Bacha «Magnificat» D-dur. Magnificat wspomniane składa się z 12 pojedynczych, odrębnych kompozycyj. Już w kompozycyi pierwszego wersetu spotykamy się z introdukcyą 30 taktową — następuje słowo Magnificat powtarzające się 25 razy w samym sopranie. Takie Magnificat wykonane w sali koncertowej zrobi wielki efekt, jest wzorem kompozycyi instrumentalnej, jako dzieło muzyczne ma wartość nieocenioną — atoli w kościele jako dzieło liturgiczne użyte być nie może. I my w Polsce cieszymy się takimi geniuszami jak St. Moniuszko, którego śpiewów religijnych prześlicznych, ale nie liturgicznych mamy bardzo wiele. Mamy orkiestralne «Święty Boże» Dobrzyńskiego, które przed kilku laty wykonane było bardzo pięknie na koncercie w Krakowie. Mamy w Krakowie Wł. Żeleńskiego, z którego kompozycyami nie tylko Polska, ale cały świat się liczy. Jest to chyba po śmierci Jana Matejki jedyna postać geniuszu, którym Polska chlubić się może. Jego kompozycya «Te Deum laudamus» jakże piękna i wspaniała, pomimo, że nie liturgiczna. Dzieło to obejmuje ledwo trzecią część tekstu liturgicznego. Jego «Salve Regina» czterogłosowe, umieszczone w Lutni warszawskiej Maszyńskiego to kompozycya przecudna i kościelna. Do tematu tego wypadnie nam wrócić przy rozdziale następnym. Czy oprócz organów nie wolno używać innych instrumentów muzycznych? czyli nie wolno używać kompozycyj instru-

http://rcin.org.pl

mentalnych? Dla czego od lat kilkunastu usunięto instrumenta z chórów kościelnych?

Że muzyka instrumentalna dozwolona w liturgii kościoła, mamy na to czarne na białem. Regulamin dla muzyki kościelnej z dnia 24. września 1884 r. wydany przez Kongreg. O. S. do biskupów włoskich. Regulamin ten zatwierdzony przez Ojca św. Leona XIII. ułożony w pięciu paragrafach, a 23 poszczególnych artykułach. Na ten regulamin odwołują się inne rozporządzenia biskupów. Zaraz w § 1. art. 4. wypowiada, jaka muzyka jest zakazaną. §. 2. art. 5. mówi o zakazie solów, aryj, duetów, tercetów itp. art. 6. mówi o opuszczaniu tekstu liturgicznego i przekręcaniu takowego. Art. 7. mówi, że niewolno tekstu rozdzielać na kilka odrębnych kompozycyj muzycznych, i że tylko z ważnych przyczyn wolno opuścić Graduale — Traktus — Offertorium i Communio.

Opuszczając te części liturgiczne, nie wolno na to miejsce użyć solów, duetów i t. p. Art. 8. mówi o turbach przy śpiewaniu passyi itp. Art. II. o reminiscencyach teatralnych, tańcach itp. Art. 12. zakazuje używania instrumentów hałaśliwych t. j. wielkiego i małego bębna, talerzy czyli czyneli itp. Kotły, tak zwane tympami, jako dostrojone do muzyki, mogą mieć miejsce. Wszelkie inne instrumenta nie są z kościoła wykluczone, byle tylko według przepisów i w duchu muzyki kościelnej używane były, (o czem później). Regulamin wspomniany wydany do biskupów włoskich, atoli wiadomo, że takie regulamina i rozporządzenia zatwierdzone przez Kongregacyę Ob. S. i powagą samego Ojca świętego, całego dotyczą Kościoła. Przejdźmy rozporządzenia i okólniki biskupów np. Ks. Walentego Riedla z Ratyzbony z dnia 16. kwietnia 1857. Tu musimy zauważyć, że Ratyzbona (Regensburg) była właściwem punktem dźwigni muzyki i śpiewu kościelnego, że tam najprzód założono odpowiednią szkołę

http://rcin.org.pl

muzyczną, z tamtąd prawie biorą początek towarzystwa cecyliańskie, tam znachodzimy drukarnie, które podjęły się wydawnictwa ksiąg liturgicznych, tam jest wielu wydawców dzieł muzyki figuralnej i możemy przypuścić, że Regulamin K. S. O. zatwierdzony przez Leona XIII. był jakby echem okólnika czyli rozporządzenia ks. Walentego Riedla. Okólnik ten w rozdziale V. najwyraźniej mówi o używaniu muzyki instrumentalnej. Następnie rozporządzenie biskupa bazylejskiego X. Leonarda z dnia 20. września 1891. rozdział IV. § 19. U nas w Polsce rozporządzenia (okólniki) biskupa X. Łobosa, prawdopodobnie wydane wskutek pracy na tem polu zacnego prałata X. Walczyńskiego i wiele innych stanowczo określają stosunek muzyki instrumentalnej i stosunek śpiewu gregoryańskiego do liturgii. Błogosławionej pamięci X. Albin Dunajewski, książę biskup i kardynał, był wielkim protektorem muzyki kościelnej. Tenże musiał mieć wielkie zamiary. Dla Seminarzystów czyli kleryków zakupił sto egzemplarzy «Magister» choralis w tłumaczeniu polskiem, usunął pomału nieliturgiczne Msze instrumentalne z kościołów krakowskich, a sam, kto słyszał, miał dowód, że tenże podczas spełnianych liturgij, trzymał się nuta w nutę melodyj i przepisów rzymskich, (po prostu od rzymskich) nut nie zboczył. Kraków to mały Rzym. W czasie biskupstwa X. Alb. Dunajewskiego rezydowało w Krakowie kilku innych biskupów: X. Janiszewski, X. Krasiński, i nominat X. Rzewuski. W owe czasy miał Kraków wspaniałe uroczystości np. jubileusz S. Kaźmierza. Jakże piękny był widok u Reformatów widząc celebransa biskupa, kaznodzieję X. Krasińskiego biskupa i w asyście biskupa. Jakże piękny był pochód pogrzebu historyka polskiego śp. Szujskiego. Wprawdzie Kraków w ubiegłych latach miał wielkie kościelne i narodowe uroczystości n. p. pogrzeby Kraszewskiego, Zyblikiewicza, Mickiewicza,

http://rcin.org.pl

Krasińskiego, Rzewuskiego i śp. X. Alb. Dunajewskiego, atoli w tych lokalnych uroczystościach jak jubileusz S. Kaźmierza było coś nader rzewnego.

Z tych kilku uwag pojmiemy dla czego Kościół św. w czasie Soboru Trydenckiego nie tylko muzykę instrumentalną, ale w ogóle i śpiew miał zamiar całkowicie z liturgii usunąć. Przepatrzmy życiorysy kompozytorów, mistrzów szczególnie gry organowej n. p. w Lexikonie Schuberta itp., a dowiemy się, że wielu z nich pomimo, że byli wielkimi tego olbrzymiego instrumentu mistrzami, pomimo, że zostawili nam arcydzieła gry organowej — atoli wiedzy i mistrzowstwa swego używali przy nabożeństwach nie właściwie, robili z swej sztuki poprostu produkcye kościelne podczas nabożeństwa, tak dalece, że niektórych władze kościelne wskutek tego nadużycia zmuszone się widziały usunąć z zajmowanego stanowiska. Dzięki Opatrzności, oraz usiłowaniom Palestryny zamiar Soboru Trydenckiego nie tylko do skutku nie przyszedł ale, owszem użycie śpiewu i muzyki kościelnej otrzymało na tymże Soborze (bardziej) jaśniejsze określenie, pewniejsze podwaliny. Pomimo to znów nastały czasy wielkiego upadku śpiewu i muzyki kościelnej, a z jakich powodów, wspomnieliśmy poprzednio. Co do gry organowej wypadałoby zwrócić uwagę, że ją nie tylko mają katolicy, ale i protestanci. Kompozycyj organowych dzięki Bogu mamy wydanych w wydaniach tanich niezmierną liczbę; wydają bowiem takowe nie tylko katoliccy kompozytorowie, ale i protestanci. Nawet i Żydzi dziś już zaczynają używać organów, chociaż jeszcze w niewielu miejscach, mają nawet po niektórych synagogach instrumenta nietylko wspaniałe, ale koncertowe. Zwrócić nam wypada uwagę koniecznie — jakich można preludyj używać. Protestanci po największej części swe preludya organowe mają oparte na motywach swych śpiewów, a zatem protestanckich.

http://rcin.org.pl

Żydzi mają także swoich rzeczników; co do śpiewu i muzyki żydowskiej np. Dawid Wagner, którego kompozycye znachodzimy w 12 poszytach pod tytułem «Schir Zion». Tu koniecznie pamiętać należy, że w kościele katolickim tylko preludyj opartych na motywach pieśni katolickich używać należy, trzeba dobrze więc, choćby tylko na napisy przy używaniu preludyj uważać. Katalogi cecyliańskie podają także spisy w tym przedmiocie. Jeżeli protestanci i żydzi opierają swą muzykę na motywach swoich obrzędów, toć chyba u nas w kościele katolickim nie brak do tego motywów. W dodatkach muzyki kościelnej mamy wiele preludyj opartych na motywach naszych pieśni kościelnych. Są osobne wydania polskich kompozytorów n. p. Żeleńskiego (święty Boże — Kto się w opiekę i inne) w dwóch poszytach; następnie Surzyńskich, ks. Fr. Walczyńskiego, a dalej wiele wydań kompozytorów niemieckich. Wielką ilość preludyj kościelnych ułożył zmarły niedawno śp. Wincenty Rychling, organista katedry krakow.; preludyj tych i wielu innych jego kompozycyj nie wydano drukiem. Że w kościołach katolickich nikt nie myśli o usunięciu śpiewu i muzyki kościelnej z liturgii nie tylko w obrządku rzymskim czyli łacińskim ale i w innych obrządkach, widzimy ztąd, że odbyty w ubiegłym roku synod we Lwowie, pod przewodnictwem śp. kardynała Sembratowicza arcyb. lwowskiego ruskiego obrządku, z czworakiego stanowiska zastanawiał się nad śpiewem cerkiewnym i odpowiedne wydał ruskiemu klerowi polecenia.

Nad temi rozporządzeniami jako nie odnoszącemi się bliżej da naszego rzymskiego obrządku, bliżej zastanawiać się i takowych rozpatrywać nie widzę powodu. W naszej przed przeszło wiekiem rozdartej ojczyźnie sprawa ustalenia i podźwignięcia śpiewu liturgicznego kościelnego i muzyki kościelnej rzeczywiście zdawałoby

http://rcin.org.pl

się rzeczą wielce utrudnioną. Jednak u nas w Galicyi pod rządami miłościwego, prawdziwie katolickiego i naszemu narodowi sprzyjającego monarchy cesarza Franciszka Józefa, rozwój śpiewu i muzyki kościelnej nietylko w Galicyi, ale w całem państwie nie doznałby przeszkód. Tu rządy świeckie z pewnością nie ośmielą się mieszać w tę sprawę. U nas w Galicyi, dzięki Bogu dziś nikt nie poważy się zabraniać wiernym śpiewać w języku polskim, więc tu możnaby śmiało nad tem pracować. Inaczej mogłaby się rzecz prezentować pod zaborem pruskim i rosyjskim. Żaden z krajów koronnych cesarstwa austryackiego nie ma tyle biskupstw, ile Galicya. Lwów, jako stolica Galicyi, ma 3 arcybiskupstwa; następnie Kraków, Tarnów, Przemyśl, Stanisławów. Mamy w Galicyi dla obrządku łacińskiego biskupów 6, dla ruskiego 3, dla ormiańskiego 1. Z czterech dycezyj łacińskich najwięcej dźwiga się śpiew w dyecezyi Tarnowskiej prawdopodobnie wskutek usiłowań czcigodnego prałata Walczyńskiego; pod zaborem pruskim X. Surzyński, proboszcz w Kościanie, znajdując się w swoim żywiole z pewnością tej sprawy nie zaprzestanie do ostatniego tchu życia; a pod zaborem rosyjskim, zajęto się śpiewem kościelnym w Warszawie i Płocku. Przykre to, że u nas w Galicyi jedna tylko najmłodsza dyecezya Tarnowska ruchem w tej sprawie się odznacza. Wspominaliśmy powyżej o preludyach protestanckich i o kompozycyach żydowskich; byłoby może na miejscu przypomnieć, jakich to melodyj używano dla młodzieży szkolnej do pieśni polskich w Galicyi do r. 1870. n. p. «Witaj królowa nieba», «Dnia każdego» itp. Były to walce i ländlery. W Tarnowie podczas Mszy św. w niedziele i święta młodzież szkolna musiała śpiewać po niemiecku. Po dziś dzień mamy wiele pieśni przełożonych z niemieckiego z muzyką Józefa Haydna. Rozbiór Polski, wojny, czasy Józefińskie, te były plagą dla śpiewu

http://rcin.org.pl

i muzyki kościelnej. Największy upadek tychże należy odnosić do owych czasów.

Dla czego z wielu chórów kościelnych usunięto instrumenta muzyczne, a przeto muzykę instrumentalną? Z poprzednich uwag uwidoczniono, jaki śpiew i muzykę kościelną przepisy liturgiczne, a przeto i władze kościelne usuwają. Z wydanych rozporządzeń Kongr. Ob. Sw., zatwierdzonych przez Ojca św. Leona XIII. najdokładniej widzimy, że muzyki instrumentalnej w kościele nie zakazano, ale owszem używania takowej w kościele dozwalają. Jakież więc były przyczyny, że pomimo tak wyraźnego dekretu z wielu kościołów usunięto muzykę instrumentalną? Odpowiedź na to krótka. Tylko tam usuwają władze kościelne muzykę instrumentalną, gdzie takowa nie odpowiada duchowi liturgii, gdzie charakter tej muzyki i śpiewu jest niekościelny. Nad podobnymi śpiewami i muzyką kościelną zastanawiało się wielu reformatorów śpiewu liturgicznego. Z tego okazało się, że kompozycye takie tuzinkowe, bezmyślne jak Schiedermayera, Führera i innych używane przeszło od stu lat w naszych kościołach, nadal cierpiane być nie mogą. W muzyce kościelnej X. Surzyński omówił fachowo wiele Mszy różnych kompozytorów, które kościelnemi wcale nie są. Do wykładu tego zestawił wiele przykładów z tychże kompozycyj wyjętych i poświęcił temu przedmiotowi kilka bardzo obszernych artykułów, pod tytułem: «Muzyka niekościelna». Artykuły te znachodzimy już w r. 1884. str. 14. Msza Führera G dur.

Był zwyczaj także wykonywania Stabat Mater lub Siedm słów Haydna, w Wielki Piątek. Że takowych już dziś nie wykonują z powodu zakazu, całkiem słusznie. «Stabat Mater» przypada tylko 2 razy do roku w liturgii, ale nie w Wielki Piątek. Powtóre dzień ten obchodzi Kościół z taką żałobą, że nawet dzwonów nie używa.

http://rcin.org.pl

Kompozycye Siedmiu słów Haydna, to dzieło nieśmiertelne. Kompozycyj Stabat Mater jest około 40. Najnowsze Gounoda, oraz Gallia czyli Lamentacye tegoż. Kompozycye takie, wykonane na koncertach religijnych, robią wrażenie nadzwyczajne. Do ogromnej potęgi podniósł Gounod użyciem odpowiednich instrumentów ustępy w pierwszej części «Stabat Mater», lub w czwartej części «Gallii». Na wykonanie tych dzieł zbierały się tłumy w kościele, w tym atoli dniu jest wszędzie uroczyste wystawienie przenajśw. Sakramentu, a zważając, że te tłumy nie przychodziły dla nabożeństwa i oddania adoracyi Zbawicielowi, że podczas gry zbierano składki na różne dobroczynne cele, że zebrani w kościele po największej części spędzali czas na rozmowie często bardzo niestosownej, nie dziw, że to powoli z nakazu władzy kościelnej ustało. Na ten dzień mamy wiele odpowiednich kompozycyj Palestryny, Vittorii itp. o, gdyby tylko kto chciał śpiewać. Następnie i to było rażące, że pomiędzy członkami wykonującymi znajdowali się często żydzi i żydówki, a przecież nawet katoliczkom kościół odmawia prawa śpiewania liturgii. Nareszcie i samo zachowanie się członków muzyki było zbyt często hałaśliwe i w kościele niestósowne. I dzisiaj trafiają się koncerta religijne wykonywane w kościołach, ale tylko takich, gdzie Sanctissimum nie tylko że nie jest uroczyście wystawione, ale zupełnie w kościele się nie znajduje. Wszystko powinno być, jak mówią, na swojem miejscu. Czytamy w muzyce kościelnej, że razu pewnego w Warszawie wykonano Requiem Cherubiniego, podczas wielko-piątkowej rannej liturgii, chyba z tego powodu, że celebrans do ołtarza przystępuje w czarnym ornacie; bo jaki inny mógłby być do tego powód — i kto na to mógł pozwolić? Kompozycye instrumentalne dla użytku kościoła mają stanowczo określoną formę. W najnowszych czasach wydano wiele in-

http://rcin.org.pl

strumentalnych Mszy, które są prawdziwie kościelnemi. Mamy i inne kompozycye n. p. X. Surzyńskiego hymny na Boże Ciało z akompaniamentem czterech puzonów (trombon) i z pewnością tam, gdzie się podejmą wykonać Mszę instrumentalną, ale liturgiczną itp., żaden biskup, żadna władza kościelna przeszkód robić nie będzie.

VIII. Zbierzmy pokrótce wiadomości o śpiewie kościelnym w naszej ojczyźnie.

Polska przyjęła wiarę chrześciańską w X. w. a mianowicie w r. 966 za panowania Miecz. I. Pierwsze biskupstwo za sprawą Ottona I. założono w Poznaniu, poddane archidyecezyi niemieckiej w Magdeburgu i wiemy, że pierwszym biskupem Polski był Jordan, niemiec. Biskupstwo krakowskie także w owe czasy założono i wedle wykazu chronologicznego pierwszym biskupem w Krakowie był Włoch Prochorus 966 † 986. Św. Stanisław był dziewiątym biskupem a nastąpił po Lambercie r. 1072. zamordowany 1079 r. W tymże czasie znachodzimy pierwsze ślady śpiewu kościelnego, gdyż zamordowany w r. 997 św. Wojciech, ułożył pierwsze przynajmniej zwrotki pieśni «Boga Rodzico», a pomimo, że był biskupem pragskim. Polska czci Go za swego patrona, pochowany w Polsce i pieśń wspomnianą do dziś dnia śpiewamy.

Z wprowadzeniem wiary chrześciańskiej do Polski, wprowadzono liturgię rzymską na ówczas rozpowszechnioną na Zachodzie i przyjętą tem bardziej, że jak widzimy z chronologii biskupów, pierwszymi biskupami byli Włosi. W Krakowie dopiero Lambert, herbu Topór był Polakiem 1061—1071 r., a św. Stanisław drugim. W liturgii przeto w naszym kraju, najprawdopodobniej używano ksiąg rzymskich, dopiero w roku 1477 zaczęto wydawać księgi liturgiczne, a mianowicie, w tymże roku

http://rcin.org.pl

wydano Mszał, staraniem dyecezyi krakowskiej, z którego wydania jedyny podobno egzemplarz i to zniszczony znajduje się w bibliotece Załuskich. W tymże czasie był Jan Półkozic Rzeszowski z rzędu 39 biskupem krakowskim i w drugiem wydaniu Mszału tejże dyecezyi (Moguncya 1484 r. u Piotra Schoiffer), już tenże biskup na karcie tytułowej figuruje. Dyecezya krakowska wydała swojem staraniem Mszałów 18., ostatni raz w r. 1607. Wydawały Mszały i inne dyecezye, a mianowicie: Dyecezya gnieźnieńska 5, włocławska 1, poznańska 2, płocka 1, warmińska 2, wrocławska 3. Wydawano także dodatki czyli Msze o Patronach miejscowych, Mszały Zakonne, oraz Mszały żałobne we Wrocławiu, Warszawie, Krakowie, Łowiczu, Poznaniu, Wilnie, a przeważnie w Częstochowie. Inne księgi liturgiczne, jak Graduały, Procesyonały, hymnarze itp. drukowano gotyką i wydawano przeważnie w Krakowie z polecenia synodu piotrkowskiego; księgi te atoli z r. 1621. nie uzyskały aprobaty Stolicy Św., jak to X. Fulman w dziele swem: Rytuał rzymski, a Piotrkowski, udowodnił. Drukowano śpiewy gotyką, ale dla czego melodye Piotrkowskie są odmienne od melodyj rzymskich tembardziej, że są późniejsze od wydań medycejskich; kto się zajmował układem i uporządkowaniem części muzycznej tych ksiąg liturgicznych? Na to możebyśmy znaleźli ślady w odpowiedzi w archiwach katedry krakowskiej, gnieźnieńskiej lub w Uniwersytecie Jagiellońskim. Nie dziw, że w dziełach niemieckich n. p. «Kirchen Lexicon», «Musikalisches Kirchenlexicon» itp. nie ma tem o wzmianki, ale i dzieła polskie np. «Słownik muzyków Polskich» Sowińskiego tej sprawy nie wyjaśnia; a jednak dając rys śpiewu kościelnego w naszej ojczyźnie należy przedewszystkiem rozpocząć od tak zwanego śpiewu gregoryańskiego i zastanowić się, co w tym kierunku u nas zdziałano.

http://rcin.org.pl

Z rozdziałów poprzednich wiadomo, że śpiew gregoryański, czyli liturgiczny w ostatnich wiekach ogromnie upadł; że dopiero od roku 1845 na nowo podjęto reformę tego śpiewu w różnych krajach, nie została też i Polska w tym kierunku bez swoich rzeczników, a musimy przyznać pierwszeństwo X. Dr. Józefowi Surzyńskiemu, byłemu Dyrygentowi chóru i organiście w Poznaniu, przytem Drowi św. Teologii, obecnie proboszczowi w Kościanie. Jedynem może dziełem, do którego odnieść się w tej sprawie możemy ze względu na śpiew i muzykę kościelną, jest wydawana przez tegoż gazetka «Muzyka kościelna». Widzimy tutaj kilkunastoletnią pracę, badania, usiłowania co do przeprowadzenia reformy dzisiejszej muzyki i śpiewu kościelnego i przyznać musimy, że tenże dał impuls w całej Polsce do zajęcia się reformą śpiewu i muzyki kościelnej. Wprawdzie Muzykę kościelną założył X. Sołecki w Galicyi, atoli po kilku latach złożył tę sprawę w ręce X. Surzyńskiego. Wielkie zasługi położyli X. Walczyński w Tarnowie, pominąwszy jego kompozycye pieśni i preludyj kościelnych, już artykuły takie, jak w roku 1898. «Co mówi Duch św.» są bardzo na czasie, są to artykuły sumiennie wypracowane. To nie recenzye z koncertów i wieczorków — takich artykułów po prostu nie wytrzęsie z rękawa, to potrzebuje pracy i prawdziwego się zajęcia śpiewem i muzyką kościelną. Widzimy i inne dzieła: X. Fulmana, X. Kowalskiego i innych. Znajdujemy wiele rzeczy w Encyklopedyi X. Nowodworskiego; atoli po dziś dzień mamy największy materyał w pracach Muzyki kościelnej X. Surzyńskiego i nad tem materyałem wypada koniecznie najprzód zastanowić się. Już w roczniku z r. 1885. Nr. 8. spotykamy się z artykułem o śpiewie gregoryańskim: «Salve Regina». Artykułów tych cytować dosłownie nie mogę, atoli miłośnicy muzyki i śpiewu kościelnego znajdą takowy na str. 57.

http://rcin.org.pl

r. 1885.' Następnie w r. 1866. str. 39, cytuje recenzyą śpiewu liturgicznego ks. A. Nowowiejskiego w Płocku. W roczniku VIII. Nr. 4. str. 25., mówi o księgach choralnych kościoła polskiego. Artykuł ten zaczyna cytatami dekretu z dnia 10. kwietnia 1883. K. Ś. O., w którym ponowiono urzędowe zatwierdzenie ksiąg choralnych, wydanych przez Pusteta na podstawie edycyi medycejskiej.

Następnie rozbiera pytania: czy wolno nam śpiewać nadal według Mszałów, Rytuałów i Pontyfikałów naszych i czy można już teraz zaprowadzić u nas śpiew rzymski. Oba te pytania wielkiej wagi. Na pytanie pierwsze odpowiada w ten sposób, że Mszały i pontyfikały prawie już wszędzie zaprowadzono rzymskie. Co do Rytuału nie poleca takowego zmieniać na rzymski, atoli odpowiadając na pytanie drugie: czy można już teraz zaprowadzić u nas śpiew rzymski? przyznaje, że w obecnych okolicznościach a szczególnie w naszych stosunkach wobec rozporządzeń K. O. Ś. i rozporządzeń innych władz kościelnych najpożądańsze jest przyjąć i zaprowadzić śpiew rzymski według wydań Pusteta. Robiąc porównania melodyj rzymskich z melodyami naszemi podał nawet wyjątki śpiewów z ksiąg rzymskich i z ksiąg krakowskich z roku 1600, a z tego widzimy, że jakkolwiek melodye polskie są bardziej rozwinięte, są jednak do rzymskich podobne. I już z tego względu, że melodye rzymskie są krótsze, przeto łatwiejsze do śpiewu, i należy używać ksiąg rzymskich. Na końcu tego artykułu przytacza opinię kardynała Ledóchowskiego: że pomimo, iż wezwanie Stolicy św. co do trzymania się ksiąg wydanych u Pusteta nie jest nakazem bezwarunkowym, atoli uległość dla Katedry św. Piotra wymaga używania tych ksiąg i że do tego wszyscy biskupi zastosują się. Przytem dodać należy, że X. Fulman z Wrocławia w swojem dziele: «Rytuał Rzymski

http://rcin.org.pl

a Piotrkowski» udowodnił, że Rytuał piotrkowski nie posiada i nie posiadał zatwierdzenia Stolicy św. Tenże ks. Fulman wykazał 35 różnic między Rytuałem rzymskim, a piotrkowskim. W roczniku IX. Nr. 2. ogłoszony artykuł o zaletach śpiewu choralnego (według Haberla), następnie historyczny rys śpiewu choralnego str. 34, (według Haberla).

W roczniku X. str. 89. o śpiewie recytującym Epistoły i Ewangelii według wydań piotrkowskich i porównano wydania kolońskie. (Manuale chori).

W roczniku XI. str. 39. podaje głosy z Galicyi o reformie muzyki kościelnej, wyjęte z Tygodnika katolickiego o śpiewie kościelnym w seminaryach petersburgskich. Jakkolwiek Petersburg nie jest stosownym dla historyi śpiewu w Polsce, atoli tam przeważnie kształcą się przyszli kapłani dla dyecezyj w Polsce.

Nakoniec w artykule z r. 1898. str. 32., znachodzimy instrukcyą dla kandydatów organistowskich w dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej.

Następnie celem uproszczenia śpiewu gregoryańskiego mamy w ostatnich czasach różne dzieła wydane przez X. Surzyńskiego a mianowicie:

1) «Directorium chori», układ organowy w dwóch tomach. Tom I. stronic 273. Tom II. stronic 475. Całe to dzieło Directorium chori oparte na melodyach piotrkowskich czyli polskich, a one nie wszędzie mają zbyt wybitne różnice od melodyj rzymskich.

2) Ordinarium Missae» układ organowy także według melodyj przeważnie piotrkowskich, ale niektóre są rzymskie. Zarazem podane odpowiedzi przy Mszy św. według melodyj rzymskich na jeden głos, a następnie na cztery głosy. Dalej znajdujemy ośm najpotrzebniejszych hymnów — następnie ośm «Et incarnatus est» na głosy mieszane — i ośm na głosy męskie. Litanie, me-

http://rcin.org.pl

lodyj pięć, oraz 35 najużywańszych pieśni polskich. Po wydaniu układu organowego do «Ordinarium Missae» oświadczył X. Surzyński w Nr. 12. «Muzyki kościelnej» z r. 1895., że miał zamiar wydać cały Graduał, atoli ze względu na rozporządzenia K. Ś. O. oraz, że wszędzie wprowadzają księgi liturgiczne, rzymskie, Pusteta, od zamiaru dalszego wydawnictwa odstąpił. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy ta praca jego wydań Diroctorium chori i Ordinarium Missae, biorąc logicznie, ma wobec tego oświadczenia jaką wartość? Odpowiedź na to: Nie tylko ma, ale ma u nas nieocenioną wartość albowiem, wydawnictwo to rozeszło się przeszło w 2000 egzemplarzach. Następnie pp. organiści nie mieli i nie mają dotąd należytego wyobrażenia o używaniu śpiewu choralnego, nie marzyli nawet o tem, aby dla śpiewów przy obrzędzie Mszy św., lub Nieszporów istniały jakieś przepisy lub ograniczenia samowoli, widzimy przeto, że te dwa dzieła są jakby otwarciem oczu w tej sprawie. Melodye tych dzieł są przeważnie piotrkowskie a nie rzymskie — to jednak każdy przyznać musi, że wykonuiąc śpiewy z tych dwóch dzieł więcej się przyczynić możemy do chwały Bożej, niźli wykonaniem śpiewów niekościelnych, solowych, nie mających żadnego związku z liturgią. Następnie dzieła te pod względem harmonizacyi opracowane wzorowo. Dotąd posiadamy układ organowy w trojakiem wydaniu u Pusteta: Cohen C., Haberl Hanisch, Schildknecht itp.

U nas nie ma osobnych funduszów na zakupno odpowiednich dzieł dla muzyki i śpiewu. X. Surzyński wydając Directorium chori i Ordinarium Missae dał jakby kolędę noworoczną dla użytku kościołom. Następnie kto przestudyuje powyższe dwa dzieła, z łatwością przy sprzyjających warunkach będzie mógł wprowadzić w użycie śpiewy rzymskie według Hanisch, Haberl i innych.

http://rcin.org.pl

Tysiące kościołów odprawia jutrznie tylko w dzień Bożego Narodzenia, a czasem i w dzień Wielkanocny, śpiewy atoli według swego widzi mi się — tu znajdujemy wszystko na miejscu, porządnie, jeżeli już nie w rzymskim, to w prawdziwie katolickim porządku i według harmonizacyi wzorowej.

3) «Wielki Tydzień» z tekstem łacińskim i polskim. Dołączenie tekstu polskiego jest bardzo pożądane. Wykonawcy śpiewu jeźli takowy przeczytają, wnikną w ducha odprawiać się mającego nabożeństwa. Druk tego dziełka gruby, wyraźny, a w Wielkim Tygodniu ze względu, że nabożeństwa te zwykle odprawiane w przyćmieniu, jest bardzo pożądany.

4) «Rok kościelny», a

5) «Obrzędy Mszy św. i Godzin kanonicznych» jakkolwiek nie mają nut i śpiewów, ze względu atoli na liturgię są bardzo potrzebne. Gdyby każdy wykonujący śpiewy liturgiczne itp. przeczytał te dzieła uważnie, pewnoby się zdumiał, że tak niestósownie i niezgdnie z przepisami liturgicznymi spełnia swoje czynności.

6) «Laudate Dominum», zawiera melodye Mszy, psalmów, hymnów i t. p. W psalmach odznaczono cyframi, gdzie zmiany w środku lub na końcu się zaczynają.

7) «Cantionale ecclesiasticum», podług melodyj piotrkowskich wydane u Pusteta. O tym kancyonale mamy w przeglądzie katolickim z r. 1892, dwie recenzye a mianowicie jednę ogólnikową X. A. Nowodworskiego na str. 736., oraz recenzyę szczegółową XX. T. i M. z Włocławka bardzo obszerną, skrupulatną. W tej ocenie krytycznej znachodzimy ustępy o kancyonałach wogóle bardzo ciekawe, tak, że niektóre, choćby po krótce, przytoczyć jest konieczną rzeczą. Krytyka wspomnianych Księży nie polegała na rozpatrzeniu się tylko w kancyonale X. Surzyńskiego, ale na str. 767. tegoż przeglądu

http://rcin.org.pl

wykazano odkąd u nas kancyonały istnieją, a mianowicie: Pierwszy kancyonał wydał X. Rzymski w Warszawie u św. Krzyża w r. 1822, a następne wydania w latach 1825, 1833, 1846, 1856. Że taka księga liturgiczna była bardzo potrzebną i na czasie, świadczy o tem najlepiej pięciokrotne wydanie. Drugi kancyonał wydał Dembiński, organista kat. w Poznaniu w r. 1850. Trzeci wydał ks. Herburtt w Wilnie 1862.

Następnie ks. Solecki wydanie lwowskie z r. 1878, Grabski organista kat. w Poznaniu wydał w Gnieźnie w r. 1873, X. Siedlecki w r. 1882 w Krakowie, Zawadzki w r. 1891. (bardzo lichy). Jak wyżej wspomniano ocena kancyonału X. Surzyńskiego przez XX. F. M. jest bardzo szczegółowa, podniesiono wszelkie zalety, oraz podano uwagi, w jaki sposób następne wydania uzupełnić. Krytyka tego kancyonału, na którą X. Surzyński w muzyce kościelnej odpowiedział w r. 1893 str. 12—25 i 62., dając na wszystkie argumenta dowody, jest tak ważną i pouczającą, że takową każdy, kto ze śpiewem liturgicznym ma do czynienia, powinien gruntownie przestudyować.

Krytyka taka w osobnej odbitce byłaby wielce pożądaną.

Wygląd zewnętrzny, i wewnętrzny układ tego kancyonału bardzo ładny. Mimowoli nasuwa się porównanie śpiewów rzymskich a piotrkowskich. Dokładnego porównania pisać nie jest moim zamiarem, podnieść atoli należy przedewszystkiem obznaczenie transpozycyjne, czego dotąd nie znachodziliśmy; a jednak takie obznaczenie daje prędki pogląd jak który śpiew rozpocząć, jak się oryentować.

Następnie biorąc w porównanie śpiewy rzymskie z piotrkowskiemi wydaniami tegoż kancyonału, znachodzimy niektóre zupełnie według ksiąg rzymskich; inne

http://rcin.org.pl

cokolwiek zmienione, jednak podobieństwo śpiewów wybitne. Niektóre, jak «Venite exultemus» w Off. def. to mają formę tę samą, jak w rzymskich księgach na dzień wielkiejnocy w jutrzni. Innych śpiewów nie znaleźlibyśmy w księgach rzymskich, a te przeto, chociaż tylko jako melodye z ksiąg piotrkowskich, mają i muszą mieć dla nas wielką wartość. Niektóre formuły n. p. «Ite missa est» są rzymskie, oprócz 13-ciej dla dyecezyj polskich.

Mówiliśmy w poprzednich rozdziałach, że «kancyonał krakowski» X. Siedleckiego ma formuł tych 28, oprócz tego każdy prawie z księży te formuły dowolnie komponuje, skraca, szczególnie w czasie Bożego Narodzenia. Nadużyć pod tym względem dużo. Zwracając czasem na to uwagę, otrzymywałem odpowiedź, że to formuły według rytuałów polskich: Gdzie je więc można znaleść n. p. «Ite missa est» na melodyę «W żłobie leży» lub «Anioł pasterzom mówił». Trafia się usłyszeć śpiewania „O salutaris hostia» na melodyę «Wśród nocnej ciszy». Czy ta melodya do takiego hymnu jak «O salutaris» stosowna? We Francyi śpiewają «Tamtum ergo» na melodyę naszego «Boże wspieraj», w Cantica Sion, Jezuita X. Jung umieścił 34 Tantum ergo, o melodyach przeważnie czysto światowych, «Echo du Monde, wydanie paryskie posiada muzykę przeważnie świecką, takich atoli przykładów nam naśladować nie wolno tembardziej teraz, kiedy muzyka i śpiew kościelny dźwigają się z upadku. Liczba finali psalmodyjnych jest różną od podanych rzymskich.

Pomimo to kancyonał X. Surzyńskiego dla ogółu pominąwszy kościoły katedralne, jest dziełem bardzo dogodnem, znakomitem. Wobec ruchu reformy śpiewu liturgicznego nie będzie może za śmiałe przypuszczenie, że np. Officyum def. w najbliższej przyszłości będzie mu-

http://rcin.org.pl

siało wszędzie być śpiewane według ksiąg rzymskich. Ta jedność jest konieczną.

U nas w Polsce choć nie wszędzie, atoli wchodzą w użycie księgi rzymskie, szczególnie w Zgromadzeniach, którym na czystości i jedności śpiewu liturgicznego zależy; zwłaszcza, że tylko te mają aprobatę kongregacyi S. O. a przeto z czasem wyrugują i wyrugować muszą wszelkie nieautentyczne śpiewy.

Przejdźmy następnie do śpiewu figuralnego.

Blizko trzy wieki istniała w katedrze krakowskiej fundacya króla Zygmunta I. od r. 1543 do r. 1780, tak zwana Rorantystów. Musiała to być fundancya bogata, wspaniała, skoro o niej rezydujący posłowie obcych mocarstw z największem uwielbieniem swoim mocarstwom donoszą.

Jak wiadomo, do zgromadzenia Rorantystów należał proboszcz czyli dyrektor muzyki, dziewięciu a wedle innych jedynastu księży i jeden kleryk. Do tego zgromadzenia należał śpiew katedralny. Musieli dyrygenci kapłani być całą duszą oddani swemu powołaniu, musieli być przejęci prawdziwą pobożnością i duchem Kościoła, jeźli zostawili tak wspaniałe utwory, jeźli o nich do dziś dnia wspominają, że ten a ten, oprócz wielkiej biegłości w muzyce, był kapłanem wielkiej świątobliwości, pobożności i t. p. Nieszczęsne wypadki i zbieg okoliczności politycznych w naszej ojczyźnie nie tylko zatamowały dalsze istnienie tej fundacyi, ale i fundusze tejże prawdopodobnie zaprzepaszczono, potracono, i w dzisiejszych czasach może mowy nawet o wskrzeszeniu tej instytucyi być nie może.

Wielce chwalebnem dla naszej ojczyzny jest, że pomimo, iż muzyka kościelna wszędzie upadała, tu w Polsce jednak rozwijała się wspaniale, mając takich kompozytorów jak Gorczycki, Szamotulski, Szadek, Zieliński

http://rcin.org.pl

i w. innych. Takimi kompozytorami nie każdy naród poszczycić się może.

Wielką wdzięczność winniśmy X. Surzyńskiemu, że wiele z ukrytych skarbów w archiwum wawelskiem wydał w swoich Monumentach. Ot! po trzystu latach, a jednak zagraniczni koryfeusze muzyki kościelnej unoszą się nad temi dopiero teraz ogłoszonemi dziełami. W słowniku Sowińskiego na str. 421. podano, że dyrektorów Rorantystów było 20.

Wedle chronologii wypada:

1-szy Mikołaj Czech z Poznania r. 1543; *2-gi* Krzysztof Borek r. 1557; *3-ci* Benedykt ze Stryjkowa, kapelan króla Zygmunta Augusta; *4-ty* St. Zając z Pabianic 1574; *5-ty* Wojciech Warka J. U. doktór, kononik Lwowski i kompozytor r. 1602; *6-ty* Jan Borinius r. 1619; *7-my* Marcin z Mielca r. 1624; *8-my* Annibal Orgus, kapelmistrz muz. kat. przeszedł na dyrektora, rok jeden 1628; *9-ty* Jan Kromer r. 1629: *10-ty* Adam Janecki r. 1630; *11-ty* Maciej Miskiewicz r. 1669; *12-ty* Maciej Łukaszewicz r. 1680; *13-ty* Mikołaj Pieskowicz r. 1685; *14-ty* Jan Porębski, kompozytor r. 1694; *15-ty* G. Gorczycki, kompozytor zwany perłą kapłaństwa r. 1734; *16-ty* Maksilewicz, kompozytor r. 1740; *17-ty* Jan Pękalski, kompozytor r. 1760z *18-ty* Maciej Zieleniewicz r. 1763; *19-ty* ks. Bernard Bitter r. 1780; *20-ty* ks. Podgórski i Fr. ks. Kratzer r. 1791.

Tu wypada sprostować, że właściwie X. Bernard Bitter był ostatnim dyrektorem Rorantystów, a zarazem zarządzał muzyką (instrumentalną) katedry i takową przed śmiercią Księdza Bittera objął X. Podgórski. Należy bowiem mieć na uwadze, że oprócz Kollegium Rorantystów dla śpiewu, była osobna w Krakowie muzyka katedralna.

http://rcin.org.pl

Następnie Borimiusz w chronologii umieszczony na szóstem miejscu, gdy przeciwnie na str. 37 wyraźnie podano, że był piątym. Kratzer podany w pozycyi 20 nie był księdzem, a przeto i dyrektorem Kollegium Rorantystów być nie mógł. O ks. Gorczyckiem wiadomo, że pochowany w Krakowie na Wawelu obok Kaźmierza Wielkiego, gdzie ma pomnik. Manuskrypta jego kompozycyi pozostały w archiwum katedry krakowskiej. Niektóre wydał Cichocki r. 1838, w czem się przyczynił Józef Krogulski, X. Gorczycki dyrygował muzyką za panowania Sobieskiego i Augusta II. Na koronacyę tegoż Augusta sam urządził muzykę, przy której wykonaniu przeziębił się i umarł w dniu 30. kwietnia 1734 r.

W objaśnieniach czyli przedmowie X. Surzyńskiego do Monumentów podano, że i X. Szadek był Rorantystą. W spisie dyrektorów go nie ma, był więc prawdopodobnie tylko zwykłym kapłanem w tymże kolegium. Oprócz kompozytorów, należących do kolegium Rorantystów byli w owych czasach w Polsce i inni, a mianowicie: Diomedes Katon ur. w Wenecyi przy końcu XVI. wieku; Sebastyan Felsztyński ur. w Felsztynie w dzisiejszej Galicyi w końcu XVI. wieku; Henryk Fink przebywał w Polsce z XV. wieku; Marcin Leopolita ur. 1540 r., uczeń Felsztyńskiego z czasów Zygmunta Augusta, Zieliński z pierwszej połowy XVII. wieku i wielu innych. W wieku bieżącym ks. Jan Jarmusiewicz ur. w Zarzeckiej Woli w Galicyi r. 1781, proboszcz z Zaczerska wydał wielkie dzieło pod tytułem «Chorał Gregoryański Rytualny» na teraźniejsze nuty przełożony z akompaniamentem organu czyli fortepianu.

Dzieło to dziś bardzo rzadkie, bez podania roku, pochodzi z lat 1840—1846. tembardziej ważne, że ukazało się w tych czasach, kiedy jeszcze nie marzono o reformie śpiewu i muzyki kościelnej.

http://rcin.org.pl

Następnie wydał: «Nowy system muzyki» w polskim i niemieckim języku. Dzieła te wydane w wielkim formacie musiały być i są wielkiej doniosłości — zważmy tylko, że w wydanej przez Żeleńskiego i Roguskiego nauce harmonii na to dzieło się powołują.

Ks. Jarmusiewicz umarł w Warszawie r. 1844. Badania dalsze rozwoju śpiewu i muzyki Kościoła rzym. katolickiego nie jedno jeszcze wykryją. Posiadam n. p. szkołę śpiewu gregoryańskiego z tytułem: «Regula Cantus Choralis». Jestto dzieło kaligraficznie co do tekstu i nut gregoryańskich napisane na grubym papierze, zawierające 136 stronic. Karty tytułowej brakuje. Na ostatniej stronicy obcą ręką dopisano: «Requiem aeternam V. Ad. Sebast». Zychaykiewicz Vic. Dydnenk i dodatek późniejszy: za niego odmówić. Prawdopodobnie jest to dzieło któregoś z kapłanów dyecezyi Tarnowskiej. Oparte to dzieło jak widać na księgach piotrkowskich. Tekst łaciński.

Ze względu na przepisy liturgiczne przedstawił X. Surzyński kompozycye niekościelne Führera, Moniuszki, Elsnera, Bühlera i wielu innych, dowodząc wyjętymi przykłami z pomiędzy tychże kompozycyj, że takowe nie odpowiadają duchowi Kościoła i że używane w kościołach być nie powinny.

Wspomnieliśmy już poprzednio, że kompozytorowie tacy jak Mozart, Haydn, Beethoven, Moniuszko i inni z tego powodu na swej sławie nic nie tracą, bo gdyby taki Moniuszko żył w obecnych czasach, z pewnością mielibyśmy dzieła odpowiednie duchowi Kościoła, wzorowe, równe dziełom Palestryny i jemu podobnych.

Wykazanie niewłaściwych kompozycyj, a szczególnie wykazanie tych niewłaściwości jest dla nauki nieocenione, tym sposobem tylko następuje udoskonalenie sprawy. Artykuły te wymagały wszechstronnej wiedzy, czasu i prawdziwego zajęcia się.

http://rcin.org.pl

Następuje ocena Mszy X. Józefa Dębnickiego z roku 1892, ocena wykonania Mszy Moniuszki przez Lutnią warszawską w dniu 3. listopada 1893., następnie ocena Mszy z kantatą Franciszka Kuleszy, na str. 28. Requiem Stefana Dajczmana itp. Gdyby takie artykuły czytali pp. dyrygenci chórów i pp. organiści, wywarłyby z pewnością wielki wpływ na reformę śpiewu i muzyki kościelnej.

Następnie zwróćmy baczną uwagę na

Rozporządzenia i okólniki w sprawie reformy śpiewu liturgicznego i muzyki kościelnej.

Na czele, jako pierwszy głos w tym przedmiocie występuje sławny okólnik czyli rozporządzenie X. Walentego Riedla biskupa Ratyzbońskiego z dnia 16. kwietnia 1857 r. Rozporządzenie czyli okólnik ten, wydany oględnie z wielką znajomością rzeczy był, że tak powiem wzorem dla następnie ukazujących się rozporządzeń biskupich, wszelkie inne są tylko jakby echem tego sławnego okólnika, i szczęśliwa była myśl wydania tegoż rozporządzenia w osobnej odbitce.

2) Następuje list kard. Bartoliniego o muzyce kościelnej.

3) Regulamin Kongr. S. O. z dnia 24-go września r. 1884 zatwierdzony przez Ojca św. Leona XIII.

4) List otwarty X. Witta, do księdza Quarino Amelli w Medyolanie.

5) Okólnik ks. Benedykta z Reims z dnia 28-go października 1884 roku o udziale ludu w śpiewie kościelnym.

6) Odpowiedź ks. Amellego na list ks. Witta.

7) Odpowiedź Kongr. Ś. O. w sprawie opuszczania w śpiewie Gloria, Graduału, Sequentii lub Credo.

http://rcin.org.pl

8) Dekreta rzymskie o muzyce kościelnej według ratyzbonskiego rocznika muzycznego: (bardzo ważny)

9) Najnowsze dekreta synodu z Tournay.

10) Okólnik biskupa z Padwy ks. Józefa Callegari.

11) Okólnik Księdza Ign. Łobosa biskupa z Tarnowa z dnia 15. grudnia 1886 r.

12) Powtórny z dnia 8. Maja 1887 r.

13) Rozporządzenie biskupa z Würcburga, dotyczący koncertów kościelnych.

14) Dekreta konsystorza biskupiego w Poznaniu, dotyczący wydawnictwa X. Józefa Surzyńskiego.

15) Okólnik kard. Dominika Agostiniego, patryarchy weneckiego o założeniu szkoły śpiewu.

16) Rozporządzenia polskich synodów prowincyonalnych, a mianowicie: *1.* Synod gnieźnieński z roku 1720 o jutrzni i Nieszporach; *2.* Synod poznański z r. 1720, nie wolno opuszczać jutrzni; *3.* List pasterski biskupa wileńskiego ks. Kostantego Kaźm. Brzostowskiego z końca 17-go wieku o jutrzni; *4.* Synod warmiński o jutrzni (pod zagrożeniem kar należy śpiewać); *5.* Synod warmiński zakazuje śpiewać kantorom i organistom lekcye jutrzenne; *6.* Synod warmiński za Stanisława Hozyusza † 1579 r., tylko katolickie i starożytne pieśni polskie pozwala śpiewać; *7.* Synod chełmiński z r. 1604. Nie wolno śpiewać w czasie sumy pieśni polskich z wyjątkiem Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia. (Dziś i to zakazane). Credo ma być śpiewane całe; *8.* Synod piotrkowski z r. 1621, o pieśniach, aby nie zawierały nic błędnego i niestosownego; *9.* Synod gnieźnieński z r. 1602., zakazuje śpiewać niewłaściwych kolęd; *10)* Rozporządzenie wilneńskie o różańcu, godzinkach i innych pobożnych pieśniach; *11.* Rozporządzenie włocławskie z r. 1568 o melodyach świeckich i lubieżnych; *12.* Rozporządzenie synodalne biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego † 1621, o zaniedby-

http://rcin.org.pl

waniu obowiązków ze strony organisty; *13.* Synod piotrkowski z r. 1621. o zaprowadzenie Pieśni Ś. Wojciecha: «Boga Rodzico».

Z tych rozporządzeń, Synodów i biskupów polskich, wydawanych od przeszło lat trzysta widzimy, że chodziło o to, czego i teraźniejsze rozporządzenia K. Ś. O. inne wymagają, że przeto teraźniejsze rozporządzenia nie są nowe, lecz takie same istniały od wieków.

17) Ordynaryat arcybiskupi we Fryburgu rozporządza, aby wykonywano jedynie utwory umieszczone w katalogu Towarzystwa S. Cecylii.

18) Dekret K. Ś. O. L. 5834. nie wolno w Nieszporach nic opuszczać. Brzmienie dekretu podano oryginalne.

19) Rozporządzenie K. Ś. O. dla arcybiskupa Walencyi: Nie wolno śpiewać podczas sumy w języku ludowym z dnia 22. marca 1862. L. 5321.

20) Dekret K. Ś. O. z dnia 10. grudnia 1870 r. L. 5466. o śpiewaniu podczas sumy w języku ludowym, odpowiedziano: zwyczaj ten usuwać: Wydany dla dyecezyi św. Jacka w Ameryce.

21) Rozporządzenie K. Ś. O. z dnia 27-go września 1867 r. L. 5336. ad 7. wydane biskupowi z Nicaragua: podczas wystawienia Najśw. Sakr. wolno śpiewać w języku ludowym.

22) Rozporządzenie K. Ś. O. z dnia 27. lutego r. 1882, o pieśniach w języku ludowym podczas wystawienia Najśw. Sakr. odpowiedziano: Można: z wyjątkiem hymnu «Te Deum» i wszelkich innych modlitw liturgicznych.

23) Okólnik biskupa Ks. Ign. Łobosa z Tarnowa z dnia 3. września 1890 r. o śpiewie gregoryańskim.

24) Okólnik bisk. Monastyrskiego Dr. Hermana Dingelsted'a o śpiewie gregoryańskim.

http://rcin.org.pl

25) Dekreta rzymskie o recytowaniu niektórych części liturgicznych.

26) Okólnik biskupa Bazylejskiego księdza Leonarda, z dnia 20-go września 1891 r. o śpiewie liturgicznym, (bardzo obszerny).

27) Okólnik biskupa ks. Ign. Łobosa z Tarnowa z dnia 11. kwietnia 1892 r. o śpiewie liturgicznym w języku łacińskim.

28) Okólnik tegoż biskupa jak wyżej, w sprawie muzyki i śpiewu kościelnego z dnia 7. lipca 1892 r.

29) Dekret Kongregacyi XX. Dziekanów archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej z dnia 15-go listopada 1892 r. o wystawieniu i chowaniu Najśw. Sakr.

30) Odezwa Ks. biskupa Ignacego Łobosa o jasełkach.

31) Okólnik Ks. Jana Chryzost. Roos biskupa fryburgskiego o chorale gregoryańskim.

32) Przepisy liturgiczne, dotyczące muzyki kościelnej w streszczeniu.

33) Najnowsze dokumenta K. Ś. O. dotyczące muzyki kościelnej (bardzo ważne).

34) Rozporządzenia biskupów a mianowicie: *1.* Okólnik X. Augustyna Riboldi biskupa z Pawii; *2.* List pasterski X. Hygina Baudi biskupa z Tortony; *3.* Okólnik z dnia 22. kwietnia 1895 r., X. Ernesta Fontany, biskupa z Kremy; *4.* Obszerny okólnik patryarchy weneckiego, X. Józefa Sarto z dnia 1. maja 1895 r.; *5.* Dekret konsystorza arcybiskupiego dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej z dnia 12. lipca 1895 r. o zakupywaniu dla użytku organistów z funduszów kasy kościelnej ksiąg liturgicznych.

35) Okólnik Ks. biskupa Huberta Simary z Paderbornu z dnia 10. lutego 1896 r. o grze na organach.

http://rcin.org.pl

36) Rozporządzenie X. Arcybiskupa Dr. Floryana Stablewskiego «O śpiewie kościelnym i organistach».

37) Okólnik Ks. biskupa Aleksandra Kujawsko-Kaliskiego z dnia 1. maja 1897 r. L. 149.

38) Pismo X. biskupa Tomasza dyecezyi Kieleckiej z dnia 5. marca 1896 r.

39) Dekret drugi dwunastej kongregacyi dziekanów z dnia 20. października 1897. z podpisem arcybiskupa X. Floryana Stablewskiego o egzeminach organistów.

40) Rozporządzenie X. Ign. Łobosa biskupa z Tarnowa, wydane w Kurendzie XX. i XXI. z r. 1897, l. 145 w sprawie Nieszporów liturgicznych (bardzo obszerny — z wyjaśnieniami).

41) Uzupełnienie instrukcyi, wydanej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Ks. Flor. Stablewskiego z dnia 19. sierpnia 1898 r., odnośne do pozycyi 39.

42) Odpowiedzi K. Ś. O. dla dyecezyi Płockiej w sprawie śpiewu ludowego z dnia 25. czerwca 1898 r. podpisane przez Kardyn. Mazzellego.

Nasuwa się pytanie, czy wobec ogólnych przepisów Kościoła, oraz tylu dekretów, rozporządzeń i t. p. możemy mieć wymówkę, że sprawa śpiewu i muzyki kościelnej nie jest uregulowaną? Chyba nie.

Przepisy i wszystkie rozporządzenia dotyczące tej sprawy tak są wyraźne, tak argumentami poparte i udowodnione, że tu wymówki być nie może.

Wszystkie przytoczone dekreta i rozporządzenia, wydane tak przez Kongr. Ś. O. jak i pojedynczych biskupów z różnych krajów, mają jedne i te same zasady, na jedno się zgadzają, i wszystkie są tylko odnowieniem i przypomnieniem od dawnych wieków istniejących przepisów. Trudno oczekiwać, aby K. Ś. O. lub biskupi wydawali każdemu kapłanowi, dyrygentowi chóru, lub organiście poszczególne rozporządzenia lub instrukcye. Kościół

http://rcin.org.pl

rzymsko-katolicki jest wspólny dla wszystkich Rzymsko-katolików przeto przepisy i rozporządzenia tegoż Kościoła obowiązują wszystkich bezwarunkowo należących do tegoż Rzymsko-katolickiego obrządku.

Obowiązkiem jest tych, którzy biorą udział w śpiewie i muzyce kościelnej z tymi przepisami się obznajomić. Oprócz powyższych Rozporządzeń mamy jeszcze inne ważne artykuły o Mszach i Nieszporach liturgicznych a mianowicie: Proszę przeczytać artykuł na str. 67, 76 i 92 z r. r. 1885 o Mszach liturgicznych — następnie art. na str, 74 i 81. z roku 1886 o Nieszporach liturgicznych. Na str. 1. z r. 1891. objaśnienie hymnu «Crudelis Herodes» na dzień Trzech Króli.

Następny artykuł str. 43. z roku 1892, o liturgii i języku liturgicznym. W tym artykule przytoczono o liście króla Zygmunta Augusta z dnia 3-go maja 1564 r. do Piusa IV., że ustawy soboru trydenckiego w naszym kraju przyjęto.

Wskutek tego Synod piotrkowski r. 1577. polecił, ażeby Mszały i brewiarze rzymskie w całej prowincyi gnieźnieńskiej zaprowadzone zostały. Pierwszy Ks. Karnkowski wprowadził ten nakaz w życie w swej dyecezyi Włocławku, a później jako prymas nakłonił innych biskupów do wydrukowania rzymskich Mszałów i brewiarzy z officyami patronów polskich, polecając zarazem umieścić nuty we Mszałach. Książę bisk. krakowski, Marcin Szyszkowski w r. 1661. wydał odpowiedne rozporządzenia i ogłoszenia rozkazu Pawła V. Agendy czyli rytuał miały kościoły polskie wydane przed soborem trydenckim z r. 1499. W roku zaś 1554. prymas Dzierzgowski i biskup płocki Noskowski wydali agendę nową w Krakowie, zaopatrzoną naukami pod tytułem «Catecheses» Ks. prymasa Przerębskiego.

http://rcin.org.pl

Rytuał wspomniany przepisał Synod piotrkowski w r. 1577. wszystkim kościołom. Dla dokładniejszego zrozumienia tej sprawy mamy dzieło X. Fulmana pod tytułem «Rytuał rzymski a piotrkowski». O języku liturgicznym znajdziemy wiele rzeczy w dziele historyi i reformacyi w Polsce Księdza Juliana Bukowskiego *). Nakoniec na str. 29. z r. 1898 artykuł bardzo ważny i obszerny w sprawie śpiewu liturgicznego.

Pomówmy następnie o najnowszych śpiewnikach a tem samem o śpiewie ludowym: Odnośne artykuły rozpocznijmy od str. 83. z r. 884., w ktorym podano uwagi Ks. Koenena z Kolonii o śpiewie ludowym po parafiaah. Powtóre o śpiewie chłopców w niedzielę palmową str. 31. z r. 1886.

Następnie o «Gorzkich żalach» str. 19. z r. 1890. Artykuł bardzo zajmujący, który choćby w streszczeniu w kilku słowach, nietylko przypomniemy, ale uzupełniamy. Gorzkie żale w dzisiejszej formie ułożone prz ez XX. Misyonarzy a wydrukowano pierwszy raz w z. 1707. za staraniem Ks. Wawrz. St. Benika Misyonarza w Warszawie. Ks. Tarło Misyonarz, przełożony generalny, czyli wizytator prowincyi polskiej i proboszcz parafii Ś. Krzyża, a później biskup poznański, potwierdził to nabożeństwo, Ks. Szczepan Wierzbowski nietylko pozwolił je drukować, ale pierwszy raz sam je z wielką ostentacyą przy wielkiem Zgromadzeniu wiernych odprawił.

Misyonarze zawiadowali parafią Ś. Krzyża w Warszawie. Historyczny rys «Gorzkich żali», najlepiej mogli by wyjaśnić, zwłaszcza, że po zniesieniu tegoż Zgrom. w Warszawie Zgrom. Misyonarzy rozwija się najpomyślniej w Krakowie — każdego roku przybywa kilku nowych kapłanów, kleryków jest w b. r. blizko 60, a wielu kapłanów tegoż Zgromadzenia w dyecezyi krakowskiej i w dy-

http://rcin.org.pl

cezyach w Galicyi przedsiębiorą zdumiewające prace misyjne.

Na tem miejscu wypadałoby podnieść zasługi około podniesienia śpiewu czysto kościelnego XX. Missyonarzy krakowskich na Kleparzu — oraz starania w Zakonie OO. Dominikanów, X. Werbergera, zwanego Ojcem Sadochem.

Ze względu jednak, że u XX. Missyonarzy zasadą jest, aby ręka lewa nie wiedziała co robi prawa, a znów z drugiej strony Ojciec Sadok Dominikanin pracuje bez rozgłosu i w cichości ze swym chórem kościelnym złożonym przeważnie z pracowników szewskich — ale pracuje w duchu czysto kościelnym i zgodnym z przepisami Kościoła — bliższych wiadomości o tych dwóch Zgromadzeniach nie wypada mi podawać.

Nawiasem dodam, że śpiew liturgiczny i wedle przepisów Kościoła jedynie jest uprawiany u XX. Missyonarzy na Kleparzu.

Chór Ojca Sadoka śpiewa bardzo często — do chóru należą ludzie pracy — ot szewcy — atoli przyznać należy, że śpiewają dobrze — że śpiew ich więcej wart od solów i różnych trelów po innych kościołach, wykonywanych przez ludzi bardzo inteligentnych, ale nie pojmujących rzeczywistego śpiewu liturgicznego kościelnego. OO. Dominikanie śpiewy Lekcyi, Ewangelii, Prefacyi itp. odśpiewują ściśle wedle przepisanych formuł rzymskich (Haberle).

Wspomniano zarazem o OO. Dominikanach, którym początkowo «Gorzkie żale» nie podobały się, wnieśli więc zażalenie do Kongr. Ś. O., atoli po zbadaniu sprawy usprawiedliwiła K. S. O. to nabożeństwo. Przed niedawnymi czasy śp. Ks. bisk. Hirschler, wystarał się o odpusty u Ojca św. dla obecnych na tym nabożeństwie. Gorzkie żale przerabiał Ks. Jan Bogdan w Warszawie

http://rcin.org.pl

1853 r., atoli to przerobienie upadło. Tłumaczono Gorzkie żale, a mianowicie na język litewski, wydane w Wilnie przez Ks. Hil. Stalmuchowskiego w r. 1883. Niemiecki przekład wyszedł u Leitgebera opracowany przez Józefa Haniscba i Markwitza.

Na język łaciński tłumaczył Ks. Karakulski. W Kantyczkach częstochowskich z r. 1722. jeszcze Gorzkich żali nie ma, ale natomiast znajdują się tak zwane Nokturny na Wielki tydzień. Melodya oryginalna do «Stała Matka» znajduje się w rękopisie z 17 wieku w katedrze gnieźnieńskiej.

W roku *1898* w numerze I. *Kurendy biskupiej,* w odnośnym rozp. Książę biskup krakowski Ks. Puzyna upomina, aby wszystkie części Gorzkich żali śpiewać (dotąd to jednak nie nastąpiło).

Następny artykuł znachodzimy na str. 36. r. 1890., wypisany z Kuryera poznańskiego. Z r. 1894 mamy referat Ks. Raatza z wiecu poznańskiego, nakoniec art. na str. 51. z r. 1897 zatytułowany: Śpiew służy zdrowiu. W ostatnich czasach wydano:

Śpiewnik Ks. Fr. Walczyńskiego w r. 1884. Krytyczną ocenę tego śpiewnika mamy na str. 53. z r. 1884. Odsyłając łaskawych czytelników do pomienionego artykułu, dodam tylko, że Ks. Fr. Walczyńskiego jest wydanych bardzo wiele cennych prac od lat kilkunastu tak w dodatkach muzyki kościelnej, jako też w osobnych wydaniach, o czem jeszcze przyjdzie do omawiania. Ksiądz prałat Walczyński jest prawie jedynym miłośnikiem muzyki i śpiewu kościelnego w Galicyi.

Śpiewy kościelne dla górno-szlązkiego katolickiego ludu, wydane w Królewskiej Hucie. (str. 25 z r. 1885).

Pieśni Kościoła rzymsko-katolickiego wydał Józef Grabowski w Warszawie (str. 29 z r. 1885).

http://rcin.org.pl

«Śpiewajmy Panu» X. Józefa Surzyńskiego, o czem już wspomniano w poprzednich rozdziałach. Dzieło to oparte o ile można na melodyach oryginalnych nie poprzekręcanych ma wartość dla kościoła wielką, szkoda tylko, że za drogie, bo powinno się wszędzie przyjąć i w tysiącach egzemplarzy rozejść, zwłaszcza, że format bardzo praktyczny, wygodny.

Na str. 91. z r. 1885. podano oryginalne melodye do pieśni: «Chrystus zmartwychwstał» i «Przez Twoje święte Zmartwychwstanie». Melodya pieśni pierwszej pochodzi z 17-go wieku.

Śpiewnik eucharystyczny wydany nakładem Dr. Wład. Miłkowskiego w Krakowie 1886 r. Kto ten śpiewnik przepatrzył i ma chociażby najskromniejsze wyobrażenie o muzyce kościelnej, to nieczytając nawet krytyki na str. 22. z r. 1886 sąd sobie wytworzy. Dodam tylko, że wydany śpiewnik w r. 1843. przez panią M. i Ks. Jukundego w Krakowie był o wiele ciekawszy, pomimo, że pracowano nad jego ułożeniem lat 25, co było w przedmowie uwydatnione.

Rzeczywiście podobnych melodyj żaden śpiewnik ani przed tem, ani potem, nie posiadał. Melodye niektóre sięgały tylko półtrzeciej oktawy, inne były wzięte z najzwyklejszych aryj miłośnych, śpiewanych dawniej przy akompaniamencie gitary.

Na str. 34. z r. 1886. znajdujemy ciekawy i wyczerpujący artykuł, objaśniający śpiewnik Ks. Józefa Surzyńskiego.

W tym artykule porównano niektóre pieśni co do tekstu starego i nowego.

Na str. 21. z r. 1891. czytamy o «Różańcu do Matki B.» Ks. I. Ambrozewicza. Wydanie to, oprócz licznych błędów, nie wiele więcej posiada — dość przytoczyć, że zapytywano, czy to nabyć i używać w kościele można.

http://rcin.org.pl

«Pieśni do Najsłodszego Serca P. J.», wydane przez Ks. Michała Mycielskiego Jezuitę. Przeważnie dobre.

Pieśni polskie Kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI. w. X. Józefa Surzyńskiego. (Bardzo cenne).

«Śpiewnik kościelny» dla użytku Organistów Ks. Fr. Walczyńskiego. Układ organowy, osobny Stefana Surzyńskiego.

«Hebdomadae sanctae» Ks. Józefa Dębińskiego, wydane w Warszawie. Ocena nieprzychylna na str. 21. z r. 1892.

Śpiewy nabożne dla archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, X. bisk. Bogedain. Wyczerpującą ocenę znachodzimy o tym śpiewniku na str. 19. z r. 1896.

«Chwalmy Pana», Fr. Gnelińskiego, wydane u Pusteta w połowie śpiewy łacińskie, a w połowie polskie. Wydanie sumienne.

Od najdawniejszych lat wydawano śpiewniki kościelne z nutami i bez nut. Przepatrując tylko słownik muzyków polskich Sowińskiego z r. 1874, mamy wiadomości o ogromnej liczbie przeróżnych śpiewników kościelnych. Od tego czasu śpiewniki wychodziły bardzo często. Niektóre z nich jak «Śpiewnik X. Siedleckiego» miał zbyt bardzo wielki, pomimo, że co do układu i zbioru nie należy do najlepszych, zwłaszcza dodatki ze śpiewnika eucharystycznego itp.

Śpiewniki Kiewicza n. p. są ułożone i zestawione bardzo dobrze. Wymienić wszystkie jest niepodobieństwem. Dla szkół wydawano także bardzo wiele śpiewników kościelnych przeważnie bez nut, częściowo zawierających tylko pieśni kościelne, to znów razem z pieśniami treści rozrywkowej.

Wydanie Śpiewnika kościelnego w tym znaczeniu, aby obowiązywał wszystkie dyecezye czyli kościoły pol-

http://rcin.org.pl

skie — byłoby dla sprawy ujednostajnienia śpiewu ludowego kościelnego bardzo pożądane i jedyne. Chociażby śpiewnik taki nie był tych rozmiarów jak Mioduszewskiego lub wielkiego dzieła Klonowskiego, — gdyby miał podane melodye choćby tylko jednogłosowe, ale ile możności pierwotne, jak to widzimy w śpiewniku X. Surzyńskiego, śpiewnik taki wywarłby z pewnością ogromny wpływ na jedność śpiewu kościelnego ludowego.

W art. str. 22. z r. 890. mamy ocenę Mszy Michała Racewicza. Dzieło to ma być wybitnem nadużyciem i niepoznaniem przepisów liturgicznych. Na str. 27. z r. 884. jest podane zdanie Ks. Witta o Mszy F dur Fr. Zaremby. Warto takowe przeczytać, na str. 83. z r. 887. Krytyka sumienna Mszy konkursowej Warszawskiego Tow. muz. Artykuł wspomniany, wydany w dwóch numerach bardzo obszerny. Wyjaśnia bowiem niewłaściwe kompozycye i uwidocznia, jak słaby musi być rozwój prawdziwej muzyki kościelnej i śpiewu w Warszawie, jeżeli podobne kompozycye otrzymują premie konkursowe. W sprawie muzyki i śpiewu kościelnego w Warszawie przed kilkunastu laty okazało się wiele słusznych, lubo niepochlebnych artykułów.

Od tego czasu datuje się reforma muzyki i śpiewu kośc. w Warszawie i okolicy. Dziś wychodzi w Warszawie Śpiew kościelny z dodatkami muzycznymi wartościowymi i o ile sprawozdania donoszą, zajęto się tą sprawą. Na str, 68. z r. 1888 mamy krytykę niekościelnej Mszy Władysława Rzepki, wydanej przez Tow. Lutnia w Warszawie.

Następnie inne artykuły o Mszy kościelnej np. o muzyce polskiej kościelnej w Ameryce str. 28. z r. 1890, Głosy z Galicyi Lwowskiego Tygodnika katolickiego str. 33 i 41. z r. 1891.

http://rcin.org.pl

Następnie o Częstochowie str. 66. z r. 1891. Na str. 29. z r. 1892 art. o kolędach St. Ochmańskiego zakończony słowami: nie rób z domu Bożego jaskinią zbójców. Na str. 61. z r. 1894. W jakim usposobieniu należy słuchać śpiewu kościelnego.

Na str. 19. z r. 1895. art. z dyecezyi Płockiej, na str. 27. z r. 1895. o dawnej muzyce w Gnieźnie. Na str. 63. z r. 1894. rzecz bardzo ważna o konferencyach w dyecezyi Tarnowskiej, ze względu na stanowisko organistów.

Sprawozdanie z tej konferencyi jest stosunkowo krótkie, biorąc atoli na uwagę przemówienie X. Walczyńskiego, oraz wykład tegoż kapłana o śpiewie ludowym i gregoryańskim, oraz przedsięwzięte ćwiczenia przez niego z uczestnikami konferencyi, następnie odczyt pana Stefana Surzyńskiego o grze organowej i modulacyi przy obznajomieniu praktycznem uczestników tejże Konferencyi z tą rzeczą — widzimy, że w dyecezyi Tarnowskiej lubo bez rozgłosu i szumnych zapowiedzi w dziennikach, zajęto się całą duszą w praktyczny sposób reformą muzyki i spiewu kościelnego.

Takie konferencye z pewnością przyniosą więcej korzyści niż pogadanki i rozprawy wiecowe. W powyższy, co dopiero przytoczony sposób, pracują i w Poznańskiem nad reformą.

Na str. 9. z r. 1895. mamy wskazówki dla naszych chórów.

Na str. 17. z tegoż r. krótki, ale dosadny artykulik o fabrykacyi organistów. Rzemiosła, jak szewcy, krawcy i t. p. trzymają uczniów, trzy i cztery lata — poczem musi złożyć egzamin, to jest wykonać swój Kunststück i w pomyślnym razie dostaje wyzwolenie na czeladnika. Często atoli się trafia, że takiemu maturzyście każą się ponownie do egzaminu i Kunststücku stawić.

http://rcin.org.pl

Z artykułu powyższego okazuje się, że organistą z dokładną wiedzą teoretyczną i praktyczną można zostać w kilku miesiącach. Szczęśliwi — lecz niestety podobne fabryki do dziś dnia istnieją.

Na str. 37. z r. 1896. czytamy o muzyce w Rosyi, a mianowicie, o śpiewie cerkiewnym i o śpiewie w naszych kościołach.

Na str. 25. z r. 1894. mamy sprawozdania o śpiewie i muzyce kościelnej z podróży do ziemi świętej. Artykuł obszerny i nader ciekawy. Rozpoczęty od Kairo. Nie przepomniano nawet inwokacyj, jakby naszych dzwonów używanych przez mahometan.

Następują wrażenia muzyczne z Jerozolimy, miejsca tak drogiego każdemu, z Betleemu, Nazaretu. W tym pierwszym artykule uwydatniono starania XX. Franciszkanów, atoli gra organowa była okrutną. O Damaszku, w kościele XX. Misyonarzy, czytamy o wzorowem wykonaniu śpiewu choralnego przez dzieci szkolne.

Następnie artykuły z podróży do Holandyi i Londynu.

Na str. 43. z r. 1898. mamy wrażenia muzyczne z pielgrzymki do ziemi św. X. biskupa Karola Niedziałkowskiego.

Na str. 83 i 752. z r. 1886. art. o muzyce u Słowian. Artykuł ściśle naukowy; o chorale piotrkowskim, że ma zatwierdzenie Stolicy św. — z jakiej daty? (vide X. Fulmana Rytuał).

Artykuł ten bardzo ważny, bo wywołał polemikę niby o narodowości itp. Jeden jest kościół rzymsko-katolicki — jedna powinna być muzyka i śpiew kościelny w całym obrządku. Cenne bardzo są uwagi X. Witta w tym przedmiocie.

Mamy także artykuł o muzyce i śpiewie na Litwie w roczniku 1886. Jakkolwiek artykuł ten podaje same ujemne strony — a szczególniej o muzyce niemiecko-

http://rcin.org.pl

żydowskiej praktykowanej w kościołach litewskich, (nawet Litwy nie trzeba szukać, bo i po innych więcej cywilizowanych miastach żydkowie się produkują w kościele), artykuł ten przecie wywrze wpływ jaki na zainteresowanie się tą sprawą.

Na str. 70. z r. 1897. mamy artykuł z Zakopanego do Kuryera Poznańskiego o Mszy za duszę ś. p. Adama Asnyka. Lepiej o tej recenzyi zamilczeć. Szkoda wielka, że wymienione osobistości, zajmujące w świecie muzykalnym wielkie i głośne stanowiska, dopuszczają się takich nadużyć. Jakże więc dziwić się maluczkim, nie mającym dokładnego pojęcia o śpiewie i muzyce kościelnej. A jednak pomimo to ogłosiła fama, że było wszystko prześlicznie.

W roku 1887. wyszedł Magister choralis Haberla w ósmem powiększonem i poprawionem wydaniu. Officyum majoris Hebdomadae, czyli nabożeństwo Wielkiego tygodnia X. J. Surzyńskiego, poczyna niedzielą palmową. Zestawiono najdokładniej cały Wielki tydzień do poniedziałku Wielkiejnocy włącznie.

Wszystko na miejscu, oraz w tłómaczeniu polskiem. Niektóre śpiewy podane w układzie czterogłosowym. Dla pp. Organistów dzieło to nieocenionej wartości. Większą usługę oddaje to dzieło, niż podobne wydane u Pusteta, gdyż tu wszystko uwidoczniono w języku polskim. Wydanie Pusteta jest pod tym względem dla nas niewystarczającem.

Na str. 49. z r. 1893. znachodzimy praktyczne wskazówki, jeżeli śpiew spuszcza z tonu.

Na str. 36. z r. 1804. o Nieszporach łacińskich, wydanych w Nowym Sączu bez nut.

Na str. 37. z r. 1894. poleca Psalmodyą vespertina X. K. Krausa.

http://rcin.org.pl

Następnie Nieszpory łacińskie z układem organowym X. Fr. Walczyńskiego.

Zarazem słusznie powiedziano, że kto nie potrafi wykonać Nieszporów, chociażby tylko o Najśw. Sakram. i o Matce B. niech da Nieszporom spokój.

Na str. 67. z r. 1898. art. o śpiewie i muzyce kościelnej X. Fr. Walczyńskiego, o którym już poprzednio wspomniano.

Czasopism dla muzyki i śpiewu kościelnego jest w ogóle 27, z tych polskie: «Muzyka kościelna», redagowana przez X. Surzyńskiego, «Śpiew kościelny, redagowany przez Ks. Kowalskiego w Warszawie. Pierwsze wychodzi raz, drugie dwa razy w miesiącu. Miał wychodzić także w Jarosławiu «Dwutygodnik dla organistów». W muzyce kościelnej str. 43. z r. 1884., mamy opinię X. Witta o wydawanej muzyce kościelnej przez Ks. Surzyńskiego.

Opinia ta, wyjęta z «Fliegende Blätter» Nr. 2. O muzyce kościelnej w Warszawie na str. 77. z roku 1887. O monumentach X. Surzyńskiego pisał Robert Eitner wydawca «Monatschefte für Musikgeschichte». Pragski Cyryl w 10 numerach z r. 1887. Piel krytyk muzyczny z Boppardu, oraz X. Fr. Schmidt z Monasteru. Artykuły Przeglądu Lwowskiego Nr. 31. z dnia 9. lutego 1892 r. o muzyce kościelnej i organistach wiejskich.

Na str. 42. z r. 1893. o muzyce kościelnej we Włoszech. Przegląd katolicki ma bardzo wiele prac, bardzo rozległych o śpiewie i muzyce kościelnej. W roczniku z r. 1892: «Śpiew liturgiczny» w ośmiu rozdziałach — «Reforma śpiewu kościelnego» dwa rozdziały. Artykuły a raczej biografia Paschalisa Guerangera opata z Solesme. W Przeglądzie powszechnym mamy także artykuły, traktujące o muzyce kościelnej n. p. Tom VIII. z r. 1885. o reformie muzyki kościelnej w XIX wieku. W artykule

http://rcin.org.pl

muzyki kościelnej str. 40. z r. 1897. o muzyce kościelnej w Rzymie.

Na str. 61. z r. 1897. uwagi Ryszarda Wagnera o muzyce kościelnej.

Następnie Encyklopedya kościelna X. Nowodworskiego ma bardzo dokładne i wyczerpujące artykuły o Pieśniach nabożnych, Mszałach, Litaniach, Liturgii, Śpiewie itp.

Oprócz tego jest bardzo wiele dzieł, traktujących o śpiewie i muzyce kościelnej. Najwięcej takich dzieł jest w języku niemieckim. Z polskich mamy w ostatnich czasach, wydaną historyę muzyki Bolesł. Wilczyńskiego (traktuje o muzyce w ogólności). Cenne dzieła są ks. bisk. Katschthalera, Dr. Sebsta, Kornmühlera w dwóch częściach, Mühlbergera i innych. «Śpiew kościelny» warszawski obecnie zapowiada większe artykuły. Pismo to coraz lepiej się rozwija — dodatki muzyczne mają także swoją wartość. Proszę przepatrzyć katalogi muzyki kościelnej Pusteta, Böseneckera, Schwalma, Copenratha i innych, a przekonamy się, że literatura w tej gałęzi posiada obfity materyał. Jeżli zastanowimy się nad pracami X. Surzyńskiego, X. Katschthalera, Mühlbergera i wielu innych, którzy nie dla zysku lub zarobku w tej sprawie pracują, uwierzmy raz przecie, że muzyki i śpiewu kościelnego nie wolno lekceważyć, że to sprawa ważna, mająca uzasadnione i zbożne podstawy.

O muzyce kościelnej w Polsce mieliśmy artykuł w roczniku z r. 1886 treściwy. Jedną z podobnych prac bardzo obszernych podaje Przegląd Powszechny, podpisany literą M. także z r. 1886. Obydwie prace podają jednakie szczegóły, dotyczące muzyki polskiej. Przegląd Powszechny atoli ma podanych szczegółów więcej; muzyka kościelna X. Surzyńskiego podobnie wielkich rozpraw już ze względu na rozległość pisemka umieszczać

http://rcin.org.pl

nie może. W krótkości mamy podane, że już w XV wieku Henryk Fink, jeden z największych kompozytorów owego wieku wykształcenie muzyczne w Polsce otrzymał.

Z tego wieku jest tylko jeden zabytek kilku głosowych kompozycyi w Kancyonale Gosławskiego z r. 1489. W XVI wieku na czele stoi Ks. Sebastyan z Felsztyna, pierwszy profesor muzyki na wszechnicy krakowskiej. Kompozycye jego znajdują się w księgach roranckich katedry krakowskiej.

Oprócz tego pozostało po nim dzieło «Opusculum musices» z r. 1519. Po Marcinie Leopolicie, uczniu Felsztyńskiego pozostały trzy Msze pięcio-głosowe. Po Wacławie Szamotulskim ur. w r. 1529, uczniu także Felsztyńskiego, pozostały Lamentacye. Umarł 1572 r. O Rorantystach mówiliśmy poprzednio.

Na str. 48. Przeglądu Powszechnego, czytamy bardzo ważny szczegół, a mianowicie, że najwięksi kompozytorowie europejscy za zaszczyt poczytywali sobie wykonywanie swych kompozycyj przez Rorantystów. Sam Palestryna ofiarował kaplicy Jagiellońskiej dwie oryginalne Msze z wyraźną dedykacyą pro Capella Regia.

Następnie do najwyższej doskonałości doprowadzili muzykę kościelną w Polsce: Paligoniusz, Kicker, Brand i Mikołaj Zieliński. Po Zielińskim pozostało wielkie dzieło z r. 1611. kilkugłosowych Offertoriów, Communio, na cały rok kościelny.

Mikołaj Gomółka wydał w Krakowie melodye na psałterz Kochanowskiego. Niektóre z tego dzieła mamy w dodatkach muzyki kościelnej — a X. Surzyński obiecał wydać całe to dzieło w dzisiejszej notacyi.

Następnie czytamy o kancyonałach protestanckich z XVI wieku dlatego, że niektóre zawierają śpiewy żywcem wzięte z pieśni katolickich i że niektóre układy są Szamotulskiego.

http://rcin.org.pl

Z tych kancyonałów wymienia: Artomiusza z r. 1558., Andrysowicza z r. 1556., Siebenreichera z r. 1541 i 1546., Nehringa z r. 1587, Jana Seklucyana z r. 1556 i 1559, Macieja Wierzbięty i Wacława Brzozowskiego. Z dyrygentów kapeli królewskiej najsławniejsi byli: Lucca Marenzio, Rzymianin — Asprilli Pacelli — Marco Scacchi, uczeń Aneria.

Do tych kapeli należał Adam Jarzemski, o którym dokładniejszą wiadomość czytamy w Słowniku Sowińskiego str. 160.

Następnie w wieku XVII. Ks. Bartłomiej Pękiel. Po nim pozostało wiele kompozycyi. Odznaczali się w królewskiej kapeli O. Wincenty Skapita, Franciszkanin — Kasper Foerster ur. 1617 w Gdańsku (patrz, u Sowińskiego str. 111.), Grzegorz Graniczny w Słowniku Sowińskiego str. 140. Mielczewski, według Sowińskiego, kompozytor i śpiewak przy kościele S. Jana w Warszawie, Gianbatista, Hakenberger, Staniczewski, oraz Wincenty i Franciszek Liliusze.

Nakoniec z XVII w. wspomnieć należy Niżankowskiego ucznia Frescobaldiego i Jana Polonusa, kapelmistrza na dworze Jana Fryderyka, elektora brandenburskiego. W Gnieźnie przechowują wielkich rozmiarów księgi choralne i resztki polifonowych kompozycyj z XVI i XVII w. Musiała muzyka w Gnieźnie stać wysoko, jeżeli miała takich Zieleńskich, 1611 r.

Następnie podaje Muzyka kośc. na str. 49. z r. 1889. kilka obszernych uwag o pieśni «Boga Rodzica». Tego artykułu w streszczeniu nie podaję, jest obszerny, to prawda — pomimo to skrócić i w kilku zdaniach pomieścić go jest niepodobna. Zwięzłość i ścisłość tego artykułu podaje zdania i myśli w ten sposób, że każde prawie dla siebie ma wyłączną wartość.

http://rcin.org.pl

Szczególnie ku końcu rozprawy uwagi o rytmie, są ze względu na inne melodye, szczególnie śpiewu gregoryańskiego bardzo ważne.

Następnie wypada wspomnieć o Ks. Józefie Mazurowskim str. 13. r. 1886. ur. w Białej górze nad Wisłą 14. lutego 1832, przeto jakby następca X. Jarmusiewicza. On pierwszy zastanawiał się nad pracami Tow. cecyliańskich w Niemczech — i pierwszy skomponował kilkanaście pieśni polskich i łacińskich w duchu Kościoła. W owe czasy prawdopodobnie pobudka do zajęcia się X. Surzyńskiego tak gorliwie reformą muz. kośc. w naszych czasach, były peregrynacye odbywane z Ks. Koźmianem. PP. Organiści oby wzięli bardzo ten artykuł do serca.

Nie jeden z nich, zdjąwszy pychę z serca, mógłby się zwłaszcza, że wielu jest młodych, przy pracy wyrobić na dzielnego muzyka, o którymby może znów kiedyś po wiekach wspominano. Praca — i jeszcze raz praca jest nieodzowną.

Każdy z nich pamiętać powinien — że nauka kilkomiesięczna — a chociażby najwyżej odbyte kursa dla organistów, są tylko podstawą do dalszej pracy nad sobą i kształceniem się.

Rzemieślnicy ze względu na modę muszą coraz inne żurnale badać i według nich stosować się. Zapytajmy ludzi nauki, księży, lekarzy, prawników, profesorów itp., a przekonamy się, że i oni, choćby nawet w wieku podeszłym nie gardzą dziełami nowemi swego zawodu — lecz takowe pilnie studyują, a przez to postępują w swojej nauce.

Przykre to bardzo, iż zwracając niektórym pp. Organistom uwagę na dzisiejsze czasy, zachęcając do przepisów liturgicznych — jest to dla nich tak czemś potwornem, ubliżającem ich godności — pozostaniesz dla

http://rcin.org.pl

nich wrogiem nieprzejednanym. Odpowiedniego porównania nasuwającego się w tej chwili nie przytaczam. Przytoczę na tem miejscu, że byłbym bardzo szczęśliwym, gdybym przed trzydziestu przeszło laty, otrzymał takie dzieło «Magister choralis Haberla», Muzykę kościelną», a szczególnie dodatki tejże. Atoli przypomnijmy sobie jak drogie w owe czasy były nuty i pisma — i czy takowych można było gdzie nabyć? I dziś nawet niektóre dzieła, jak Kantyczki częstochowskie, dzieła Jagodyńskiego i t. p. należą do białych kruków, a X. Surzyński jeźli takie rzeczy w swej bibliotece posiada, z pewnością takowych na pierwszym lepszym jarmarku nie nabył. Ważną okoliczność podnosi także w swej rozprawie «Przegląd powszechny» na str. 48. tom IX. rok III., w której wzmiankuje, że nie tylko Rorantyści dostarczali krajowi kompozytorów i wysoce wykształconych muzyków. Przytacza bractwo muzyczne przy kościele Ś. Barbary w Krakowie, które później przeniesiono do kościoła Ś. Piotra, a który dla Zakonu OO. Jezuitów w miniaturze kościoła Ś. Piotra w Rzymie u nas wybudowany, staraniem ówczesnego króla polskiego.

Z tej rozprawy dowiadujemy się, że kapela Ojców Jezuitów przy kościele św. Barbary, a później przeniesiona do kościoła św. Piotra liczyła do stu członków, a jeszcze za czasów Skargi rozporządzała funduszem na ten cel, wynoszącym wyraźnie: Cztery kroć sto tysięcy złp. Wiemy, że fundusze te przepadły, że OO. Jezuici, jak głuche wieści krążą w obecnych czasach, mieli napowrót objąć w posiadanie ten kościół, atoli podobno pod takimi warunkami uciążliwymi, że na powtórne objęcie tegoż kościoła zdecydować się było niemożebnem. Zabrano fundacyę na muzykę — atoli czy fundusze zagarnięte tej instytucyi dały naszej ojczyźnie inną w zamian restytucyą?

http://rcin.org.pl

Podobne artykuły znajdujemy o 10 lat później na str. 69. z r. 1896.

Wiadomo nam, że muzyka kościelna najbardziej upadła we Włoszech pomimo blizkości Rzymu, środkowego punktu Kościoła katolickiego. Tam jednak powinna się była utrzymać w pierwotnej czystości. Artykuł ten rozpoczyna o liście Verdiego do Jana Bülowa, w którym Verdi ubolewa nad upadkiem muzyki kościelnej we Włoszech.

Uwydatnia następnie starania Benedyktyna X. Benelego w r. 1874., oraz p. Melueziego, dyrygenta chóru juliańskiego przy kościele św. Piotra w Rzymie celem podniesienia na nowo śpiewu i muzyki kościelnej. Odbyto kongres w Wenecyi, którego skutkiem było założenie roku 1875., wzorowego chóru kościelnego w Medyolanie.

Następnie w Bergamo r. 1877, założono Towarzystwo Św. Cecylii i potępiono włoską grę na organach. Filip Capocci był pierwszym, który grę organową włoską porzucił.

Z przyjemnością czytamy o X. Amellim, który wszelkiemi przeciwnościami nie dał się odstraszyć od przedsięwziętej reformy. Do rozkrzewienia muzyki kościelnej przyczyniły się najwięcej artykuły pisane przez O. de Santi w rzymskiej «Civitta Cattolica z r. 1877. Przyłączyli się do tego Gallignani z Padwy i Perosi od św. Marka.

W r. 1889 odbyto kongres w Soave, na którym obrano specyalną Komisyę dla czuwania nad przeprowadzeniem reformy.

W r. 1894. odbyto drugie zebranie w Parmie, w którem udział wzięli XX. Biskupi z duchowieństwem, dyrygenci chórów i organiści. Protektorem tej sprawy jest Kard. X. Ferrari arcybiskup Medyolański.

http://rcin.org.pl

Następnie o charakterystyce i budowie muzyki czysto kościelnej podaje nam muz. kośc. w roczniku z r. 1887. w siedmiu artykułach cenne wiadomości szczególnie ze względu na wyrobienie sobie jakiego takiego wyobrażenia o prawdziwej czystej muzyce kościelnej, która jest częścią kościelnego nabożeństwa.

Na str. 34 i 35. podano wyjątki kompozycyi Viadoniego ur. w r. 1565. Gorczyckiego † 1734. i Marcina Lwowczyka z XVI w.

Następują w r. 1893. artykuły o przeszkodach utrudniających naprawę muzyki kościelnej. Do artykułów podobnej treści wypada zaliczyć z r. 1886 o muzyce kocielnej w peterburgskiej Akademii duchownej — o muzyce kościelnej u Słowian na str. 75. — o muzyce i jej reformie artyk. z r. 1890. str. 25, 33, 42 i 49.

Następnie art. o muzyce kościelnej polskiej w północnej Ameryce na str. 28. z r. 1890. O muzyce na Jasnej Górze str. 66. z r. 1891. Wspomnienia X. Biescha str. 28. r. 1892.

W jakiem usposobieniu słuchać trzeba śpiewu kościelnego na str. 61. z r. 1894. O muzyce kościelnej w Płocku na str. 19 i 30 z r. 1895. O muzyce dawnej w Gnieźnie na str. 27. z r. 1895.

Ponieważ muzyka kościelna poświęcona i PP. Organistom, podaje X. Surzyński także artykuły, obchodzące wyłącznie Organistów, a mianowicie: na str. 67. z r. 1890 artykuł o położeniu Organistów, przedrukowany z warszawskiego Echa Nr. 360. Artykuł ten określa przeważnie położenie Organistów w Królestwie. W tym artykule podano także honorarya muzyków kościoła P. M. w Krakowie z r. 1790.

Następnie na str. 3. z r. 1891. znajdujemy przedruk przemowy do Organistów z kalendarza na r. 1891.

http://rcin.org.pl

Na str. 17. 1891, umieszczono artykuł przedrukowany z warszawskiego Echa. Nr. 380. pod tytułem: Jeszcze kwestya Organistów.

Na str. 90. z r. 1891, artykuł pod tytułem: Organiści i śpiew gregoryański na prowincyi. Artykuł na str. 17. z r. 1892, traktuje o obowiązkach organisty względem rządcy kościoła i względem chóru.

W tym artykule pięknie zastosowano uroczystość Okowów św. Piotra — a zarazem przedstawiono stosunek organisty do przełożonego kościoła — a przedstawiono sumiennie.

Na str. 50. z r. 1893. mamy artykuł o znaczeniu organisty w kościele z Przeglądu katolickiego.

Na str. 17. z r. 1894. mamy artykulik o fabrykacyi Organistów.

Na str. 55. z roku 1894. O położeniu Organistów w Prusach.

Na str. 38. z r. 1895. o Towarzystwach Organistów.

Na str. 17. z r. 1896. artykuł zatytułowany: Rachunek sumienia Organisty.

Na str. 73. z r. 1896. artykuł z tytułem: Słówko Organisty do Organistów.

Na str. 75. z roku 1896. odpowiedź na artykuł poprzedni.

Musimy zaraz pomówić o organach. Artykuły bardzo ważne, a najprzód na str. 49. z r. 1888. W jaki sposób organista naprawić może mniejsze uszkodzenia w organach. W tej materyi dalsze artykuły na str. 57, 73, 81, 84, 89 i 91.

Następnie podobne artykuły na str. 28 i 35. z roku 1891, o towarzyszeniu na organach do śpiewu ludowego.

Na str. 57. z r. 1893, o organach według systemu rurkowo pneumatycznego.

http://rcin.org.pl

Na str. 44. z r. 1894. o grze na organach w kościele katolickim.

Na str. 22. z r. 1895. o początku i rozwoju organ (historya).

Na str. 43. z r. 1896, o organach u Św. Piotra w Rzymie, fabryka Walkera.

Na str. 67. z r. 1897. o strojeniu organów, a w końcu na str. 59. z r. 1898, artykuł z historyi kompozycyi i gry organowej.

O szkołach organistów (w pojęciu jako zakłady), mamy artykuł na str. 60. z r. 1893., a o szkołach czyli podręcznikach do tej nauki, oraz preludyach, czytamy na str. 18 i 42. z r. 1884. na str. 54. z r. 1888.

Na str. 56 i 86. z r. 1890. — Na str. 94. z r. 1894. Na str. 51. z r. 896. — Na str. 8. z r. 1897., a w końcu na str. 58, 69, 72, 73, 89. z r. 1898.

O kursach organistowskich czytamy na str. 60. z r. 1888., (Kuryer warszawski Nr. 204). — Na str. 71. z r. 1894. (Tarnów). — Na str. 31. z r. 1897. (Tarnow). — Na str. 17. z r. 1898. (Tarnów).

O chórach kościelnych mamy artykuły na str. 92. z r. 1890., a ważny także artykuł na str. 70. z r. 1895. zatytułowany: Nieprzyjaciele organów.

Nie przepomniał także X. Surzyński o dziale literackim i w odnośnych rubrykach podał co najważniejsze i najnowsze dzieła muzyczne «Msze i itp.», a takowe możemy przeczytać na str. 54, 93, 94. z r. 1886.

Na str. 4. z r. 1888., str. 85 i 86. z r. 1889., str. 6 i 94. z r. 890., str. 6 i 78. z r. 1891., str. 37, 63, 71 i 81. z r. 892., str. 48. z r. 893., str. 5, 6 i 46. z r. 1894.

Następnie podały artykuły czyli sprawozdania o Towarzystwach, odnoszących się do muzyki kościelnej,

http://rcin.org.pl

a mianowicie str. 46. z r. 1884., str. 4. z r. 887., str. 10 i 41. z r. 888. o Towarzystwie św. Wojciecha w Tarnowie str. 21 i 37. z r. 888., na str. 46. z r. 888., na str. 7, 11, 17, 19 i 26. z r. 1889., na str. 1. z r. 890., na str. 25. z r. 891., na str. 5. z r. 893., na str. 8 i 85. z r. 884., na str. 49. z r. 1895., na str. 58 i 61. z r. 1896., na str. 1. z r. 1897.

Następnie podaje różne mowy odnoszące się do reformy muzyki kościelnej, a mianowicie:

Na str. 41. z r. 1888., na str. 76. z r. 1891., na str. 83. z r. 1891., na str. 34, 43 i 91. z r. 1893., na str. 10 i 18. z r. 1894. (Mowca atoli oprócz szermierki językowej dla śpiewu kościelnego lub podniesienia muzyki nie robił dotąd nic — głośny to dzwon), na str. 75 i 84. z r. 1894., str. 33. z r. 1895. (Biskup Simara), na str. 49. z r. 1897. (Kazanie X. Piotrowicza), na str. 2. z r. 898. (Kardynał Haller, Solnogród).

Następnie podaje X. Surzyński sprawozdania z kongresów na str. 59. z r. 1895 i na str. 68. z r. 1896.

Sprawozdania z walnych zgromadzeń na str. 73. z r. 1884., na str. 27, 28 i 86. z r. 886., str. 67. z r. 867., str. 45 i 52. z r. 890., str. 31 i 65. z r. 891., str. 55, 67 i 81. z r. 893., na str. 65 i 68. z r. 1894., na str. 45 i 61. z r. 1895., na str. 49 i 83. z r. 1896., na str. 54 i 74. z r. 897., str. 15 i 86. z r. 1898.

Sprawozdania z Koncertów: na str. 62. z r. 884., str. 15 i 30. z r. 889., str. 82. z r. 1898.

O katalogach na stronie 9. z r. 1888., na str. 71. z r. 1892.

O kalendarzach i ich treści na str. 10 i 39. z r. 888., na str. 7. z r. 889., na str. 5. z r. 891., na str. 4 i 15. z r. 1892., str. 14. z r. 1894., str. 1822. z r. 1897., str. 5. z r. 898.

http://rcin.org.pl

Różne spisy najcelniejszych i najpraktyczniejszych Mszy na str. 62 i 70. z r. 891.

O Listach n. p. arcybisk. X. Walsh'a z Dublina str. 11. z r. 892.

O dziełach Palestryny i Orlanda Lassa — dwa szczegółowe artykuły na str. 1 i 32. z r. 1894.

O roku kościelnym na str. 52. z r. 1889. pomimo, że Rok kościelny, dziełko, opracowane obszernie, wydał X. Surzyński osobno, o czem poprzednio wspominaliśmy.

O druku nut na str. 96. z r. 1890.

O Podręcznikach obrzędowych (Ks. W. Stryjkowski) na str. 14. z r. 1888. i na str. 60. z r. 1890. (Ks. Tomasz Koralewski).

O poszukiwaniach w Krakowie, skutkiem których mamy już wydanych cztery poszyty Monumentów str. 73. z r. 1885.

O liturgii u Słowian na str. 85. z r. 1887.

Artykuły o dzwonach bardzo ważne na str. 73 i 81. z r. 1891., str. 25. z r. 896. i str. 4. z r. 1897.

Na str. 87. rocznik z r- 1891. podana benedykcya organ.

O litaniach na str. 25. z r. 897.

O hymnach na stronie 11. z r. 1891. i na str. 13. z r. 1892.

O sekwencyach na str. 22. z r. 1891.

Na str. 30. z r. 1896. mamy modlitwę, śpiewającego w chórze kościelnym.

Opisane także niektóre uroczystości św. Cecylii na str. 94. z r. 888., oraz na str. 3. z r. 1896.

O wpływie duchowieństwa na muzykę kościelną w art. str. 1, 9 i 25. z r. 1886.

O środkach, służących ku naprawie muz. kościelnej na prowincyi na str. 60. z r. 1886.

http://rcin.org.pl

Mamy więc zebraną pracę nad rozwojem «Muzyki kościelnej», podjętej przez X. Surzyńskiego od lat blizko 16-tu, a gazetka pomieniona wraz z dodatkiem i w bieżącym roku 1899. wychodzi dalej — dotąd wyszły 4 numera.

W tej samej materyi mamy także «Śpiew kościelny» obecnie wydawany w Warszawie, a poprzednio w Płocku. Pracę redaktorską i wydawniczą podjął X. Dr. Teofil Kowalski.

Obecnie wychodzi rocznik czwarty. W bieżąc. roku 1899. wyszło już 8 numerów. W szczegółowy rozbiór artykułów tegoż pisma w obec poprzedniego streszczenia 16 roczników muzyki kościelnej X. Surzyńskiego jest nie możliwe.

W krótkości nadmienić wypada, że pismo «Śpiew kościelny» jest coraz lepsze, ma bowiem zadanie łatwiejsze od muzyki kośc. X. Surzyńskiego, gdyż prace tegoż są zarazem wskazówką i wzorem dla innych pism. Nie mogę atoli zamilczeć, że takich artykułów jak w Nr. 10. Rocznik trzeci nie należało umieszczać, dobrego wrażenia na czytelniku nie zrobią.

Krytyka, to jest ścieranie się zdań czyli poglądów (zapatrywań) dla nauki bardzo pożądane, ale krytyka dokuczliwa nic dobrego nie wyda.

Widzimy przeto, że nad reformą i poprawą muzyki i śpiewu kościelnego dużo w Polsce zrobiono. Jedynie część Polski, pod zaborem austryackim najmniej dotąd przyczyniła się do naprawy śpiewu kościelnego i muzyki. Przyznać należy, że w dzisiejszych czasach przy dobrych chęciach możnaby bardzo wiele w tym kierunku zrobić.

Nie brak wskazówek, nie brak dziełek do tego — ale brak chęci w naszem jakiemś uprzedzeniu. Przedstawiłem w streszczeniu w rozdziale ostatnim wszystkie 16

http://rcin.org.pl

roczników muzyki kościelnej X. Surzyńskiego — jest to jakby spis rzeczy — a zebrany w krótkości, może łaskawego czytelnika niniejszej pracy prędzej zachęci do wczytania się w muzykę kościelną i śpiew kościelny, a tem samem może pobudzi do zajęcia się naprawą i sumiennem wykonaniem śpiewu liturgicznego i muzyki kościelnej.

Do zestawienia niniejszego dziełka były mi pomocne: Magister Choralis, Haberla — Choralschule Kienlego — Geschichte der Kirchenmusik D-ra Selbsta, oraz X. bisk. Dr. Katschthalera.

Die Schule von S. Gallen Schubigera — Musikalisches Lexicon Kornmühlera 2 tomy — Die Kirchenmusik Mühlbergera — O muzyce: Wilczyńskiego — Słownik muzyków polskich: Sowińskiego — Encyklopedya kościelna Nowodworskiego — Tygodnik katolicki — Rytuał Piotrkowski X. Fulmana — Przegląd katolicki — Das heilige Messopfer Ghira — Encyklopedya Weltera — Der Clavierlehrer — Lexicon Mayera — Śpiew kościoła łacińskiego Emila Burnouf i t. p.

Podobizn (fascimile) pism neumatycznych posiada dzieło Schubigera 35 numerów.

Do zestawienia hymnów powziąłem myśl, mając w rękach dzieło X. Arcyb. Hołowińskiego — O Liturgii, Litaniach, Mszałach wydanych w Polsce — O Brewiarzu czerpałem z różnych ksiąg przeważnie Ghira.

Spis Sekwencyj i t. p. przeważnie z dzieła Schubigera.

W końcu o śpiewie liturgicznym recytującym przy Mszy św. i innych obrzędach, jak Nieszpory, Jutrznie itp. należącym wyłącznie do Subdyakonów, Dyakonów i Prezbiterów zebrałem wedle Magister choralis Haberla i porównałem z dziełami XX. Surzyńskiego, Siedleckiego — Manuale chori dla Kolonii, z Mszałami rzymskimi itp.

http://rcin.org.pl

Że niniejsza praca jest niewystarczającą — to sam pojmuję — atoli żadnego dzieła w tym przedmiocie całkiem wyczerpującego dotąd nie mamy, ani spodziewać się można, aby podobne kiedyś ukazało się. W każdym razie mniemam, że jeźli się znajdzie taki z pp. Organistów lub t. p., któryby mniej był z historyą śpiewu liturgicznego — z przepisami kościoła i w ogóle z muzyką kościelną obznajomiony odemnie, to takiemu może ta praca będzie na czasie, może z tego co skorzysta, a przezto przybędzie chwały Panu Bogu, Najśw. Maryi Pannie i St. Pańskim.

Pisałem w Podgórzu, dnia 7. sierpnia 1899 r.
w dzień św. Kajetana.

Józef Sierosławski.

Dopisek do str. 109. (Dzieje Reformacyi w Polsce).

* W pierwszym Tomie — str. 550. czytamy, że: Paweł Algimont, biskup wileński, książe Holszański, syn Aleksandra księcia na Olszanie, Litwin z rodu i charakteru, odnowił śpiew gregoryański, według dawnej praktyki kościoła. Działo się to około r. 1550 za panowania Zygmunta Augusta.

Z tego rzecz jasna, że śpiew gregoryański był już poprzednio na Litwie w użyciu — a tylko z powodu zaniedbania tegoż odnowiony — czyli wprowadzony.

W tomie 2-gim str. 172. na Synodzie z r. 1551 odbytym w Piotrkowie uchwalono wydać Brewiarze i Mszały.

Co do języka łacińskiego w liturgii rzymskiej — aby takowy zastąpić językiem narodowym, a co było przeważnie projektowane ze strony heretyków — to jako

http://rcin.org.pl

mrzonki upadło i nawet o tem dyskusyj nie prowadzono; językiem liturgicznym w kościele rzymsko katolickim był, jest, i będzie wyłącznie język łaciński.

*Godzinki o N. P. N. M. P.

O Godzinkach Niep. Pocz. N. M. P., wyjęte z książki do modlenia, pochodzącej prawdopodobnie z wieku 17-go. Karty tytułowej, a przeto i roku brakuje.

(Dosłowne)

Objaśnienie o Godzinkach Niepokalanego Poczęcia Nayświętszey Maryi Panny.

Niewiedzieć z iakiego Nabożeńftwa, niektórzy zaczęli ganić Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Nayświętszej Maryi, i udawać, jakoby były nieważne, nie approbowane od Kościola Bożego, więc miej objaśnienie o nich.

Te Godzinki fą złożone i napisane od Wielebnego Brata Rodrykweja przedziwnei niewinności, pokory, świątobliwości Zakonnika Towarzystwa Jezusowego, któremu Nayświętsza Marya widomie się pokazywała i zachęciła do napisania ich; co on pełny gorącości ducha z radością uczynił: i niemi codziennie wychwalał Nayniewinnieyszą Pannę, póki się do wieczności nie przeniósł R. 1627.* (Tu jest dopisek)* Philipus Alegambes in Biblioth. scriptorum Soc. Iesu pag. 22. editione Antverp. Anno 1643.

Wkrótce dla sług pobożnych Maryi przetłómaczone na różne języki rozeszły się między wierne Narody wychwalające niemi Nayświętszą Niewinność Niepokalaney Panny.

Approbował je i władzą swoją Apostolską potwierdził, Innocencyiusz XI. per breve Apostolicum, pisząc do Leopolda I. Cesarza Roku 1678. dnia 18. Grudnia.

http://rcin.org.pl

Potem do inszych o nich te słowa wyraża: Niech Godzinki Niepokalanego Poczęcia mawiają od Świętej Stolicy approbowane z Hymnem Świętego Kaźmierza podobnie approbowanym, albo mającym się approbować, osobliwie dla zachowania i utrzymania niewinności.**). (Tu znów dopisek).

**) Const. 85. Credite nobis Edit. Anno 1680. Ex stat. in Bullario Rom. Edit. Romae 1734. pag. 133. Tom. 8. Cons. 18. pro Juventute ad vitam Sacerdotalem aducande.

Te więc Godzinki bardzo pięknym nabożeństwem i westchnieniami napełnione: tudzież przedziwnemi Tajemnicami z dawnego Testamentu wyrażającem i Nayswiętsze Niepokalane Poczęcie naydostoynieyszey Matki Boskiey bez bojaźni z nabożeństwem wielkim odmawiay, upraszając sobie o czystość sumienia, o śmierć szczęśliwą, i w inszych którychkolwiek potrzebach: a ratować cię będzie Ta naymiłosiernieysza Niepokalana Panna w życiu i przy śmierci.

To tylko było napomnienie w Rzymie: aby miasto słów: Panj wysłuchaj modlitwe moją, raczej następujące mówić: Pani wspomagaj modlitwe moje*).

(Tu znów dopisek)*). Obszerniey czytay o tym in Tyrocinio Marian (reszta obcięta).

Z powyższego objaśnienia najważniejsza aprobata Innocentego XI. i ostatnia klauzula mówić: Pani wspomagaj, zamiast: wysłuchaj modlitwy nasze.

Aprobata Godzinek w r. 1678 nastąpiła już po śmierci (1617) autora Godzinek.

Przepatrzmy książki do nabożeństwa, śpiewniki itp.

Wersus: Pani wspomagaj, znachodzimy w dziełku X. Surzyńskiego: «Chwalmy Pana», oraz w książce do modlenia «Złoty Ołtarz» wydany w małym i wielkim roz-

http://rcin.org.pl

miarze przez śp. X. Mikę kanonika w Tarnowie zmarłego przed 40 laty. W «Złotym Ołtarzu», oraz w książce do modlenia «Korona życia» znachodzimy uwagę: Że Paweł V. nadał 100 dni odpustu. «Korona Życia» nie ma atoli poprawionego wersusu. Uwaga zaś w «Złotym Ołtarzu», z pewnością na pewnych danych opartą została, zwłaszcza, że Paweł V. panował od 1605—1621. Innocenty XI. od r. 1676—1689, możliwe przeto jest nadanie pierwej przez Pawła V. odpustu 100 dni — a dopiero później za Innocentego XI. udzielenie ogólnej aprobaty.

Że śpiewanie Godzinek, Różańca i Gorzkich żali jest w Polsce bardzo rozpowszechnione — wiadomo. Celem wyjednania odpustów dla uczestników Gorzkich Żali śp. X. Hirschler biskup przemyski przedłożył takowe w Rzymie w tłómaczeniu łacińskiem X. Karakulskiego.

Godzinki nietylko śpiewają po wsiach lub małych miasteczkach, lecz starano się wprowadzić i w kościoły katedralne.

Przed 40 laty X. Michał Król, kanonik katedralny i proboszcz Tarnowski, a później protonotaryusz apostolski, złożył fundusz 1000 złr. na wynagrodzenie z procentów organisty przy katedrze tarnowskiej za odegranie Godzinek.

Godzinki te miały być śpiewane we Środę, Sobotę i Niedzielę z wyjątkiem Wielkiego Postu — a pierwszy raz Godzinki, w tejże katedrze odprawił w dniu św. Michała X. Figwer ówczesny senior, a później proboszcz w Mikluszowicach.

Czas na odprawienie tychże Godzinek przeznaczono przed primaryą na godzinę $5^1/_2$ rano, atoli zaczynano wcześniej.

Podanie mówi, że Godzinki pochodzą z Hiszpanii.

http://rcin.org.pl

Wobec powyższych twierdzeń, zachodzi tylko kwestya jakiej narodowości był autor Godzinek Rodrykweja, na co może w Zgrom. WW. XX. Jezuitów da się stanowczą znaleźć odpowiedź.

Następnie Godzinki zwykle poprzedza hymn (pieśń). Zawitaj ranna jutrzenko. Czy ten hymn ułożony przez św. Kaźmierza ?

http://rcin.org.pl

DODATEK I.

O śpiewie liturgicznym

przy Mszy św. i innych obrzędach jak: Nieszpory, Jutrznie i t. p.
należących wyłącznie

do Subdyakonów, Dyakonów i Presbiterów.

Zebrane przeważnie wedle Magister Choralis „Haberla“ i porównane
z dziełami

XX. Surzyńskiego, Siedleckiego, Manuale chori dla Kolonii,
Mszałów rzymskich itp.

z ustnego wykładu.

http://rcin.org.pl

O śpiewach kościelnych przy Mszy św.

należących wyłącznie do Subdyakonów, Dyakonów i Presbiterów.

Gloria in excelsis Deo

Formuł jest cztery we Mszałach: Takowe podaje Haberl i Surzyński. W kancyonałach krakowskich jest takich formuł 10 i więcej. Manuale Chori wydane dla dyecezyi kolońskiej podaje pod 1 *a* formuły rzymskie — a dopiero pod 1 *b* pięć formuł używanych dodatkowo w tejże dyecezyi.

Według formuł rzymskich:

a) Pierwsza formuła jest na uroczyste i dupliczne święta.

b) We Mszach O Matce Boskiej (oraz we Mszach wotywnych o M. B.), na Boże Narodzenie i Boże Ciało, oraz w oktawach i w ogóle wtedy, kiedy się śpiewa Prefacyą o Bożem Narodzeniu lub o M. B.

NB. Intonacya hymnu Gloria, czyli doxologii większej jest poniekąd zależną od Prefacyi.

c) Formuła trzecia przypada w niedzielę, święta dupliczne i oktawalne z wyjątkiem oktaw o M. B.

d) Formuła czwarta przypada w święta obrządku prostego (simplex).

http://rcin.org.pl

Do oracyi jest formuł trzy: a mianowicie: in tono festivo, simplici feriali i feriali.

A. Formuła pierwsza (in tono festivo).

Śpiewa się w jednym tonie, atoli przychodzą dwie zmiany: *a* tak zwane punctum principale F, E, D, F. w pierwszej części oracyi: *b* semipunctum F, E. czyli spadek o pół tonu w drugiej części oracyi:

W bardzo krótkich Oracyach śpiewa się tylko punctum principale. Semipunctum przed punctum principale, nigdy się nie śpiewa.

W najdłuższych Oracyach powtórzenie tych zmian miejsca mieć nie może, w takich wypadkach na przecinkach przedłuża się nutę F.

Zakończenie Per Dominum lub Per eundem Dominum wymaga semipunctum na wyrazie tuum — a punctum principale na wyrazach Sancti Deus.

Zakończenie Qui tecum vivit, albo Qui vivis, nie ma semipunctum tylko punctum principale na wyrazach Sancti Deus.

Jeżeli kilka Oracyj śpiewa się razem, każda dla siebie ma punctum principale i semipunctum.

Powyższą formułę śpiewa się w święta duplex — semiduplex — Dominica i Nieszpory.

B. Tonus simplex ferialis.

Formuła ta spoczywa na jednym tonie bez żadnej zmiany. W miejscach gdzieby przypadało punctum principale, albo semipunctum, należy cokolwiek przestać — czyli zrobić pauzę.

http://rcin.org.pl

Wedle tej formuły śpiewa się:

1) In festis simplicibus i diebus ferialibus — a nawet w prywatnych Mszach śpiewanych, chociażby były z assystą.

2) We Mszy żałobnej.

3) W oracyach przy święceniu gromnic i palm jeźli mają zakończenie większe.

4) W oracyi wielkopiątkowej «Deus, quo et Judas» i w oracyi Omnipotens — Libera nos (po Pater noster).

5) W oracyi przed Mszą Wielkiej Soboty i Soboty przed Zielonemi Świątkami (w parafiach) w proroctwach i przy święceniu wody.

6) We wszystkich oracyach «Off. defunct.» w litaniach, procesyach itd.

C. Tonus ferialis.

Formuła ta jest taka jak poprzednia — przyjmuje tylko spadek na małą tercę t. j. F. D. w słowie Oremus — i w ostatnim wyrazie oracyi.

Formułę tę śpiewa się:

1) W modlitwach po Antyfonach maryańskich.

2) W modlitwie Dirigere na prymę.

3) W Off. defunct. po Libera, jeżeli przychodzi klauzula minor.

4) W modlitwie Asperges me i Vidi aquam.

5) W modlitwach przy umywaniu nóg — przed i po święceniu gromnic — popiołu i palm, oraz przy benedykcyach.

Uwagi.

Niektóre oracye naprzykład 6 i 7 we Wielki Piątek ma formułę melodyi odrebną (specyalną). Melodye te atoli są we Mszałach nutami podane. Po Oremus, które

http://rcin.org.pl

kapłan śpiewa odmienną formułą — jest podana melodya na Flectamus genua dla Diakona, i Levate dla subdyakonów.

Następne oracye w tonie ferialnym. Zmiany w oracyi szóstej na Wielki Piątek podaje Haberl w nutach.

Epistoła.

Według formuły tak zwanej piotrkowskiej i odcieniach, znajdujemy w kancyonałach polskich X. Siedleckiego itp.

Formuła rzymska spoczywa na jednym tonie z wyjątkiem pytajnika: Tu przypada spadek o pół tonu, atoli zaraz się zwraca do tonu głównego, czyli panującego o pół tonu wyżej.

Ewangelia.

Według formuły piotrkowskiej (jak wyżej).

Formuła rzymska obraca się tylko w trzech dźwiękach, a mianowicie w obrębie małej tercyi.

Mała tercya zachodzi w wyrazach secundum Marcum i secundum Lucam. Na pytajniku robi się spadek o pół tonu i zaraz do góry t. j. do nuty głównej. Spadek tercyi ma mediatio communis i mediatio in monosyllabis. Zakończenie zaś *a, h, c.*

Passya.

Melodye do Passyi są podane w osobnych księgach. Passyę, śpiewają tylko tam, gdzie jest subdyakón — dyakon i presbiter.

W parafiach, oraz w kościołach o jednym kapłanie jest to niemożliwe.

http://rcin.org.pl

Credo.

Rytuał rzymski, podaje tylko jedną formułę. Kancyonały krakowskie podają sześć. Manuale Chori kolońskie pod 7*b* podaje oprócz rzymskiej formułę kolońską.

Dominus vobiscum.

Zawsze śpiewa się jednym tonem.

Prefacya.

Najdawniejsze i najnowsze Mszały co do Prefacyi zgodne są w melodyi bez względu gdzie takowe wydano. Po śpiewie prefacyi możemy osądzić, czy kapłan celebrujący Mszę św. ma jakie wyobrażenie o śpiewie liturgicznym lub nie.

Wszystkie inne śpiewy może powiedzieć, że śpiewał według tej lub owej formuły — według tego lub owego wydania, atoli tu jest jedna norma obowiązująca wszystkich — tu najdawniejsze formuły we wszystkich wydaniach do najpóźniejszych nie są niczem od siebie różne, że przeto śpiewane powinny być jednako.

W śpiewie Prefacyi odróżnić należy werseta poprzedzającego właściwą Prefacyę.

Że do tego wzniosłego śpiewu Kościół przywiązywał wielką wagę — to mamy dowód, że takowe wszystkie umieścił we Mszałach z podaniem melodyj tak uroczystych jak i zwykłych.

Nikt nie zaprzeczy, że już przy pierwszym wersecie: Per omnia saecula saculorum — można poznać, czy kapłan rozumie choćby cokolwiek śpiew liturgiczny czyli gregoryański.

Pierwsze dwie zgłoski: Per *o* należy zacząć małą tercyą do góry — to jest charakterystyka Prefacyi.

http://rcin.org.pl

Następnie w samej Prefacyi nie ma nigdzie półtonowej kadencyi. Wszystkie prefacye obracają się w obrębie kwarty; główny ton F i spadek do C. Należą do trybu drugiego czyli hypodoryckiego. Najważniejsze pamiętać należy na zakończenia, aby unikać półtonu, a przeto biorąc z góry nie F, E, D, Cis, lecz F, E, D, C.

Werseta poprzedzające Prefacyą właściwą mają melodyą rozleglejszą, obracają się w obrębie małej seksty.

Melodye Prefacyi są uroczyste i zwyczajne. We Mszałach podane jest Prefacyi 19., kiedy którą należy śpiewać oznaczone w nagłówkach. Melodye zwykłe różnią się tylko od uroczystych większą prostotą.

Oprócz we Mszy przychodzą przy niektórych święceniach także Prefacye np. w niedzielę Palmową, w Wielką sobotę itp., atoli we Mszałach znajdujemy je wszystkie z podanemi melodyami.

Akompaniowanie przy Prefacyi — Pater Noster itp. jest przez K. S. Obrz. wzbronione.

Pater noster

z dwoma melodyami: uroczystą i feryalną. We Mszałach melodye podane. Poprzedza wersus: Per omnia tak jak przy Prefacyi i zaraz następuje «Oremus» z podaną melodyą.

Kiedy przypada melodya uroczysta, a kiedy feryalna podane w nagłówkach.

Melodye uważam za przynależne do trybu szóstego czyli hypolidyjskiego.

Pax Domini sit semper vobiscum.

Melodya podana we Mszale.

http://rcin.org.pl

Confiteor.

Melodya znajduje się w Magister choralis Haberla.

Ite Missa est: Benedicamus Domino i Requiescant in pace.

Meledye do tych inwokacyj podane we Mszałach. Niektóre rozległe i wspaniałe. W nagłówkach oznaczono, kiedy którą melodyę zastosować.

We Mszałach podano 10. Haberl podaje 12. Wydania krakowskie podają formuł około 40-tu.

Uwagi.

W Ewangelii: Liber generationis Jesu Christi, robi się kadencye tylko przy słowach: Abraham — fratres ejus — David regem — fuit Uriae — Babylonis — vocatur Christus — przeto sześć razy.

Śpiewy przy Nieszporach itp.

Nieszpory rozpoczyna: Deus, in adjutorium meum intende.

Brewiarze podają tylko sam tekst bez melodyi. Melodye do antyfon — psalmów — hymnów — Magnificat — Antyfon mariańskich i t. p. są w Vesperałach.

Melodyę do wezwania Deus in adjutorium: podają podręczniki a mianowicie, Haberl trzy melodye:

a) Na święta dupliczne i semidupliczne.

b) Na jutrznie.

c) Na Laudesy.

Pierwsza z tych melodyj obraca się w trzech dźwiękach czyli w obrębie małej tercyi, główny ton *c h d.*

http://rcin.org.pl

Melodya druga spoczywa na jednym tonie, a tylko Alleluja jak przy melodyi pierwszej. W melodyi trzeciej wersus jak w pierwszej, ale uproszczony, Chorus odpowiada według melodyi drugiej.

Tonus Capituli.

Obraca się w obrębie kwarty; na pytajniku przypada *c h h c* — w zakończeniu zaś *c a g a.*

Wyjątek stanowi na końcu słowo jednozgłoskowe, wtenczas śpiewa się *c a c.*

Toni versiculorum.

(po hymnie).

Mają melodyę z piękną neumą końcową *c a a h c h a g a.*

W Jutrzniach i Laudesach wielkiego tygodnia, oraz w Off. Defunct. melodya kończy *c d c ch.*

Intonacye Antyfon maryańskich.

Takowe może odrazu zaczynać chór. Melodye podwójne podane w Vesperałach.

Versykuły przy commemoracyach itp.

Mają melodyę inną; kończą bowiem spadkiem na małą tercę *c a.*

W słowach jednozgłoskowych lub z akcentem acutum *c a c.*

http://rcin.org.pl

Benedicamus Domino.

Tak jak we Mszy Ite Missa est; Benedicamus i t. p. Modlitwy po Antyfonach maryańskich śpiewa się w tonie feryalnym.

Completa.

Wersus: Jube Domine, benedicere: ma spadek na kwintę: *c f f.* Tymże sposobem odpowiedź: Noctem quietem etc. i następuje jednym tonem Amen.

Tonus lectionis.

Ma spadek na kwintę — w jednogłoskowych na tercę i zaraz do tonu głównego *c a c.* W pytajniku *c h h c.* Zakończenie Tu autem Domine *c h a c* — a przy końcu spadek na kwintę.

Confiteor wraz z Misereatur i Indulgentiam odmawia się bez śpiewu.

Po Capitulum następuje: In manus tuas Domine, czyli Responsorium breve do którego Haberl i inni mają załączoną melodyę.

Preces jeźli przypadają — recytuje się tylko — Benedicat et custodiat itp. ma w Haberla podaną melodyę rzymską — w krakowskich n. p. Siedleckiego melodya zupełnie inna.

Jutrznia i Laudesy.

W Psalmodyi na Wielki Tydzień psalmy wyjątkowo mają zakończenie bez względu na tryb, zakończenie *c d c g.*

http://rcin.org.pl

Christi fili Dei vivi: ma melodyę podwójną w Haberla.

Martyrologium ze spadkiem na kwintę — a w jednogłoskowych *c c a c.*

Słowa: In Bethlehem Iudae nascitur ex Maria Virgine factus homo: mają melodyę odrębną.

Tak samo słowa: Nativitas Domini nostri Jesu Christi secundum carnem.

http://rcin.org.pl

DODATEK II.

SPIS HYMNÓW

według

wydania pośmiertnego

IGNACEGO HOŁOWIŃSKIEGO

z r. 1856.

zestawionych alfabetycznie.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Rejestr Hymnów

alfabetyczny

przełożonych na język polski przez Ignacego Hołowińskiego, metropol. wszech. rzym. kat. kościołów w ces. rosyjskiem.

Wydanie pośmiertne, w Krakowie r. 1856. Nakładem wyd. i księg. dzieł katolickich nauk. i rolniczych w drukarni «Czasu».

Hymny wyjęte z Brewiarzy, Mszału i ksiąg liturgicznych, na sześć części podzielone.

App. 3. września 1856 r. podpis Filip Gołaszewski, jako cenzor, a Mateusz Gładyszewicz jako administ. dyecezyi krakowskiej.

A.

Adest dies laetitiae = Dzień radości upragniony: na Ś. Eryk król. Męcz. P. K. S. 18. Maj Nieszpory (Br. Rz.).

Adest triumphus nobilis = Przyszła wesoła rocznica, S. Helena wdowa Męcz. P. K. P. (Br. Rz.) Laudes.

Ad preces nostras Deitatis aures = (Br. Karm.). Na jęk wołania skłoń łaskawe ucho. Pierwsza niedziela postu — Nieszp. drugie.

Ad regias Agni dapes. = (Br. Rz.). Nieszp. na niedz. przewodnią. = W białym jasnych cnót ubiorze.

Ad sacerdotis nova Gundisalvi = Na Gundyzalwa uroczystość nowa. (Br. Dmn.) Ś. Gundyzalw wyzn. 10-go stycznia, Nieszpory.

Ad tuas Aras, Joachim, propinquat — O Joachimie u Twoich ołtarzy. (Br. Rz.) S. Joachim Ojciec N. M. P. Opiekun K. P. po okt. Wniebowz. Laudes.

http://rcin.org.pl

Aeschyli pro victoria = Zwycięstwem syna Eschyla, (Br. Rz.), S. Eschyl. Bisk. Męcz. P. Kr. S. 22. Czerw. Jutrznia.

Aeterna Christi munera = (Br. Rz.) = wiecznym darem Zbawiciela — Ur. Ap. nie w czasie Wielk. Jutrznia.

Aeterna coeli gloria = Nadziejo śmiertelnych błoga = (Br. Rz.) aut. S. Ambroży w. IV. Laudes w Piątek.

Aeterne Rector siderum = Wieczny wojska gwiazd hetmanie (Br. Rz.) S. S. Aniołowie Stróżowie, 2. paźdz. Laudes.

Aeterne Regi gloriae = Wiecznemu królowi chwały — (Br. Dmn.) Nieszpory Ur. cierniowej Korony w piątek po Pięćdziesiętnicy.

Aeterne rerum Conditor = Wieczny budowniku świata = (Br. Rz.) Niedz. Laudes. od oktawy Trz. król. do 1. niedzieli post. — autor Ś. Ambroży w. IV.

Aeterne Rex altissime = Wieczny królu w niebios domie = (Br. Rz.) autor Ś. Grzegorz w. VI. na Wniebowstąpienie Pańskie.

Ales diei nuntius = Kur zwiastun, swej pieśni mową = (Br. Rz.) Wtorek, Laudes.

Alma Redemptoris mater = Matko Zbawcy, Tyś nieba otwarte podwoje = (Br. Rz.) po kompl. do N. M. P. w czasie Adwentu.

Alto ex Olympi vertice = Niebieski Jeruzalemie = (Br. Rz.) Ur. pośw. kośc. Laudes.

Ansgari Pater optime = Najlepszy ojcze Ansgary = (Br. Rz.) Ur. Ś. Ansgara P. kr. S. 4. Lutego na Nieszpory.

Antra deserti = Byśmy cudowne w życiu Twoim czyny (Br. Rz.) Ur. S. Jana Chrzcic. 24. czerwca. Jutrznia.

A Patre Unigenitus = Od Ojca Jednorodzony (Br. Dmn.) Ur. Trzech króli, Laudes.

A solis ortus cardine = Urodzonemu z Dziewicy = (Br. Rz.) aut. Celiusz Seduliusz w. V. Ur. Boż. Narodzenia Laudes.

Aspice, infami Deus ipse ligno = Na hańby drzewie, patrz, kona Bóg w męce (Br. Rz.) Ur. Męki Pańskiej we wtorek po Sześćdziesiętnicy, Jutrznia.

Aspice ut verbum Patris a supernis = Łaską, miłością płonąc Ojca Słowo = (Br. Rz.) Ur. modlitwy w Ogrojcu — we wtorek po Siedmdziesiętnicy — Nieszpory.

http://rcin.org.pl

Assunt festa jubiles = Oto uroczystość głośna: (Cl. El. Ec.) Ur. Naw. N. M. P.

Atheleta Christi = Wenancy Męczennik Zbawcy. Urocz. Ś. Wenancego Męcz. 18. maja (Br. Rz.) Jutrznia.

Auctor beate saeculi = Sprawco świata miłościwy (Br. Rz.) Ur. Serca Jezusowego — w Piątek po oktawie Bożego Ciała — Nieszpory.

Audi benigne Conditor = Nie gardź, Twórco miłościwy (Br. Rz.) Niedziela 1. Postu — Nieszpory — autor Ś. Grzegorz w. VI. lub Ś. Ambroży.

Audit tyrannus auxius = Tyran słyszy, że na zenicie = (Br. Rz.) Ur. Młodzianków — Jutrznia — autor Prudencyusz w. IV.

Audite tristes inferi = Słuchajcie piekła głębiny = (Br. Rz.) Ur. Grobu Pańsk. Niedziela 2. po Wielk. Laudes.

Aurora coelum purpurat = Jutrzenka purpurą ściele = (Br. Rz.) Laudes, od Niedz. Przew. do Wniebowst.

Aurora jam spargit potum = Jutrzenka blask sieje złoty = (Br. Rz.) Laudes, Sobota.

Ave Catharina = Witaj Katarzyno = (Cl. El. Ec.) Ur. Ś. Katarzyny P. Męcz. 25. listopada

Ave maris stella = Witaj gwiazdo morza = (Br. Rz.) Ur. N. M. P. (Off. Parvum. B. M. V.), Nieszpory.

Ave Regina coelorum = Witaj nam niebios Władczynio = (Br. Rz.) po Komplecie od 2-go Lutego do Wielkiego Czwartku.

Ave Stella matutina = Witaj gwiazdo porankowa (Br. Karm.) Ur. M. B. na górze Karmelu 16. lipca — Laudes.

B.

Beata nobis gaudia = Błogosławiona rocznica = (Br. Rz.) Ur. Zasłanie Ducha Ś. Laudes — autor Ś. Hilaryusz w. V.

Beate Pastor Petre = Piękne światło wieczności (Br. Rz.) Ur. Ś. Ś. Piotra i Pawła Apost. 29. czerwca — Laudes.

Botvidi laudes colere = Dla Bodwida chwały pienia (Br. Rz.) Ur. Ś. Bodwida Męcz. P. K. S. 28. lipca — Laudes.

C.

Catharinae collaudemus = Sławny cnoty Katarzyny (Br. Dmn). Ur. Ś. Katarzyny P. Męcz. 25. listopada.

http://rcin.org.pl

Corus novae Jerusalem = W nowem Jeruzalem chóry (Br. Krml.) aut. Ś. Ambroży — dawniej powszechny, dziś u Karm. Niedz. Przewodnia.

Christe, qui lux es, et dies = Przez Cię, Jezu, dniu nasz biały = (Br. Dmn.) Niedz. 1. postn. Nieszp. 1.

Chiste, sanctorum decus Angelorum = Chwała aniołów promiennych przez Ciebie = (Br. Rz.) Laudes. Ur. Ś. Michała Arch. 8. maja.

Christi fidelis nuntius = Zwiastun wierny Zbawiciela = (Br. Dmn.) Jutrznia = Ur. Ś. Jacka.

Christo profusum Sanguinem = Krwi dla Zbawcy wylew hojny (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. wielu Męcz. w czasie Wielk.

Clarum decus jejunii = Do postu świetnej ozdoby = (Cl. El. Ec.) Na wielki Post. Hymn wieczor.

Celestis Agni nuptias = Na ślubne gody Baranka (Br. Rz.). Ur. Ś. Julianny Panny, 19. czerwca.

Coelestis aulae Nuncius = Niebieski się poseł zjawia = (Br. Dmn.) Ur. M. B. Różańcowej — Niedziela 1. października. Nieszpory pierwsze.

Coelestis Urbs Jerusalem = Niebieski Jeruzolemie = (Br. Rz.) Ur. Pośw. Kośc. Nieszpory.

Coeli Deus sanctissime = Przenajświętszy niebios Panie = (Br. Rz.) aut. Ś. Ambroży w. IV. Środa — Nieszpory.

Coeli perornant gaudia = Radość w niebie wyżej tryska = (Br. Rz.) Ur. Ś. Brygidy wdowy, P. Kr. Św. 7. paźdz. — Laudes.

Coelitum Joseph decus = Święty Józefie, co zdobisz niebiosy — (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. Ś. Józefa Oblub. P. M. 19. marca.

Coelo Redemptor praetulit = Pan się rozstał z nieba chwałą = (Br. Rz.) Ur. Macierzyństwa N. M. P. niedziela 2. paźdz. Jutrznia.

Concinat plebs fidelium = Nućmy Pańscy zwolennicy = (Br. Kap.) Ur. Ś. Klary Panny — Nieszpory.

Consors Paterni luminis = Wspólniku Ojca promieni = (Br. Rz.) aut. Prudencyusz w. IV. Wtorek — Jutrznia.

Cor, Arca, legem continens = Serce, Arko, w tobie prawo = (Br. Rz.) Laudes — Ur. Serca Jezusowego w Piątek po Oktawie Bożego Ciała.

http://rcin.org.pl

Corde natus ex Parentis = Łono Cię, Ojca zrodziło = (Cl. El. Ec.) Na Boże Narodz. Laudes.

Corpus domas jejuniis = Ciało postem trzymasz w grozie = (Br. Rz.) Jutrznia — Ur. Ś. Jana Kantego Wyzn. P. K. P. 20. paźdz. albo w Niedz. IV. paźdz.

Creator alme siderum = Życie gwiazd i Stworzycielu = (Br. Rz.) aut. Ś. Ambroży w. IV. Nieszpory 1. adwentu.

Crucis Christi mons Avernae = Góra Alvernu odświeża = (Br. Kap.) Ur. odbicia ran na ciele Ś. Franciszka = Nieszpory — 17. września.

Crucis Arma fulgentia = Krzyża broń połyska nowa — (Br. Kap.) Jutrznia = jak poprzednie.

Crudelis Herodes, Deum = Czego drży Heród strwożony = (Br. Rz.) Ur. Trzech króli = Nieszpory = aut. Celiusz Seduliusz w. V.

Cultor Dei memento = Pamiętaj czcicielu Boga = (Cl. El. Ec.) Przed snem — Wielki Post — hymn wieczorny.

Custodes hominum psallimus Angelos = Aniołom Stróżom nućmy chwały pienie = (Br. Rz.) Ur. ŚŚ. Aniołów Stróż. 2. paźdz.

D.

Decora lux aeternitatis = Piękne światło wieczności — (Br. Rz.) Ur. Ś. Ś. Piotra i Pawła męczenników. Nieszpory — 29. czerwca.

Deus morum = Blask cnót plonów (Br. Kap.). Nieszp. drugie. Ur. Ś. Franciszka Seraf. 4. paźdz.

Deus tuorum militum = Boże Twoich zapaśników = (Br. Rz). Ur. jednego Męczenn. w czasie Wielk. — aut. Ś. Grzegorz w. VI. — Nieszpory.

Dies absoluti pretereunt = Po wolniejszych dniach się zbliża = Niedz. Siedmdziesiętnica = (Cl. El. Ec.).

Dies irae, dies illa = Dzień sądu płomienny w gniewie (Msz. Rz.) = Dzień zaduszny — aut. Tom. Zelano.

Domare cordis impetus = Elżbieta sercem władanie, (Br. Rz.) Ur. Ś. Elżbiety wdowy — 8. lipca = Nieszpory.

Dum nocte pulsa lucifer = Jutrzenka nocne kotary, (Br. Rz.) Laudes Ur. Ś. Wenancego Męcz. 18. maja.

http://rcin.org.pl

E.

Ecce jam noctis tenuatur umbra = Oto już nocy rzednieją cienie — (Br. Rz.) Laudes od Oktawy Zesłan. D. Św. do 1. Niedz. paźdz. aut. Ś. Grzegorz w. VI.

En clara vox redarguit = Oto brzmi czysty głos wiary = (Br. Rz.) Laudes — w czasie adwentu autor S. Ambroży wiek IV.

En grutulemur hodie = Wznieśmy dziękczynienia głosy = (Br. Kap.) Nieszpory. Ur. Ś. Antoniego z Padwy Wyzn. 13. czerwca.

En miranda prodigia = Oto jest cudowność wielka (Cl. Ez. Eccl.) Ur. Nawiedzenia N. M. P. 2. lipca.

En noctis medium, surgite propere = Oto już północ, wstańmy prędko z łoża = (Br. Kap.) — Jutrznia. Ur. Ś. Gabryela Arch. 18. marca.

En, ut superba criminum = Oto ludzie przeniewierce = (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. Serca Jezusowego — w Piątek po Okt. Bożego Ciała.

Ex more docti mystico = Oświeceni na umyśle — Jutrznia (Br. Rz.) od 1. niedz. postu do niedzieli Męki, aut. Ś. Ambroży w. IV.

Exile, Sion filiae = Dusze córki na Syonie = (Br. Rz.) Nieszpory — Ur. cierniowej korony w Piątek po pięćdziesiętnicy.

Exultet aula coelica = Wesel się rajska stolico = (Cl. El. Ec.) Ur. S. Mikołaja B. Wyzn. 6. grudnia.

Exultet mentis jubilo = Niech w myślach radości płomień — (Br. Dom.) Nieszpory — Ur. Ś. Tomasza z Akwinu W. Dkt. Kśc. 7. marca.

Exultet orbis gaudiis = Niech radością brzmi świat cały = (Br. Rz.) Nieszpory i Laudes — Ur. Apostołów w czasie nie Wielk.

F.

Felix parens Vestgothia = Westgotów ziemio szczęśliwa = (Br. Rz.) Ur. Ś. Heleny wdowy Męcz. P. K. P. Nieszpory. 31. lipca.

http://rcin.org.pl

Felix per omnes festum = Błogosławiony, chwałą wiekuisty = (El. Ec.) Ur. Okow Ś. Piotra Apost. 1. sierpnia.

Festivis resonent compita vocibus = Niech brzmi w ulicach pieśń chwały i dzięku = (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Przenajdr. Krwi Jez. Chr. 1. niedz. lipca.

Festum nunc celebre = W tak wielkim święcie — (El. Cl. Ec.) Jutrznia, Ur. Wniebowst. Pańskie.

Fit porta Christi pervia = Bramą się Chrystusa staje — (Cl. El. Ec.) Ur. Zwiast. N. M. P. 25. marca.

Fortem virili pectore = Wysławiajmy dzielną śmiałą = (Br. Rz.) Nieszpory i Laudes. Ur. nie Panny, nie męczenniczki.

G.

Gabrielem veneremur = Uwielbiajmy Gabryela = (Br. Dom.) Nieszp. Ur. Ś. Gabryela Arch. 18. marca.

Gaude coelestis civitas = Ciesz się niebieska stolico (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Ś. Botwida Męcz. P. K. Sz. 28. lipca.

Gaude Felix Hungaria = Dziękuj węgierska kraino (Cl. El. Ec.) Ur. S. Elżbiety królewny Węgiersk. 11. listopada.

Gaude Mater Ecclesia = Raduj się, Matko Kościele, (Cl. El. Ec.) Ur. Ś. Ludwika króla franc. Wyzn. 25. sierpnia.

Gaude Mater pietatis = Kościele matko Zbawienia (Cl. El. Ec.) Ur. Przem. Pańsk. 6. sierpnia.

Gaude Mater Polonia = Ciesz się, Polsko Rodzicielko, (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Ś. Stanisława B. Męcz. P. K. P. 8. maja.

Gaudent coeli novo luce = Na głos gromu błyskawica — (Cl. El. Ec.) Ur. Ś. Stefana Kr. Węgiersk. Wyzn. 2. września.

Gaude visceris mater in intimis = Z głębi wnętrzności, o Matko Kościoła. (Cl. El. Eb.) Uroczyst. Wniebowzięcia N. M. P. 15. sierpnia.

Gaudium mundi, nova Stella coeli = Wesele świata, gwiazdo życia nocy — (Br. Karm.) Nieszp. Ur. Wniebowz. N. M. P. 15. sierpnia.

Generat virgo filias = Dziewica rodzi dziewice — (Br. Kap.) Jutrznia Ur. Ś. Klary Panny 12. sierpnia.

Gentis polonae gloria = Chwała polskiego imienia — (Br. Rz). Nieszp. pierwsze. Ur. Ś. Jana Kantego Wyzn. P. Kr. P. 20. paźdz., albo w niedz. IV. paźdz.

http://rcin.org.pl

Gloria, laus et honor = Chwała Tobie, cześć i sława. (Cl. El. Ec.) Niedziela kwietnia.

Gloriam sacre celebremus omnes = Ty co obwijasz ciało pańskie w grobie (Br. Rz.) Ur. Syndonu (zawinięcia) Pana w piątek po niedz. drugiej postu.

Grande Rajmundi celebrate nomen = Wieńczcie = Rajmunda wielkie imię chwałą. (Br. Dom.) Nieszp. Ur. Ś. Rajmunda Wyz. 23. stycznia.

Gratulare Caesarea = Cezareo bądź wesoła (Cl. E. Ec.) Ur. S. Doroty Panny Męcz. 6. lutego.

Gratuletur Ecclesia = Uwielbiaj, Święty Kościele (Br. Rz.) Nieszp. Ur. św. Floryana Męcz. P. K. P. 4. maja.

H.

Haec est dies, qua candidae = Dziś jasną gołąbką białą (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. św. Teresy 15. paźdz.

Hominis superne Conditor = Wszystko w świecie, Twórco człeka (Br. Rz.) Nieszp. Piątek, autor św. Ambroży wiek IV.

Hora con surgit aurea = Blask złoty wdzięcznie wybłyska — (Br. Rz.) Nieszpory Ur. św. Brygidy wdowy P. K. S. 7-go października.

Hymnis canamus Martyrem = Niech pieśń uwielbienia płynie (Br. Rz.) Jutrznia Ur. św. Wojciecha B. Męcz. P. K. P. 23. kwietnia.

Hymnum novae laetitiae = W nowem i radosnem pieniu — (Br. Rz.) Jutrznia Ur. św. Eryka króla Męcz. P. K. S. 18. maja.

Hymnum novae laetitiae = Nućmy nową pieśń wesela (C. El.) Ur. św. Ludwika króla Fran. Wyzn. 25. sierpnia.

I.

Ignitus sancto flamine = Gromem Boga zapalony — (Br. Rz.) Laudes Ur. św. Sygfryda P. K. S. 24. lutego.

Immense coeli Conditor = Budowco nieba i ziemi — (Br. Rz.) Nieszp. Poniedz aut. św. Ambroży w. IV.

http://rcin.org.pl

Incliti Patres, Dominoque mundi = Mówcie, Ojcowie, słudzy nieskalani. (Br. Kap.) Jutrznia Ur. siedmiu założycieli sług Błog. M. P. 11. lutego. Monald — Bonajunkt — Ugukeri — Sosten — Manet — Anied — Alexy.

In coelesti collegio = Nowy rycerz w rajskim szyku (Br. Kap.) Jutrznia. Ur. św. Franciszka Seraf. Wyzn. 4. paźdz.

In hoc Hyacynthi jubilo = Przy wejściu Jacka w niebiosy — (Br. Dom.) Nieszp. Ur. św. Jacka 16. sierpnia.

In monte Olivis consito = W Ogrojcu, gdzie oliw drzewa (Br. Dom.) Jutrznia. Ur. M. B. Różańc. 1. niedz. paźdz.

Inter aeternas superum coronas = W pośród wybranych co świecą koroną (Cl. El. Ec.) Urocz. św. Benedykta Opata 21. marca.

In profunda noctis umbra = W noc przy urodzeniu Jana (Br. Rz.) Jutrznia Ur. św. Jana Nep. 16. maja.

Inventor rutili dux bonae lum = Twórco, moc Twoja światło błyszczące wydaje, (Cl. El. Ec.) przy postawieniu paschału.

Invicte Martyr unicum = Niezwyciężony w męczęństwie (Br. Rz.) Laudes. Ur. jednego męcz. w czasie Wielk.

Invictus Heros Numinis = Rycerz Boga wiekopomny (Br. Rz.) Nieszp. pierwsze. Ur. św. Jana Nep. 16. maja.

Inviolate, intacta et casta es Maria = Maryjo czysta i Niepokalana (Br. Dom.) Nieszpor. Urocz. Oczyszcz. N. M. P. 2. lutego.

Ira justa Conditoris = Słuszna kara Stworzyciela (Br. Rz.) Jutrznia Urocz. Przenajdr. Krwi Jezusa Chrystusa 1. niedziela lipca.

Iste Confessor Domini colentes = Wyznawco Pański, co mu w całej ziemi (Br. Rz.) Nieszp. i Jutrznia. Urocz. Wyzn. Biskupa.

Iste, quem laeti colimus fideles = Ten co Go wielbi radośnie lud cały (Br. Rz.) Landes. Urocz. św. Józefa Obl. P. M. 19. marca.

J.

Jam Christus astra ascenderat = Wrócił z kąd wyszedł, Pan chwały (Br. Rz.) Jutrznia. Zesł. D. św. aut. św. Grzegorz w. VI.

http://rcin.org.pl

Jam dies adest celebris = Oto sławny dzień przypada (Br. Rz.) Nieszpory. Urocz. św. Eschyla B. Męczen. P. K. S. 22. czerwca.

Jam faces lictor ferat = Kat już gotuje ostry miecz, pochodnie (Br. Rz.) Nieszpory drugie. Urocz. św. Jana Nepom. 16. maja.

Jam lucis orto sidere = Przy wspaniałym słońca wschodzie (Br. Rz.) Sexta — aut. św. Ambroży w. IV.

Jam morte vita obruta = Wstał pogromca śmierci zdrowy (Br. Dom.) Laudes. M. B. Różańcowej.

Jam nimis terris facimus per omne = Ciągłem bezprawiem — zbrodniami wszystkiemi (Br. Kap.) Nieszp. Ur. siedmiu założycieli sług Bł. M. P. 11. lutego.

Jam noctas umbras lucifer = Jutrzenka noc ociemniałą (Br. Dom.) Laudes. Urocz. św. Katarzyny Ricci Panny 13-go lutego.

Jam sol recedit igneus = Odchodzi słońce ogniste (Br. Rz.) Nieszp. Sobota aut. św. Grzegorz w. VI.

Jam ter quaternis trahitur = Chwile światła blizkie końca (Cl. El. Ec.) na wieczór, wielki post.

Jam toto subitus vesper eat polo = Słońce pcha nagle w ciemność dzień struchlały (Br. Rz.) Jutrznia w niedz. III. września Ur. Siedmiu bol. N. M. P. M. B.

Jesu corona celsior = Jezu najwyższa korono (Br. Rz.) Laudes. Ur. Wyzn. nie Bisk.

Jesu corona virginum = O Jezu dziewic korono (Br. Rz.) Nieszp. i Laudes. Ur. Panien. aut. S. Ambroży w. IV.

Jesu, decus angelicum = Chwało aniołów orszaku, (Br. Rz.) Laudes. Ur. Przenajśw. Imienia Jezus II. niedz. po Trzech Królach, aut. św. Bernard.

Jesu dulcis amor meus = Miłość moja Jezu drogi (Br. Rz.) Laudes. Ur. Syndonu (zawinięcia) Pana w Piątek po niedz. drugiej postu.

Jesu dulcis memoria = Słodkie, Jezu, Twe wspomnienie (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Przenajśw. Imien. Jezus. druga niedz. po Trzech Kr. aut. św. Bernard w. XII.

Jesu, lux vera mentium = Światło myśli, Zbawicielu (Br. Kap.) Laudes. Ur. św. Antoniego z Pad. Wyzn. 13. czerwca.

http://rcin.org.pl

Jesu quadragenariae = Wzorem Twej boskiej istoty, (Cl. El. Ec.) hym. wiecz. na Wielki post.

Jesu, Redemptor omnium = Jezu Zbawco na wszechświecie (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Bożego Narodzenia, aut. św. Ambroży w. IV.

Jesu, Salvator Socculi = Jezu Zbawco tryumfalny (Cl. El. Ec.) po komplecie — czas wielkanocny.

Jesu, Redemptor omnium = Jezusie, wszystkich zbawienie (Br. Rz.) Laudes. Ur. Wyz. Bisk.

Jesu, Rex admirabilis = Jezu, kto Twe cuda zliczy (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. Przenajśw. Imienia Jezus w niedzielę 2. po Trzech Królach, aut. św. Bernard w. XII.

L.

Laetabundus exultet fidelis chorus = Niechaj radość w sercu buja (Msz. Dom.(Ur. Bożego Narodz. III Msza.

Lauda fidelis concio = (Br. Dom.) Nieszp. Ur. Cierniowej Korony w piątek po Pięćdziesiętnicy.

Lauda Mater Ecclesiae = Wysławiaj Matko Kościele (Br. Dom). Laudes. Urocz. św. Tomasza z Akwinu Wyzn. Dkt. Kośc. 7. marca.

Lauda Mater Ecclesiae = Kościele Matko prawdziwa (Cl. El.) Jutrznia. Ur. św. Maryi Magd. 22. lipca.

Lauda Sion Salvatorem = Chwal Syonie, Wodza, Zbawcę (Msz. Rz.) Ur. Bożego Ciała, aut. św. Tomasz z Akwinu.

Laudes ad laudes jungite = Dodajmy chwałę do chwały — (Br. Rz.) Laudes. Urocz. św. Eryka króla Męcz. P. K. S. 18. maja.

Laus Regi plena gaudia = Zbawcy część pełna wesela (Br. Kap.) Jutrznia. Ur. św. Antoniego z Padwy 13. czerwca.

Legis figuris pingitur = (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Cierniowej Korony w piątek po pięćdziesiętnicy.

Lucis Creator optime — Światła Twórco i przyczyno (Br. Rz.) Nieszp. Niedziela, aut. św. Grzegorz w. VI.

Lucis hujus festa colat plebs = Światło tego święta (El. Cl. Ec.) Ur. św. Anny 26. lipca.

Lustra sex qui jam peregit = Ledwie trzydzieści trzy lat (Br. Rz.) Laudes, Niedziela męki, aut. Wenancyusz Fortunat Bisk. Pikt. w. VI.

http://rcin.org.pl

Lux ecce surgit aurea = Oto wstaje światłość Boża (Br. Rz.) Laudes. Czwartek.

Lux alma Jesu = (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Przem. Pańsk. autor Prudencyusz w. IV. 6. sierpnia.

Lux mundi beatissima = O najmilszy blasku świata (Cl. El. Ec.) Ur. Oczyszcz. N. M. P. 2. lutego.

M.

Magnae Deus potentiae = Boże wszechmogącej dłoni (Br. Rz.) Nieszp. Czwartek, aut. św. Ambroży w. IV.

Magne Pater Augustine = Wielki Ojcze Augustynie (Cl. El. Ec,) Urocz. św. Augustyna Biskupa Wyzn. Dkt. Kość. 28. sierpnia.

Magno salutis gaudio — Wielkiej zbawiennej pociechy (Cl. El. Ec.) Niedziela Kwietna.

Maria castis oculis = Stopy Boże miłość szczera (Br. Rz.) Jutrznia. Urocz. św. Maryi Magdaleny 22-go lipca, aut. św. Grzegorz.

Martine celebri = Sławmy Martyny znakomite imię (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. św. Martyny P. Męcz. 30. stycznia.

Martine Confessor Dei = Wyznawco co pasiesz ludy (Cl. El. Ec.) Ur. św. Marcina Bisk. Wyzn. 11. listopada.

Martine par Apostolis = Mężu równy Apostołom (Cl. El. Ec.). Ur. św. Marcina Bisk. Wyz. 11. listopada.

Martyr Dei Venantius = Wenancy Męczennik Zbawcy (Br. Rz.) Nieszp. Ur. św. Wenancego Męcz. 18. maja.

Martyris Christi canimus triumphum = Męczennikowi niebieskiego Króla (Cl. El. Ec.) Urocz. św. Wawrzyńca Męczen. 10. sierpnia.

Martyris ecce dies Agathae = Głosi Agatę Pannę Męczennicę (Cl. El. Ec.) Ur. św. Agaty P. i Męcz. 5. lutego.

Maximus Redemptor orbis = Największy Zbawiciel świata (Br. Rz.) Nieszp. Urocz. Przenajdroższ. Krwi Chryst. Pana 3. maja.

Memento rerum Conditor = Pomnij o Twórco Wszechmocny (Br. Rz.) Godziny kanon.

Mentes juvet fidelium = Miło jest wierzącej duszy (Br. Dom.)

http://rcin.org.pl

Nieszp. Ur. Siedmiu boleści Matki Boskiej w piątek po niedzieli męki.

Mentibus laetis jubilemus omnes = Niech nucę w sercu pieśń myśli radosne (Br. Kap.) Urocz. św. Gabryela Archanioła 18. marca.

Moerentes oculi, spargite lacrymis = Niech smutne oczy łez leją strumienie (Br. Rz.) Niesp. Urocz. Męki Pańskiej we wtorek po Sześćdziesiętnicy.

Mysterium mirabile = Dziwną wielkość tajemnicy (Br. Rz.) Ur. Syndonu (zawinięcia) Pana w piątek po niedz. drugiej postu.

N.

Nocte surgenetes vigilemus omnes = Czuwajmy w nocy, powstańmy z łoża (Br. Rz.) Jutrznia od Okt. Zesł. D. S. do najbliższej niedz. października, aut. św. Grzegorz wiek VI.

Noctis expulso mediae sopore = W północ powstańmy z ciężkiej snu dzierżawy (Br. Dom.) Jutrznia. Ur. św. Gundyzalwa Wyzn. 10. stycznia.

Nova regis praeconia = Pochwała króla Ludwika (Cl. El. Ec.) Ur. św. Ludwika króla Fran. Wyzn. 25. sierpnia.

Novum sidus emicuit = Nowa się gwiazda promieni (Cl. El. Ec.) Ur. św. Elżbiety król. Węg. 11. listopada.

Novum sidus exoritur = Nowa Boża gwiazda błyska (Cl. El. Ec.) Ur. Przem. Pańsk. 6. sierpnia.

Nox atra rerum contegit = Noc czarna barwą wszech rzeczy (Br. Rz.) Jutrznia. Czwartek, aut. św. Ambroży.

Nox et tenebrae, et nubila = Noc mrok, zamęt, chmury, burze (Br. Rz.) Laudes. Środa, aut. Prudencyusz w. IV.

Nullis te genitor = (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. św. Hermenegilda Męcz. 13. kwietnia.

Nunc sancte nobis Spiritus = Duchu co z Ojcem i Zbawcą (Br. Rz.) godzina kanon. III. czyli 9. rano, autor św. Ambroży wiek IV.

O.

O celse rerum Conditor = Najwyższy Twórco wszechrzeczy (Br. Rz.) Laudes. Ur. Przenajdr. Krwi Chr. P. 3. maj.

http://rcin.org.pl

O Christe robur Martyrum = Chryste Męczenników chwało (Br. Rz.) Laudes. Ur. św. Wojciecha B. Męczen. P. K. P. 23. kwietnia.

O Christi Mater fulgida = Matko Chrystusowa promienna (C. E. Ec.) Ur. Naw. N. M. P. 2. lipca.

O clara luce clarior = Nad gwiazdy, Klaro Twa czystości (Br. Kap.) Laudes. Ur. św. Klary Panny 12. sierpnia.

O gloriosa Virginum = Dziewico najwyższej chwały (Br. Rz.) Laudes. Ur. N. M. P. Off. parvum.

O Martyr invictissime = Niezwalczony Męczenniku (Br. Rz.) Nieszpory. Urocz. św. Wojciecha B. Męczen. P. K. P. 23. kwietnia.

Omni die, die Maria = Póki żyje, niech Maryę, hymn do N. M. P. św. Kaźmierza. Tenże odmawiał go co dnia. W r. 1604. przy odnowieniu grobu, znaleziono tenże hymn pod jego głową.

O Nazaraene dux Bethleem = Wodzu z Betleem, światło życia wiary (Cl. El. Ec.) hymn wieczorny na wielki post.

O nimis felix = (Br. Rz.) Ur. św. Jana Chrzcic. 24. czerwca Nieszp. Jutrznia.

O Pater Sancte, mitis atque pie = Ojcze najwyższy i najczulszy w świecie = (El. Cl. Ec.). Nieszpory na Św. Trójcę.

Opes, decusque regium relinqueras = Rzucasz, Elżbieto, blask i skarb przy tronie (Br. Rz.) Laudes. Urocz. św. Elżbiety wdowy, 8. lipca.

O quam glorilica luce coruscas = O jakże świecisz chwały błyskawicą (Br. Karm.) Jutrznia. Ur. Wniebowz. N. M. P. 15. sierpnia.

O quod nudis lacrymarum = O jak wiele łez wylewa (Br. Rz.) Nieszpory. Ur. Siedmiu boleści N. M. P. w niedzielę 3-cią września.

Originale crimen = (Br. Dom.) Nieszp. Laudes. Ur. Znalezienia św. Krzyża, 3. maja.

O robur Domini lucide Gabriel = O mocy Boża, jasny Gabryelu = (Br. Dom.) Laudes. Urocz. św. Gabryela Arch. 18. marca.

O sola magnarum urbium = Ze wszystkich po świecie grodów

http://rcin.org.pl

(Br. Rz.) Laudes. Ur. Trzech Króli, autor Prudencyusz wiek IV.

O sol salutis intimis = O Jezu, słońce zbawienie, (Br. Rz.). Laudes. od niedz. 1. postu do niedz. męki. aut. św. Ambroży w. IV.

O stella Jacob fulgida = Gwiazdo wschodząca Jakóba, (Br. Rz.) Jutrznia. Urocz. Czystości N. M. P. w niedzielę 3-go października.

O Virgo, cui praecordia = Panno Tobie mocą świętą (Br. Dom.) Jutrznia. Urocz. św. Katarzyny Ricci Panny 13-go lutego.

P.

Pange chorus hymnum Dei Filio = Niech zabrzmią w pieniach Chrystusowi dzięki (El. Cl. Ec.) Ur. św. Małgorzaty P. M. 20. lipca.

Pange lingua gloriosae = Niech do niebios brzmi granicy (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Bożego Ciała, aut. św. Tomasz z Akwinu w. XIII.

Pange lingua gloriosi Lancaee = Wznieście usta ku podzięce (Br. Rz.) Nieszpory. Urocz. włóczni i gwoździ w piątek po niedz. przewodniej.

Pange lingua gloriosi = Niech wawrzyn sławnego boju (Br. Rz.) Jutrznia. Niedziela męki, aut. Wenancyusz Fortunat B. Pikt. w. IV.*).

Pange lingua gloriosae = Sławny tryumf Męczennicy (Cl. El. Ec.) Ur. św. Katarzyny P. i Męczenniczki 25. listopada.

Pange lingua gloriosae = Wznieście usta ku podzięce.

Paschale mundo gaudium = Głosi paschalne wesela (Br. Rz.) Laudes. Ur. Apost. czas wielkanocny.

Paschali jubilo sonent praeconia = W radościach paschy (Br. Rz.) Jutrznia Ur. włóczni i gwoździ, w piątek po 1. niedzieli postu.

Pater superni luminis = Ojcze niebieskich promieni (Br. Rz.) Nieszp. Ur. św. Maryi Magdaleny 22. lipca.

Pellit e coelo rubicundus umbram = Już spędza z nieba zorza

---

*) Cladianus, Redicius, Mamertus jest najprawdopodobniej tego hymnu autorem † między 470—474.

http://rcin.org.pl

złotowłosa (Br. Dom.) Laudes. Ur. św. Gundyzalwa Wyz. 10. stycznia.

Placare, Christe, servulis = Chryste, przebacz sługom grzechy (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Wszystkich ŚŚ. 1. listopada.

Placare, Christe, servulis = Przebacz Chryste, sługom grzechy (Br. Rz. Nieszp. Laudes. Urocz. św. Gabryela Arch. 18-go marca.

Plaude festivo, pia gens honore = Niech w Genestańskiej lud wierny świątnicy = (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. Maryi Dobrej Rady, 26. kwietnia.

Plaude Parens Pannoniae = Pannonio Rodzicielko (Cl. El. Ec.) Ur. św. Emeryka królewicza Węgiers. 5. listopada.

Plaude turba paupercula = Ciesz się ubożuchna rzeszo (Br. Kap.) Laudes. Urocz. św. Franciszka Seraf. Wyzn. 4-go października.

Praeclara custos Virginum = Sławna dziewictwa strażnico (Br. Rz.) Nieszpory. Ur. Czystości N. M. P. w niedz. 3-go października.

Praeclara septem lumina = Siedm świateł blaskiem zachwyca (Br. Kap.) Jutrznia. Ur. siedmiu założycieli Bł. sług M. P. 11. lutego.

Primo die, quo Trinitas = W niedzielę Bóg Ojciec sprawił. (Br. Rz.) Jutrznia od Oktaw. Trz. Króli do 1. niedz. postu, aut. św. Grzegorz w. VI.

Praesens dies expendatur = Dzień Katarzyny jaśnieje (Cl. El. Ec.) Ur. św. Katarzyny Panny i Męcz. 25. listopada.

Proles de coelo prodiit = Syn łaski, syn rajskiej rosy (Br. Kap.) Nieszp. pierwsze. Urocz. św. Franciszka Seraf. Wyzn. 4-go października.

Pulchra, quae mundus peritum = Pięknością nikłą, którą ziemia dysze (Br. Dom.) Jutrznia. Ur. św. Rajmunda Wyzn. 23. stycznia.

Q.

Quenam lingua tibi, o Lancea debitas = Jakiż Ci język, o włócznio kochana (Br. Rz.) Nieszp. Ur. włóczni i gwoździ w piątek po 1. niedz. postu.

Quem terra, pontus, sidera = Którego niebo, ląd, morze (Br.

http://rcin.org.pl

Rz.) Jutrznia. Ur. N. M. P. Off. parv. aut. św. Grzegorz lub Fortunat B.

Quicumque certum quaeritis = Ktokolwiek szuka pociechy = (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Serca Jezusa w Piątek po Okt. Bożego Ciała.

Quicumque Christum quaeritis = Kto chce ujrzeć Zbawiciela (Br. Rz.) Nieszp. Ur. Przem. Pańsk. 6. sierpnia.

Qui mutare solet grandibus infima = Ten, co ostatnie w najpierwsze przemienia (Br. Rz.) Nieszp. pierw. Ur. św. Wincentego á Paulo Wyzn. 19. lipca.

Quis novus coelis agitur triumphe = Dziś tryumf w niebie w pośród chwały mnóstwa (Br. Rz.) Nieszp. drugie. Ur. św. Wincentego á Paulo 19. lipca.

Qui supernae gaudia patriae = Uwieńczon chwałą w rajskie przybran wdzięki (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. św. Wincentego á Paulo. Wyzn. 19. lipca.

Quod chorus Vatum venerandus olim = Co chór czcigodny wieszczów Bożych dawniej (Br. Karm.) Nieszpory. Urocz. Oczyszcz. N. M. P. 2. lutego.

R.

Rector potens, verax Deus = Rządco wszechmogący Panie (Br. Rz.) godziny kanon. szósta czyli południe, aut. św. Ambroży w. IV.

Regali solio fortis Iberiae = Światło zrodzone na Hiszpańskim tronie (Br. Rz.) Nieszpory. Ur. św. Hermenegilda Męcz. 13. kwietnia.

Regina coeli laetare = Wesel się niebios Królowo (Br. Rz.) po komplecie do N. M. P. od wielkiej soboty do Świątek.

Regis regum civis, ave = Witaj Króla-królów sługo (Cl. El. Ec.) Ur. św. Władysława króla Węgier. 27. czerwca.

Rex sempiterne coelitum = Królu w niebieskiej krainie (Br. Rz.) Jutrznia, w czasie wielkan.

Regis superni nuncia = Tereso niebios posłanko (Br. Rz.) Nieszp. Ur. św. Teresy, 15. paźdz.

Rerum Creator optime = Twórco i rządco stworzenia (Br. Rz.) Jutrznia. Środa, aut. św. Ambroży w. IV.

Rerum Deus, tenax vigor = Boże dzierżycielu rzeczy (Br. Rz.)

http://rcin.org.pl

godziny kan. na 9. t. j. na 3. po południu, aut. S. Ambroży w. IV.

Rex Angelorum praepotens = Wszechmocny królu wszechświata, (Cl. El. Ec.). Urocz. Znalezienia św. Krzyża 3-go maja.

Rex Christe factor omnium = Królu Chryste Stworzycielu (Cl. El. Ec.) Na Wieczerzę Pańską.

Rex gloriose Martyrum = Męczenników królu święty (Br. Rz.) Nieszp. Urocz. wielu Męcz. w czasie wielkan. aut. św. Grzegorz w. VI.

Rex magne, rex altissime = Najwyższy królu i Panie. Laudes. (Br. Rz.) na rocznicę Zwycięztwa nad Turkami odnies. pod Choc. 1621 roku 10-go października. aut. X. Mać. Kaźm. Sarbiewski.

S.

Sacra Rajmundi veneremur omnia = Wielbmy Rajmunda wszystkie święte czyny (Br. Dom.) Laudes. Ur. św. Rajmunda Wyzn. 23. stycznia.

Sacri sepulchri gloriam = Chwałą grobu Zbawiciela (Br. Rz.) Nieszp. Ur. grobu Pańs. niedz. 2-ga po Wielk.

Sacris solemnis juncta sint gaudia = Niech radość święta zostanie oddaną (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. Bożego Ciała, aut. św. Tomasz z Akw.

Saepe, dum Christi populus cruentis = Często gdy wrogów siła zapalczywa (Br. Rz.) Nieszpory Urocz. M. B. Pomocy Chrześcian, 24. maja.

Saepe Martyr verberatus = Męczennik wśród biczowania (Br. Rz.) Laudes. Urocz. św. Floryana Męczen. P. K. P. 4-go maja.

Saevo dolorum turbine = Miotany boleścią duszy (Br. Rz.) Laudes. Urocz. Męki Pańskiej we Wtorek po Sześćdziesiętnicy.

Salutis aeterne dator = Wieczna zbawienia Krynico (Br. Rz.) Laudes. Ur. Wszystkich ŚŚ. 1. listopada.

Salutis humanae Sator = O Jezu Siewco zbawienia (Br. Rz.) Nieszp. Urocz. Wniebowst. Pańsk. aut. św. Ambroży wiek IV.

http://rcin.org.pl

Salve festa dies, toto venerabili aevo = Witaj dniu najbogatszy (Cl. El. Ec.) Na Wielkanoc.

Salve, crux sancta = Witaj nam Krzyżu święty, (Br. Dom.) Nieszp. Ur. Znalezienia św. Krzyża, 3. maja.

Salve Regina = Witaj Matko litości (Br. Rz.) po kompl. do M. B., od Św. Trójcy do Adwentu.

Salvete Christi vulnera = Witajcie Chrystusa rany (Br. Rz.). Laudes. Ur. Przenajdr. Krwi J. Chr. 1. niedz. lipca.

Salvete flores Martyrum = Witajcie męczeńskie kwiatki (Br. Rz.) Laudes. Urocz. Młodzianków, aut. Prudencyusz wiek IV.

Salvete, Clavis et Lancea = Witajcie włócznio i ćwieki (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. Włóczni i gwoździ w piątek po 1. niedzieli postu.

Sancta Mater = Jutrznia. (Br. Rz.) Ur. Siedmiu boleści M. B. w piątek po niedzieli męki.

Sancte Dei pretiose = Święty i drogi Szczepanie (Cl. El. Ec.). Ur. św. Szczepana Męczen.

Sanctorum meritis inclyta = Krwawym zasługom, Męczenników chwale (Br. Rz.) Nieszp. Ur. wielu Męcz. w czasie nie Wielk.

Sigfridi almi Praesulis = Chwalmy Sygfryda pasterza (Br. Rz.) Nieszp. Ur. św. Sygfryda P. K. S. 24. lutego.

Signum crucis mirabile = Krzyżu dziwnie dobroczynny (Br. Karm). Nieszp. Ur. Znalezienia św. Krzyża 3. maja.

Solemne laudis canticum = Złóżmy cześć i chwały wianek (Br. Dom.) Nieszp. Ur. św. Katarzyny Ricci Panny 13-go lutego.

Somno refectis artubus = Snem na ciele pokrzepieni (Br. Rz.) Jutrznia. Poniedz. aut. św. Ambroży w. IV.

Splendor Paternae gloriae = O blasku ojcowskiej chwały (Br. Rz.) Laudes. Poniedziałek, aut. św. Ambroży w. IV.

Stabat Mater dolorosa = Jak bolesna Matka Boża (Br. Rz.) Ur. Siedmiu bol. M. B. w piątek po niedz. męki.

Summi largitor praemii = Dawco najwyższej nagrody (Cl. El. Ec.) hymn wiecz. wielki post.

Summae Deus Clementiae = Boże dobroci jedyna (Br. Rz.) Laudes. Ur. Siedmiu bol. M. B. niedz. 3. września.

http://rcin.org.pl

Summae parcus Clementiae = Ojcze łask, co Twe dobroci (Br. Rz.) Jutrznia. Sobota, aut. św. Ambroży w. IV.

Summi parentis Filio = Boży Synie światła zdroju (Br. Rz.) Laudes. Urocz. Serca Jezusowego w piątek po Okt. Bożego Ciała.

Summi parentis Unice = Najwyższego Ojca Synie (Br. Rz.) Laudes. Ur. św. Maryi Magd. 22. lipca.

Summi praecepta Domini = Posłannictwem króla króli (Br. Rz.) Laudes. Ur. św. Eschyla Bisk. Męcz. P. K. S. 22-go czerwca.

Superne Regum Rex bone = O najwyższy Królu króli (Br. Rz.) Nieszpory. Rocznica Zwycięztwa nad Turkami pod Choc. 1621 r. 10. października, aut. X. Maciej, Kaźm. Sarbiewski.

T.

Te deprecante corporum = Mężu święty Twa opieka (Br. Rz.) Nieszp. drugie. Ur. św. Jana Kantego Wyzn. P. K. P. 20. paźdz. albo IV. niedz. paźdz.

Tegentes Joachim Christianae = Ciebie narody wielbią, Joachimie (Br. Rz.) Nieszpory. Ur. św. Joachima Ojca N. M. P. Opiekuna K. P, po Okt. Wniebowz. N. M. P.

Te gestientem gaudiis = Ciebie szczęściem przepełnioną (Br. Dom.) Nieszp. drugie. Ur. M. B. Różańcowej 1. niedziela październ.

Te Joseph celebret agno = Ciebie Józefie chwalą duchy w niebie (Br. Rz.) Nieszp. Urocz. św. Józefa Oblubieńca P. M. 19. marca.

Te lucis ante terminum = Ciebie nim światło dnia skona (Br. Rz.) kompl. aut. św. Ambroży w. IV.

Te lucis author personent = Twórco światła Ciebie głoszą (Cl. El. Ec.) Na Wielkanoc.

Telluris alme Conditor = Życiodawczy ziemi, Panie (Br. Rz.) Nieszp. aut. św. Ambroży w. IV.

Te, Mater alma numinis = Życiodawcza Matko Boga (Br. Rz.) Laudes. Ur. Macierzyństwa N. M. P. 2. niedz. paźdz.

Te Redemptoris Dominique nostri = Nadobna Panno wyznajemy Ciebie (Br. Rz.) Laudes. Ur. M. B. Pomocy Chrześcian 24. maja,

http://rcin.org.pl

Te splendor et virtus Patris = Jezu, moc, światłość Ojcowa (Br. Rz.) Nieszp. Ur. św. Michała Arch. 8. maja.

Thomas insignis genere = Mógł Tomasz z wielkiego rodu (Br. Dom.) Jutrznia. Ur. św. Tomasza z Akw. Wyz. Dkt. Kośc. 7. marca.

Tibi Christi, splendor Patris = Chryste, światło z Ojca łona (Br. Rz.) Nieszpory. Urocz. św. Rafała Archanioła 24-go października.

Tristes erant Apostoli = Było Apostołom smutno (Br. Rz.) Nieszp. i Jutrz. Ur. Apostołów, czas wielkanocny.

Tu natale solum = (Br. Rz.) Laudes. Ur. św. Martyny Panny Męcz. 30. stycznia.

Tu nunc ab alto praevia = By Twój blask, przewodnik święty (Br. Rz.) Laudes. Urocz. św. Wincentego à Paulo Wyzn. 19. lipca.

Tu Trinitatis Unitas = W Trójcy jedyny, Twe ramię (Br. Rz.) Jutrznia. Piątek, aut. S. Ambroży w. IV.

U.

Ut queant laxis = Byśmy cudowne w życiu Twoim czyny (Br. Rz.) Nieszpory. Urocz. św. Jana Chrzciciela 24-go czerwca.

V.

Veni Creator Spiritus = Przybądź Duchu Stworzycielu (Br. Rz.) Nieszp. Zesł. Ducha św., aut. św. Ambroży.

Veni Redemptor gentium = Zbawco ludów, Królu chwały (Br. Dom.) Nieszpory pierwsze. Ur. Bożego Narodzenia.

Veni, Sancte Spiritus = Przyjdź, Najświętszy Duchu łaski (Msz. Rz.) Ur. Zesł. Ducha św.

Venit e coelo Mediator alto = Przyszedł Pośrednik, jak wieszcze głosili (Br. Rz.) Laudes. Ur. Modlitwy w Ogrojcu, we Wtorek po Siedmdziesiętnicy.

Verbum supernum prodiens = Górne Słowo z Ojca łona (Br. Rz.) Laudes. Ur. włóczni i gwoździ w piątek po niedzieli Przewodn.

Verbum supernum prodiens = Wieczne Słowo Bóg łaskawy

http://rcin.org.pl

(Br. Rz.) Laudes. Ur. Bożego Ciała, aut. św. Tomasz z Akwinu.

Verbum supernum prodiens = Najwyższe Słowo zrodzone (Br. Rz.) Jutrz. w czasie Adwentu, aut. św. Grzegorz Pap. w. IV.

Vexilla regis prodeunt = Znamię króla niosą z chwałą (Br. Rz.) Nieszpory pierwsze. Niedziela męki, aut. Wenancyusz Fortunat B. Pikt. w. VI.

Victimae Paschali laude = Niech lud wierny czcią ogarnie (Msz. Rz.) Wielkanoc.

Virginis proles, Opifex que Matris = Dziewicy Synu, Twórco Rodzicielki (Br. Rz.) Jutrznia. Ur. Panny i Męcz.

Virginis Virgo venerande custos = Dziewico, Stróżu Matki i Dziewicy (Br. Karm.) Ur. św. Jana Ewang. Jutrznia.

Virgo Dei Genitrix = Dziewico Matko Boga (Cl. El. Ec.) Ur. Zwiast. N. M. P. 25. marca.

Virgo Virgium (Br. Rz.) Laudes. Ur. Siedmiu bol. M. B. w piątek po niedzieli męki.

Vita Sanctorum, decus Angelorum = Błogości Świętych Aniołów ozdobo (Cl. El. Ec.) Na Wielkanoc.

Vix in sepulchro conditur = Ledwie złożon do mogiły (Br. Rz.) Laudes. Ur. św. Jana Nep. 16. maja.

Vox pura laudat exitum = Chwalmy Jacka zgon i czyny. (Br. Dom.) Laudes. Ur. św. Jacka, 16. sierpnia.

NB. (Cl. El. Ec.) oznacza starą księgę liturgiczną pod tytułem: Czichtovei Elucidatorium Eccles.

http://rcin.org.pl

SPIS AUTORÓW.

Św. Ambroży w. IV.

1. Ex move docti mystico.
2. Aeternae rerum Conditor.
3. En clara vox redarguit.
4. O sol salutis intimis.
5. Jam lucis orto sidere.
6. Nunc sancte nobis spiritus.
7. Rector potens verax Deus.
8. Rerum Deus tenax Vigor.
9. Somno refectis artubus.
10. Splendor Paternae gloriae.
11. Rerum Creator Optime.
12. Nox atra rerum contegit.
13. Tu Trinitatis Unitas.
14. Aeterna coeli gloria.
15. Summae parens Clementiae.
16. Immense coeli Conditor.
17. Telluris alme Conditor.
18. Coeli Deus sanctissime.
19. Magnae Deus potentiae.
20. Hominis superne Conditor.
21. Te lucis ante terminum.
22. Creator almae siderum.
23. Jesu Redemptor omnium.
24. Audi benique Conditor?

http://rcin.org.pl

25. Chorus novae Jerusalem.
26. Salutis humanae Sator.
27. Veni Creator Spiritus.
28. Jesu corona Virginum.

Prudencyusz wiek IV.

1. Consors Paterni luminis.
2. Nox et tenebrae et nubila.
3. Audit tyranus auxius.
4. Salvete flores Martyrum.
5. O sola magnarum urbium.
6. Quicumque Christum quaeritis.

Celiusz Seduliusz wiek V.

1. A solis ortus cardine.
2. Crudelis Herodes Deum.

Św. Hilaryusz wiek V.

1. Beata nobis gaudia.

Św. Grzegorz wiek VI.

1. Primo die quo Trinitas.
2. Nocte surgentem vigilemus omnes.
3. Verbum supernum prodiens.
4. Ecce jam noctis tenuatur umbra.
5. Lucis Creator Optime.
6. Jam sol recedit igneus.
7. Audi benigne Conditor?
8. Aeterne Rex altissime.
9. Jam Christus astra ascenderat.
10. Maria castis oculis.
11. Deus Tuorum militum.
12. Rex gloriose Martyrum.
13. Quem terra, pontus, sidera?

http://rcin.org.pl

Wenancyusz Fortunat wiek VI.

1. Vexilla Regis prodeunt.
2. Pange lingua gloriosi laurea.
3. Quem terra, pontus, sidera.

Św. Bernard wiek XII.

1. Jesu dulcis memoria.
2. Jesu Rex admirabilis.
3. Jesu decus Angelicum.

Św. Tomasz z Akwinu.

1. Pange lingua gloriosi.
2. Sacris solemnis juncta sint gaudia.
3. Verbum supernum prodiens nec patris.
4. Lauda Sion Salvatorem.

Św. Kaźmierz wiek XVI.

1. Omni die, dic Mariae.

Ks. Maciej Kaźm. Sarbiewski wiek XVII.

1. Rex magnae, Rex altissime.
2. Superne Regum Rex bona.

Oprócz wymienionych przez X. Ign. Hołowińskiego.

Hymny.

1. Gregorius Praesul = 1-sza niedziela Adwentu.
2. Veni sancte Spiritus i } przypisują Robertowi ur. w r. 970. w Orleanie z przydomkiem: Mądry i Pobożny.
3. O Constantia martyrum }
4. Regem tremende gloriae = Ucieczka do Egiptu $^{17}/_{2}$.

http://rcin.org.pl

Leon XIII.

Hymny nowe na cześć Rodziny Nazarejskiej itp.

Rok około 640.

Miles ad castrum properes novellum = S. Magnus.

Różne śpiewy.

Gloria laus et honor = na niedzielę Palmową, ułożył biskup Teodulf.

Pięć hymnów na cześć św. Magnusa ułożyli Zakonnicy S. Gallen.

Laudes Omnipotens = w czasie komunii św. Ratpert.

Annua, sancte Dei, celebramus festa diei

Mire cunctorum Deus et Creator = oba hymny na cześć św. Magnusa ułożone przez Ratperta.

Ułożył także Ratpert pieśń niemiecką dla ludu na cześć św. Magnusa; później przełożył takową Ekhard IV. na język łaciński.

Zestawiwszy hymny według pośmiertnego dziełka X. Ignacego Hołowińskiego zastanówny się nad recenzyą o hymnach zawartej w Enc. kośc. Tom. VII. str. 581. Artykuł ten pochodzi od X. Stanisława Jamiołkowskiego proboszcza zmarłego w dyec. augustowskiej.

Artykuł ten jest obszerniejszy od podobnegeż w Kirchen Lexikon Weltzera i Welta.

W skróceniu artykułu Enc. kościelnej: Hymny są to pieśni uwielbienia na chwałę Boga według definicyi św. Angustyna i innych Ojców kościoła — w znaczeniu ogólnym. W znaczeniu religijnym i kościelnym rozumiemy pieśni na chwałę Boga z metryką wiersza czyli rytmem syllabicznym.

Hymny są to pieśni starożytne — niektóre psalmy Dawida, śpiewy matki Samuela — Najświętszej Panny — Zacharyasza i Symeona hymnami zowią.

Z Historyi świętej wiemy, że Pan Jezus po ustanowieniu Najśw. Sakramentu podczas ostatniej Wieczerzy zanucił hymn pochwalny. Że w kościele katolickim zaraz w początkach

http://rcin.org.pl

chrześciaństwa były hymny w używaniu, dowodzi upominanie św. Pawła, aby przez psalmy, hymny i inne śpiewania duchowne chwalić Pana. Chrześciańskie hymny układali najprzód grecy Hieroteusz i Nepos, według podania Euzebiusza, a nawet mają być dawniejsze. Św. Chryzostom dla zawstydzenia aryanów kazał hymny z okazałością śpiewać. U łacinników św. Hilary uważany za pierwszego autora hymnów, z których tylko dwa naszych czasów dosięgły: Lucis largitor splendide, oraz »Ad coeli clara«. Hymn »Beata nobis gaudia« wielu przypisuje św. Hilaremu. Następnie Enc. kośc. podaje, że św. Ambrożego jest 94 hymnów, z których 43 w brewiarzu. (U X. Hołowińskiego wszystkich tylko 28). Prudencyusza 26. (Hołowiński tylko 6), z tych 7 w brewiarzu. Seduliusza — Fortunata 5. (u Hołowińskiego 3). Elpidy żony konsula Boecyusza 4, św. Grzegorza Wielkiego 6. (U Hołowińskiego 13). Pawła Winfryda 3., św. Bernarda 5., św. Tomasza 3., Jakóba Todi 3., Alkuina 2., Sylwiusza 1., Bellariniego 1., H. F. S. 1.

Do hymnografów greckich należą: Klemens aleksandryjski, Grzegorz nanzjańzeński, Synezyusz z Ptolomeidy, Kormas jerozolimski, Jan Damasceński, Teofanes, Teosteryk, Teolept i Metrofanus z Smyrny. Do łacińskich hymnografów: Gelazyusz, Beda, Paulin, Fulbert, Jan Geometra i Maxym Margunjusz. Z Polaków: XX. Sarbiewski, Stanisław Sokołowski i Orzeszka, a następnie Dantyszek, Rudolf Agrycola. (Oprócz Sarbiewskiego nie ma innych wymienionych u Hołowińskiego — zacytowany jest zato św. Kaźmierz).

Trudno jest podać dokładną liczbę hymnów. Porównajmy bowiem, że w brewiarzu rzymskim znachodzimy hymnów 111. Enc. Nowodworskiego Tom VII. wykazuje w brewiarzu rzymskim 191. Ignacy Hołowiński przetłumaczył wierszami hymnów należących do brewiarzy rzymskiego, dominikańskiego, karmelitańskiego, kapucyńskiego, Mszału i innych ksiąg liturgicznych 296. Nakoniec w ostatnich czasach z powodu beatyfikacyj i kanonizacyj, oraz ustanowienia niektórych świąt kościelnych przybyły nowe hymny n. p. o M. B. z Lourdes, o św. Janie Gabryelu Perboire, na święto cudownego medalu — święto rodziny Nazarejskiej itp. Przeto możemy śmiało twierdzić, że hymnów jest przeszło 300. Co do autorstwa widzimy, że Enc. kościelna oprócz innych wymienia, X. Stanisława Sokołowskiego

http://rcin.org.pl

i Orzeszkę, wymienia kardynała Belarminiego, Pawła Dyakona, Elpis, Sylwiusza, Alkuina, Claudianusa i Teodulfa.

W tym przedmiocie w pomroce wieków, wiele zaginęło śladów. Szkoda, że w obecnych czasach przy wydawaniu nowych officiów u Pusteta n. p. Msze i Nieszpory na uroczystość rodziny Nazarejskiej, cudownego medalu itp. nie podano autora, oraz bliższych szczegółów. Takie rzeczy, chociażby kiedyś po wiekach mogą być przydatne dla nauki. Hymnu n. p. »Regem tremende gloriae z brewiarza rzymskiego na dzień 17. lutego na święto Ucieczki P. Jezusa do Egiptu, nie podaje ani Hołowiński, ani Nowodworski lub inni. Hymnami także zowiemy doxologią większą czyli Gloria in excelsis Deo — Sanctus, Sanctus, Sanctus. Te Deum, Sekwencye, o czem na właściwem miejscu.

http://rcin.org.pl

DODATEK III.

SEKWENCYE.

http://rcin.org.pl

DODATEK III.

SEKWENCYE.

http://rcin.org.pl

SPIS SEKWENCYJ

ułożonych przez

Notkera Balbulusa.

1. Natus ante saecula = Boże Narodzenie.
2. Hanc concordi famulatu = Św. Szczepan.
3. Joannes Jesu Christe = Św. Jan.
4. Laus tibi Christe qui sapit = Młodzianki.
5. Gaude Maria Virgo = Oktawa Bożego Narodz.
6. Festa Christi, omnis christ. = Trzech Króli.
7. Iste dies celebris = Oktawa Trzech Króli.
8. Virginis venerandae = Święto o Pannie.
9. Concentu parilli = Gromnice.
10. Nostra tuba regatur = Sobota przed Septuag.
11. Laudes Salvatori = Wielkanoc.
12. Is qui prius = Wielki Poniedziałek.
13. Christe Domini laetifica = Wielki Wtorek.
14. Agni paschali esu = Wielka Środa.
15. Grates Salvatori = Wielki Czwartek.
16. Carmen suo dilecto = Wielki Piątek.
17. Laudes Deo concinat = Wielka Sobota.
18. Haec est sancta solemn = Oktawa Wielka.
19. Judicem nos = Niedziela 2.
20. Laus tibi sit o fidelis = Niedziela 3.
21. En regnator coelest. = Niedziela 4.
22. Laeta mente = Niedziela 5.
23. Haec est sancta solemn = Znalezienie Św. Krzyża.
24. Summi triumphum = Wniebowst.
25. O quam mira = Niedziela po Wniebowst.

http://rcin.org.pl

26. Sancti Spiritus = Zielone świątki.
27. Benedictio gratias = Oktawa.
28. Sancti Baptistae = Jan Chrzciciel.
29. Petre summe Christi pastor = Św. Piotr i Paweł.
30. Rex regum Deus = Euzebiusza.
31. Laurenti David = Wawrzyńca.
32. Congaudent Angelorum = Wniebowzięcie N. M. P.
33. Stirpe Maria regia = Narodzenie N. M. P.
34. Magnum te Michaelem = Św. Michał.
35. Dilecte Deo Galle perenni = Św. Gallus.
36. Psallat ecclesia mater = Poświęcenie kościoła.
37. Omnes Sancti Seraphim = Wszystkich Świętych.
38. Sacerdotem Christi Martin. = Św. Marcin.
39. Laude dignum sanctum = Św. Otmar.
40. Deus in tuto virtute = Sw. Andrzej.
41. Clare Sanctorum senatus = Dzień ur. Apost.
42. Agone trimuphali = Dzień ur. Męczennika.
43. Quid tu Virgo mater ploras = O Męczenniku.
44. Scalam ad coelos = Dzień ur. Panny.
45. Omnis sexus et aetas = Św. Maurycy.
46. Eja recolamus laudibus = Boże Narodzenie.
47. Christi domini militis = Św. Szczepan.
48. Salvete agni = Młodzianków.
49. Laus tibi Christe patris = dtto.
50. Laus tibi Christe, qui hodie = dtto.
51. Laus tibi Christe, qui humil. = dtto.
52. Hunc diem celebret = Oktawa przed Trzema Królami.
53. Exultet omnis aetas = Gromnice.
54. Cantemus cuncti = Sobota przeg Septuag.
55. Laudes Christo redemti = Wielkanoc.
56. Nos Gordiani = Św. Gordian i Epimachus.
57. Christus hunc diem = Wniebowstąpienie.
58. Laudes Deo perenni = Św. Afra.
59. Tu civium Deus conditor — Poświęcenie kościoła.
60. Angelorum ordo sacer = O Aniołach.

Mniej pewne są:

61. Festa Stefani = Św. Szczepan.
62. Protomartyris domini = dtto.
63. Blandis vocibus — Młodzianków.

http://rcin.org.pl

64. Cantemus Christo regi — Oktawa św. Jana.
65. Pangamus creatoris = Wielkanoc.
66. Ecce solemnis diei festa = Narodzenie N. M. P.
67. Christe sanctis unica spes = św. Gallus.
68. Eja Fratres chari = Othmar.
69. Tubam bellicosam = Na Męczennika.
70. Laudantes triumphantem = Wielkanoc Nieszpory.
71. Ecce vocibus carmina = Wtorek.
72. Eja harmoniis sociis = Środa.
73. Laudum quis carmine = Czwartek po Wielk.
74. Deus qui perenni = Sobota.
75. Sancti belli celebremus = Św. Maurycy.
76. Solemnitatem fratres = Ś. Leodegar (Einsiedeln w W.).
77. Ad celebres rex = Św. Michał.
78. Hanc pariter omnis = Św. Maurycy.
79. Gaude semper serena = Św. Małgorzata.

Pic około 790 r.

Laude dignum sanctum canat = Św. Otmar, Notker podłożył melodyą 870 r. (S. Gallen).

Romanus 790 r.

1. Joannes Jesu Christo = Św. Jan Ew. (S. Gallen).
2. Carmen suo dilecto = Sobota po Wielk. (Einsidlen).

Ekkehard I. † 978 r.

1. A solis occasu usque ad exortum = Św. Columbano.

Herman Contractus † 1054 r.

1. Grates, honos, hierarchia = Na Św. Krzyż.
2. Rex regum Dei agne = Wielkanoc.
3. Rex omnipotens die = Wniebowstąpienie.

Niewiadomi.

1. Veni Spiritus aeternorum almae = Do Św. Ducha wiek XI.

http://rcin.org.pl

2. Aurea Virga primae = Wniebowzięcie N. M. P. wiek XI.
3. Dixit Dominus = Św. Paweł ap. wiek XI.
4. O Decus mundi = O M. Bosk.
5. Grates nunc omnes = Boże Narodz. na Mszę past.
6. Salve crux sancta = Podnies. Św. Krzyża, wiek XI.

Henryk Monachus około 1030 r.

1. Ave praeclara, maris stella = O P. Maryi.

Godeschalcus Monachus = 1050 r.

1. Coeli enarrant gloriam Dei — Divisione Apost.
2. Laus tibi Christe — Marya Magdalena.

Wipo 1024—1050 r.

1. Victimae paschali laudes = Wielkanoc.

Innocenty III.

1. Veni sancte Spiritus na Zielone Swiątki.

Św. Tomasz z Akwinu.

1. Lauda Sion Salvatorem = Na Boże Ciało.

Jacopone di Todi † 1306 r.

1. Stabat Mater dolorosa = Na M. B. bolesną.
2. Stabat Mater Speciosa = Na Boże Narodzenie.

Tomasz Celani † 1250 r.

1. Dies irae, dies illa = Msza żałobna.

Niewiadomi.

1. Lauda Sion Salvatoris, Jesu nomen et amoris = na Imię Jezus.
2. Miraculorum patrator = Św. Maura $^{15}/_{1}$.

http://rcin.org.pl

3. Emicat meridies = Św. Scholastyka $^{10}/_{2}$.
4. Laeta quies magnis ducis = Św. Benedykt $^{21}/_{3}$.

Adam od Św. Wiktora † $^{8}/_{7}$ 1177 r.

1. Laudes crucis = Na znalezienie Sw. Krzyża.
2. Jan Langus, mnich w S. Gallen w 10. i Jan, mnich w S. Gallen w 11 wieku pisali także Sekwencye.

Niewiadoma z czasów Notkera Balb.

1. Pangeat hymnum Augiensis = Na Św. January.

Rok około 640.

http://rcin.org.pl

DODATEK IV.

O LITURGII.

http://rcin.org.pl

ROZDZIAŁ IV.

O LITURGII.

http://rcin.org.pl

LITURGIA.

Czynność, sprawa ogólnie wzięta i do rzeczy św. przystosowana oznacza publiczne służby Boże, czyli nabożeństwa sprawowanie, bądź w pacierzach kapłańskich, bądź też we Mszy świętej.

W ogóle mówiąc: Liturgia oznacza porządek lekcyj, modłów i ceremonij przy odprawianiu Mszy św., używanych. Liturgij przeto jest tyle, ile porządków przy odprawianiu Mszy św. Istotne części Liturgii Mszy św. są we wszystkich Liturgiach jednakie, do czego według postanowień samego Chrystusa Pana należą: chleb, wino z wodą, ofiarowanie, modlitwy, konsekracya, spożycie i obecnym pragnącym się komunikować rozdzielanie. Jak odprawiali Msze św. Apostołowie, przy jakich modlitwach i ceremoniach na to opisów nie ma. Początkowo prawdopodobnie liturgii pisanej nie było, ale uczono się wszystkiego na pamięć. Ważniejsze liturgie są następujące:

1. Liturgia Św. Jakóba, czyli Jerozolimska dziś znana w języku greckim. Miał ją napisać Św. Jakób młodszy apostoł i za wzór do układu innych liturgij służyła.

Następnie odprawowano ją później tylko 23. października w Jerozolimie. Nazywana także liturgią św. Cyryla Jerozolimskiego.

2. Liturgia Św. Klemensa pochodzi z III-go lub początku IV-go wieku; nie wiele się różni od poprzedniej; jest w konstytucyach apostolskich, twierdzą atoli, że nie była na wschodzie w żadnym kościele w użyciu.

3. Liturgia antyocheńska, grecka, prawie ta sama, co jerozolimska. Była w przekładzie syryjskim, przeto i syryjską

http://rcin.org.pl

zwana. Monofizyci, przezwani potem Jakobitami, nakomponowali mnóstwo liturgij pod wymyślonemi imionami. Było takich według jednych 50, według drugich 30.

4. Liturgia Św. Marka, czyli aleksandryjska. Wynaleziona w rękopisie greckim wydana 1583 r. w Paryżu. Przypisują te liturgię Św. Markowi z powodu, że tenże rządził kościołem aleksandryjskim. Koptowie mieli liturgię Św. Bazylego, Św. Grzegorza Teologa i Św. Cyryla. Kościół abisyński ma 10—12 liturgij, a te są: Św. Jana Ewangelisty, 318 Ojców nicejskich, Św. Epifanjusza, Św. Jakóba z Sarug, Św. Jana Chryzostoma, ŚŚ. Apostołów, Św. Cyryjaka, Św. Grzegorza nazjanzeńskiego i Djoskara.

5. Liturgia Św. Bazylego, czyli byzantyjska. Kościoły wschodnie przyjęły ją z różnemi odmianami. Dziś tylko ta jest pierwotna, którą odprawia kościół konstantynopolitański. Jest dwojaka: krótsza i dłuższa.

6. Liturgia Św. Chryzostoma, czyli uproszczona liturgia Apostołów przez sobór trullański Św. Janowi Chryzostomowi przypisana. Ma jednak tyle odmian, że trudno dojść oryginału, tłumaczona na język słowiański a charakterem polskim. (Wilno, 1671 r., Kraków, 1685 r., Poczajów, 1708 r.). Jest także Msza Św. Jana Chryzostoma podług kościołów wschodnich ze słowiańskiego na język łaciński przetłumaczona, (Lwów, 1735—1756 r.).

7. Liturgia ormiańska z IV. wieku poprawiona w wieku piątym podobna do byzantyjskiej, ale zbliżona do rzymskiego Mszału, wydana w Propagandzie 1677 r. Oprócz tego wydana po włosku — francusku 1832 r. po niemiecku 1845 r.

8. Liturgia nestorjańska 428 r. — przez Nestoryjusza biskupa patriarchę konst. stałszowana. Ta sekta ma jeszcze trzy liturgie odrębne: *a* Liturgia apostolorum, *b* Liturgia Theodori Interprectis, *c* Liturgia Nestori w języku syryjskim.

9. Liturgia rzymska, czyli Św. Piotra przez Niego ustanowiona, a przez jego następców uzupełniona. Najdawniejsze wzory tej liturgii w sakramentarzach Św. Leona — Gelazego i Grzegorza. Msza z owych czasów jest prawie taką samą jak w dzisiejszych czasach. W egzemplarzu uważanym za najoryginalniejszy jest: Introit, Prefacya, Kanon, Pater noster z embolizmem i Agnus Dei. W Sakramentarzach było to co nale-

http://rcin.org.pl

żało do celebransa — dla asysty były antyfonarze — lekcyonarze — ewangeliarze itp. liturgiczne księgi. Te księgi zwano Liber missalis bo do Mszy potrzebne. Potem wydano księgę zbiorową Missale plenarium — następnie Missale. Liturgia rzymska jest w gruncie ta sama, którą zostawił Św. Piotr i ma te same części składowe jak Liturgia Św. Jakóba lub inne wschodnie.

10. Liturgia ambrozyańska czyli medyolańska spuścizna po Św. Barnabie Apostole pomnożonej przez św. Mirokleta a uzupełnionej przez Św. Ambrożego. Liturgia ambrozyańska jest prawie ta sama co rzymska — Kyrie mówi się po Gloria, Credo po Offertorium, Agnus Dei tylko we Mszach żałobnych. Alexander VI, Pius V. 1570 r. zatwierdzili tę liturgię.

11. Liturgia Gocka: mozarabska, hiszpańska według obrządku wschodniego. Wedle fundacyi i starań kardynała Ximenesa 1500 r. tylko w katedrze toletańskiej w kaplicy ad Corpus Christi — i w kilku kościołach tę liturgię odprawiają.

12. Liturgia Gallikańska. Układ jej przypisują Św. Hilaremu — biskupowi piktawskiemu (367) Liturgia ta, ma cechy wschodnie, bo i biskupi ŚŚ. Potym, Ireneusz, Trofin, Saturnin z tamtąd przyszli. Liturgia ta upadła od czasów Karola Łysego — a wprowadzono rzymską.

We Francyi prawie każda dyecezya miała odrębną liturgię. Obecnie wrócono do liturgii rzymskiej, albowiem liturgia gallikańska tylko w podrzędnych szczegółach była różną od rzymskiej.

13. Inne Liturgie: *a* Maronicka. Mszał w chaldejsko syryjskim języku drukowany w Rzymie 1592 i 1594 r. ma liturgij 14. pod tytułami ŚS. Xysta Papieża, Jana Chryzostoma, Jana Ewangelisty, Piotra apostoła, 12 Apostołów, Djonizego, Cyrylla, Mateusza, Jakóba, Marka itp. *b* Liturgia africana, Hibernica, Dionisiana, Aquileensis, Illyrica, Trevirensis, Bobiensis etc., *c* Liturgie zakonne od stolicy Św. uznane i mało różne od liturgii rzymskiej.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

DODATEK V.

O LITANIACH.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

LITANIA.

Suplikacya, gorliwa prośba, błaganie: jest to modlitwa, a osobliwie jej forma — w której żebrzemy miłosierdzia Bożego i wstawiennictwa Świętych. Już samo Kyrie eleison — a nawet lud w processyi śpiewający litanię, nazywano litanią. Litania przeto jest modlitwą publiczną. Litanij namnożyło się takie mnóstwo, że Klemens VIII. przy końcu swego pontyfikatu w dniu 6. września 1601 r. ogłosić był zmuszony, że tylko Litanie, które się w Brewiarzach, Mszałach, Pontyfikałach i Rytuałach znajdują — oraz Litania do M. Boskiej Loretańskiej do publicznych służyć mają, dla całego świata modłów. Inne litanie powinny mieć aprobatę K. S. O.

1. Litania do Wszystkich Świętych jest najstarszą, używaną w czterech formułach, a mianowicie: w Brewiarzu, we Mszale na sobotę wielką — przy konsekracyi biskupa i w rytuale przy konających. Prawo robienia jakichkolwiek zmian zastrzeżone Ojcu Św. Wymienianie Patronów polskich w litanii do wszystkich ŚŚ. być nie powinno. Dekretów i rozporządzeń tak Papieży jak K. S. O. jest mnóstwo.

2. Litania do N. M. P. zwana loretańską. Kto ją ułożył i kiedy? niewiadomo. Prawdopodobnie pochodzi z XIII. lub XIV wieku.

Do tej litanii przywiązane są odpusty: Sykstusa V. 200 dni, Piusa VII. 300 dni. Niektóre dodatki mają swoje upoważnienie. U nas dodajemy »Królowo Korony Polskiej«. Według legendy bowiem 14. sierpnia 1618 r. ksiądz Juliusz Mancinelli w Neapolu odmawiając Litanię miał usłyszeć głos: »A czemu

http://rcin.org.pl

mnie Królową polską nie zowiesz, skoro to królestwo tak kocham dla jego osobliwego ku mnie nabożeństwa«. Chryste usłysz nas i Kyrie eleison na końcu być nie powinno.

3. Litania do Najsłodszego Imienia Jezus. Twierdzą, że tę litanię ułożył Św. Bernardyn lub Św. Jan Kapistran. Powszechnej aprobaty dotąd nie ma. Jest zatwierdzoną tylko na niektóre dyecezye niemieckie, archidyec. neapolitańską. (S. K. Ob. 14. kwietnia 1646 r.). Pius IX. 21. sierpnia 1862 r. odpust 300 dni — K. S. Ob. 1865., 23. marca 1876 r., 30. września 1863 r. (wolno śpiewać po łacinie). Inne zakończenie: kończy bowiem Chryste usłysz nas — Chryste wysłuchaj nas. Kyrie na końcu nie ma. Inne litanie z aprobatą biskupią mogą służyć tylko dla prywatnego nabożeństwa. Do publicznych modłów potrzeba aprobaty K. S. O. Widzimy przeto, że jedynie litania do wszystkich ŚŚ. jest właściwie powszechną.

Układ litanii szczególnie do Wszystkich ŚŚ. ze względu na porządek wymienianych ŚŚ. ma swoje wielkie racye; tak n. p. wymieniamy pierwej Św. Jana Chrziciela a następnie Św. Józefa, ponieważ Św. Jan był męczennikiem, a Św. Józef wyznawcą. Do objaśnienia tego przedmiotu są osobne Wykłady Litanij — szczególniej o N. M. P. Loretańskiej n. p. Xiędza Prokopa Kapucyna.

Litania do Serca P. Jezusa.

http://rcin.org.pl

DODATEK VI.

Mszały wydawane w dyecezyach polskich.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Archidyecezya Gnieźnieńska.

1. Missale gnesnen. atque cracov. ecclesiarum, Moguncya, 1492 r. u Piotra Schoiffer.

2. Missale dioecesis gnesnen. Kraków, 1506 r. Jan Haller.

3. Missae deficientes in Missali gnesnensi. Kraków, 1514. Jan Haller.

4. Missale dioecesis gnesnensis. Kraków, 1523 r. Haller.

5. Missale ecclesiae et provin. gnesnensi. Moguncya, 1555 r. Franciszek Bohem.

Dyecezya krakowska.

1. Egzemplarz defektowy z biblioteki Załuskich około r. 1477.

2. Missale cracov. curante Johanne Rzeszowski. Moguncya, 1484 r. Piotr Schoiffer.

3. Missale cracoviense, wydanie drugie z r. 1484. Moguncya, 1487 r.

4. Missale gnesnen. atque cracov. ecclesiarum. Moguncya, 1492 r. Piotr Schoiffer.

5. Missalle cracov. 1494 lub 1495 r. nakł. Jana Hallera, druk Jerzego Stuchsa.

6. Missale secundum rubricam cracov. 1494 lub 1495 r. Kraków, nakł. Hallera, druk Jerzego Stuchsa.

7. Missale cracoviense noviter impressum około 1500—1502 r. bez miejsca i roku.

8. Missale secundum rubricam cracovien. Kraków, 1503. Jan Haller.

9. Missale cracovien. Kraków. 1505 r. Jan Haller.

http://rcin.org.pl

10. Missale cracov. dioces. Kraków, 1507 r. Jan Haller.

11. Missale cracov. Kraków, 1509 r. Jan Haller.

12. Missale cracovien. nuper impressum cum quibusdam missis prioribus missalibus calentibus. 1510 r. nakł. Mikołaja Schickewick, druk Jana Knoblaucha.

13. Missale cracov. dioeces. Kraków, 1515 i 1516 r. Jan Hallller.

14. Missale pro itinerantibus secundum cursum ecclesiae cathedralis cracov. Kraków, Jan Haller 1523 albo 1525 r.

15. Missale secundum ritum insignis ecclesiae cathedr. cracov. noviter emendatum. wydane w Wenecyi r. 1532 Piotra Lichtensteina, nakł. Mich. Wechtera.

16. Missale pro itinerantibus secundum cursum eccl. cath. cravov. Kraków, 1545 r. Marek Scharffenberg.

17. Missale pro itinerantibus secundum cursum eccl. cath. cracov. Kraków, 1545 r. Hieronim Victor.

18. Missale cracov. dioecesis. Kraków, Andrzej Piotrkowczyk 1607 r.

Dyecezya włocławska.

1. Missale vladislavien. dioecesis, tylko karta tytułowa.

Dyecezya poznańska.

1. Missale posnaniense. Strasburg, 1491 r.
2. Missale posnaniense. Kraków, 1524 r. Jan Haller.

Dyecezya płocka.

1. Missale dioecesis plocensis. Kraków, 1520 roku Jan Haller.

Dyecezya warmińska.

1. Missale dioecesis varmiensis. Strasburg, 1497 r. Fryderyk Bumbach, nakł. Łukasza Watzerode (Wesselrode).

2. Missale varmiense diligenter recognitnm et correctum. Kraków, drukarnia Łazarza nakł. Marcina Kromera 1587 r.

http://rcin.org.pl

Dyecezya wrocławska.

1. Missale vratislaviense. Moguncya, 1499 r. Schoiffer.

2. Mszał z r. 1505. wydany z rozkazu Jana Tursona w Krakowie u Hallera.

3. Missale secundum rubricam vratislaviensem Bazylea, 1519 roku.

Dodatki czyli Msze o Patronach miejscowych.

Missae propriae patronorum Regni Poloniae ad normam missalis romani accommodate, Kraków, 1628, 1699, 1721, 1805 Wenecya u Junty, 1629. Kolonia, 1629, 1687, 1716. Antwerpia, 1645, 1695, Wiedeń, 1722, 1727. Wrocław, 1740, 1761, 1776 itd. Campidonae, 1792, 1865.

Mszały zakonne.

1. Missale abbreviatum ad usum Fratrum ac Monialium, Carmelitarum Discalceatorum missas sine notis de cantantium. Lublin, 1747 r. Coll. Jezuickie.

2. Missale abbreviatum przez pewnego kapłana Karmelitów bosych. Lublin, 1771 r. drukarnia Jezuicka.

Mszały żałobne.

1. Missae defunctorum, drukowane w Wrocławiu, 1727. w Warszawie, 1756 r., w Krakowie, 1758 r. i w Łowiczu, 1765 i 1781 r.

2. Missae pro defunctis wydane: Poznań, 1648 r. Częstochowa, 1713, 1738, 1768, 1791, 1850. Kraków, 1740 r.

3. Missae in agenda defunctorum tantum de servientes. Wilno, 1785, 1806, 1841 r.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

DODATEK VII.

O BREWIARZACH.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

BREWIARZ.

Księga ta odnosi się do pierwszych czasów chrześciaństwa. Brewiarz składa się z psalmów, wyjątków Pisma św., wersykułów i t. p., oraz życiorysów Świętych.

Brewiarz służył już w pierwszych czasach chrześciaństwu jakoby dzisiejsza książka do modlenia — dla tego też podzielony w godziny modlitwy, czyli godziny kanoniczne. Dawne godziny nie odpowiadały godzinom dzisiejszym.

Od wieku V. ujednostajniono modły brewiarza; przyczynili się do tege Leon wielki, Gelazy, Grzegorz I. Grzegorz VII. Nazwę Brewiarza tłómaczą różnie: Jedni tłómaczą, że modły, t. j. psalmy, modlitwy itp. zostały za wyżej wspomnianych skrócone — inni, że w brewiarzu przychodzą tylko wyjątki z Pisma św. i krótkie opisy żywotów Św. Następne zreformowanie brewiarza przypada na r. 1241, które Grzegorz IX. zatwierdził, a Mikołaj III. we wszystkich kościołach rzymskich zaprowadził.

Następnie nowe opracowanie brewiarza w r. 1536., atoli nie wprowadzone. Poprawne wydania z polecenia soboru trydenckiego (Pius V. 1568 r., Klemens VIII. 1602 r., Urban VIII. 1631 r.) wydano. Od tego czasu do dni naszych Brewiarz nie uległ żadnej zmianie. Brewiarz jest podzielony: na *1.* Psalterium, *2.* Proprium de Tempore, *3.* Proprium Sanctorum, *4.* Commune Sanctorum i dodatki t. j. Officium o N. M. B. — Officium Def. i t. p.

Officium każdego dnia składa się wedle jednych z siedmiu, wedle drugich z ośmiu godzin. Każdą z godzin rozpoczyna modlitwa, »Ojcze nasz i Zdrowaś«. Wszystkie godziny wraz ze

http://rcin.org.pl

Mszą św. tworzą jedną całość — jedną wiązankę historyczną uroczystości, której dzień obchodzi, a zatem Msza św. odpowiada Nieszporom — a przeciwnie Nieszpory Mszy św. (Organiści i śpiewacy przeto nie powinni pod żadnym pozorem odśpiewywać psalmów, hymnów itp. nie przypadających na ten dzień, Offertoriów niestosownych do uroczystości — ale naprzód rozpatrzeć co na który dzień wypada.... i tak: każde Officium czyli uroczystość rozpoczyna Jutrznia. Ta składa się czasem z trzech, a czasem tylko z jednego Nokturnu. Przedtem psalm Venite exultemus, następnie hymn; dopiero Nokturny lub tylko Nokturn z wyjątkami Pisma św., responsoryami. Jeźli są trzy Nokturny, to pierwszy zawiera wyjątki z Pisma św., Nokturn drugi: pisma Ojców Kościoła lub życiorys Świętego lub Świętej — Nokturn trzeci zawiera homilie jednego z Ojców Kościoła. Po trzecim Nokturnie następuje Te Deum laudamus.

Laudes część pochwalna składa się z antyfon, psalmów, hymnu i śpiewu Benedictus Dominus Deus Israel. Laudes najpodobniejsze do Nieszporów.

Prima rozpoczyna się hymnem Jam lucis orto sidere.

Tertia, Sexta i Nona są najkrótszemi modłami.

Nieszpory składają się z antyfon, z pięciu psalmów, Capitulum, Hymnu i Magnificat.

Kompleta ostatnia część dziennego nabożeństwa. Jutrznią kończy Te Deum laudamus. Laudes, Primę, Tercyę Sekstę, Nonę, Nieszpory i Kompletę kończy zawsze odpowiednia antyfona maryańska: Alma, Ave Regina, Regina coeli lub Salve. Biorący udział w nabożeństwie i śpiewie ludzie świeccy powinni sobie dobrze przyswoić porządek przedewszystkiem Nieszporów, następnie Jutrzni, Komplety, a nawet i Nony. Ponieważ te trzy części, chociaż bardzo rzadko i tylko w niektórych kościołach, ale jednak uroczyście odprawiają, Nieszpory w składowych częściach t. j. w antyfonach, psalmach i hymnie zmieniają się prawie zawsze — dlatego potrzeba takowe naprzód wyszukać, przygotować zwłaszcza, że w żadnym brewiarzu całych Nieszporów na jednem miejscu nie ma i być nie może. Najnowsze rozp. biskupa Łobosa z Tarnowa: Gdzie Nieszporów liturgicznie, to jest, wedle przepisów kościoła odprawiać to jest odegrać, odśpiewać nie umieją, niech się nauczą tylko Nieszporów o Matce Boskiej i o Bożem Ciele, takowe

http://rcin.org.pl

odprawiać bezwzględnie na rubrycele na przemiany, a tymczasowo uczyć się dalej — gdzie tego nie potrafią, lepiej całkiem Nieszporów zaniechać. Nieszporów w pięciu do sześć minut odprawić niepodobna — chociaż tak się praktykuje — potrzeba na to co najmniej pół godziny — odprawiając uroczyście, dokładnie i uczciwie potrzeba trzy kwadranse.

W historyi o księgach liturgicznych ważne są następujące daty:

a) Kongregacyą świętą obrzędów ustanowił Sykstus V. (1585—1590.) z porządku 234-ty papież.

b) Brewiarz rzymski wydano w r. 1568. przez Piusa V.

c) Mszał rzymski w r. 1570. przez tegoż Piusa V.

d) Pontyfikał w r. 1596. przez Klemensa VIII.

e) Ceremoniał w r. 1600. przez tegoż Klemensa VIII.

Ceremoniał biskupi powstał z księgi »Ordo Romanus« wydanej z rozkazu Klemensa VIII. w r. 1600. Innocentego X., Benedykta XIII i XIV.

f) Rituale romanum r. 1614 $^{16}/_{6}$ przez Pawła V.

g) Rytuał Piotrkowski z r. 1621. nigdy nie uzyskał zatwierdzenia Stolicy Św.

h) Na nowo przejrzano i wydają księgi liturgiczne z polecenia błog. pamięci Piusa IX. i dziś panującego Leona XIII. w Ratyzbonie, nakładem Fr. Pusteta, do czego na lat 30 otrzymał wyłączny przywilej.

i) Rituale Romanum, wyszło u Pusteta trzy razy w latach 1885, 1891 i 1892.

INSTYTUT
BADAŃ LIT PAN
BIBLIOTE
00-330 Warszawa,
Tel. 26-68

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
20. 670

http://rcin.org.pl